



Instytut Wymiaru Sprawiedliwości



Ustalanie dobra dziecka,
jako przesłanki ograniczenia kontaktów z dzieckiem
w praktyce sądów rodzinnych

dr hab. Elżbieta Holewińska-Łapińska, prof. IWS



Prawo rodzinne
Warszawa 2022

Spis treści

I. Wprowadzenie	5
II. Ograniczenie kontaktów z dzieckiem – ustalenia ogólne	8
1. Stan prawny sprzed 13 czerwca 2009 r. – wzmianka	8
2. Unormowanie kontaktów rodziców i dzieci oraz ograniczenie kontaktów z dzieckiem (art.113 ² Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego)	15
2.1. Pojęcie („treść”) kontaktów	15
2.2. Orzeczenie ograniczenia utrzymywania kontaktów rodzica z dzieckiem jako forma ingerencji sądu w wykonywanie kontaktów	16
2.3. Okoliczności mogące stanowić obiektywną okoliczność ograniczającą wybór form utrzymywania kontaktów rodzica z dzieckiem i ich częstotliwość	20
2.3.1. Pozostawanie rodzica w zakładzie penitencjarnym	20
2.3.2. Pozostawanie za granicą rodzica dziecka mieszkającego w Polsce	25
III. Dobro dziecka jako przesłanka orzeczenia o ograniczeniu kontaktów	33
1. Pojęcie „dobro dziecka”	33
1.1. Uwaga wprowadzająca	33
1.2. „Dobro dziecka” jako konstrukcja normatywna	34
1.3. Badania nad dzieciństwem – wzmianka	36
2. Konkretyzacja „dobra dziecka” w sprawach dotyczących kontaktów rodziców z dzieckiem	39
2.1. Ustalenia ogólne	39
2.2. Konkretyzacja „dobra dziecka” w sprawach o zakaz kontaktów (wzmianka o ustaleniach badania aktowego)	42
2.3. Konkretyzacja dobra dziecka w sprawach o ograniczenie kontaktów z nim	45
IV. Ustalenia badania akt spraw, w których nastąpiło ograniczenie kontaktów	46
1. Zbadane sprawy	46
2. Dzieci, z którymi pragnęły się kontaktować osoby uprawnione	48

2.1. Liczba, płeć i wiek dzieci	48
2.2. Stan zdrowia, wyniki edukacyjne i inne informacje o dzieciach	48
2.3. Piecza i władza rodzicielska nad dziećmi w dniu orzekania	49
3. Rodzice dzieci, których dotyczyły zbadane postępowania	51
3.1. Matki	51
3.2. Ojcowie	54
3.3. Stosunki pomiędzy rodzicami dzieci w dacie orzekania	56
4. Informacje o postępowaniach	57
4.1. Wnioskodawcy	57
4.2. Sprawy wszczęte z urzędu	58
4.3. Pełnomocnicy „stron” postępowania	59
4.4. Przedmiot wniosku/przedmiot sprawy	59
4.5. Sposób wyśłowienia żądania ograniczenia kontaktów	60
4.6. Uzasadnienie żądanego ograniczenia/limitowania kontaktów	61
4.6.1. „Bilans czasu” dziecka	61
4.6.2. Wola dziecka odnośnie do kontaktów i jego reakcje na niechciane kontakty	62
4.6.3. Okoliczności dotyczące cech, zachowań i sytuacji osoby uprawnionej do kontaktów	63
4.7. Uzasadnienie żądania obecności kuratora sądowego podczas spotkań osoby uprawnionej z dzieckiem	65
4.8. Odpowiedź na wniosek	66
4.9. Przygotowanie rozprawy, orzeczenie o zabezpieczeniu kontaktów na czas postępowania	67
4.9.1. Przygotowanie rozprawy	67
4.9.2. Zabezpieczenie kontaktów na czas postępowania	68
4.9.3. Próby obniżenia poziomu konfliktu między „stronami”	69
4.10. Rola podmiotów „publicznych” w postępowaniu	70
4.11. Przeprowadzone dowody i inne źródła wiedzy sądu o sprawie	70
4.12. Orzeczenie sądu pierwszej instancji	73
4.13. Kontrola instancyjna i ostateczna forma ograniczenia kontaktów	74
4.14. Motywy dokonanego rozstrzygnięcia	75
4.14.1. Uzasadnienie orzeczenia przez sąd	75
4.14.2. Ustalenia poczynione w sprawach istotne z punktu widzenia dobra dziecka	82
4.15. Czas trwania postępowań	85
V. Weryfikacja hipotez badawczych	87
1. Hipotezy dotyczące ustalania stanu faktycznego sprawy	87
2. Hipotezy dotyczące sposobów ograniczenia kontaktów	89
Podsumowanie	91
Bibliografia	93
Aneks – Przykładowe stany faktyczne	98

I. Wprowadzenie

Unormowania oddziału 3. Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego¹ pt. *Kontakty z dzieckiem* dotyczą dziecka jako osoby małoletniej, a więc pozostającej pod władzą rodzicielską (art. 92 k.r.o.), a – gdy nie przysługuje ona żadnemu z rodziców – pod opieką (art. 94 k.r.o.). Wykonywanie kompleksu obowiązków i uprawnień składających się na władzę rodzicielską (art. 95 § 1 k.r.o.) ma następować „tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny” (art. 95 § 3 k.r.o.). Analogiczne obowiązki ciąży na opiekunie małoletniego (art. 154 k.r.o., art. 155 § 2 k.r.o.).

Dziecko podlega procesowi wychowania, którego celem jest „fizyczny i duchowy rozwój” i należyte przygotowanie (odpowiednie do uzdolnień) „do pracy dla dobra społeczeństwa” (art. 96 § 1 k.r.o.). Istotną rolę w wychowaniu odgrywają, wśród wielu innych czynników, kontakty z osobami bliskimi. Powinny więc sprzyjać optymalnej realizacji celów wychowania.

Przesłanką ograniczenia utrzymywania kontaktów rodziców z dzieckiem jest ustalenie, że wymaga tego dobro dziecka (art. 113² k.r.o.). Celem analizy akt spraw sądowych, w których zapadły rozstrzygnięcia mogące być zakwalifikowane do zbioru orzeczeń ograniczających kontakty, zleconego Instytutowi Wymiaru Sprawiedliwości, było ustalenie, na ile wnikliwie badana jest wskazana przesłanka.

Dokonanie takiej oceny było, z wielu przyczyn, bardzo złożonym zadaniem. Zwroty jakimi posłużono się w art. 113² k.r.o. mają charakter niedookreślony i choć są przedmiotem licznych opracowań komentarzowych i monograficznych, to na tle konkretnych stanów faktycznych ocena, nie mająca charakteru jedynie intuicyjnego, jest trudna. W celu jej dokonania przyjąłm kilka hipotez badawczych poddanych weryfikacji w świetle wyników badania przedstawionych w formie opisowej i statystycznej.

Zważywszy, iż teoretyczne ustalenia czynione w celu skonstruowania „modelu” dobra dziecka w każdej sprawie muszą zostać wypełnione treścią wynikającą z okoliczności

¹ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1359), dalej: k.r.o.

stanu faktycznego, przyjęłam, iż kluczowe znaczenie ma wnikliwe postępowanie dowodowe przeprowadzone w każdej sprawie. Z tym założeniem wiążą się poniższe hipotezy badawcze.

Hipoteza pierwsza: W sprawach, w których kontakty są ograniczone, występują okoliczności zbliżone do ustalonych w badaniu spraw o zakazanie kontaktów, z tym że okoliczności potencjalnie szkodliwe dla dobra dziecka mają mniejsze natężenie.

Hipoteza druga: Im wyższy jest poziom konfliktu pomiędzy osobą uprawnioną do kontaktów z dzieckiem i osobą zobowiązaną do ich umożliwienia, tym bardziej szczegółowe jest postępowanie dowodowe.

Hipoteza trzecia: Wysłuchanie dziecka przez sąd jest wyjątkiem a nie zasadą. Jest uzależnione od wieku dziecka. Stanowisko dziecka, zwykle będącego co najmniej w wieku wczesnoszkolnym (ukończone 6–7 lat), jest ustalane głównie pośrednio. Najczęściej osobami wskazującymi, na podstawie własnych obserwacji, jakie jest stanowisko dziecka są kuratorzy sądowi, którzy przeprowadzili wywiady środowiskowe w miejscu zamieszkania dziecka oraz biegli z OZSS² lub inni biegli powołani przez sąd.

Hipoteza czwarta: Wysoki poziom konfliktu pomiędzy osobą uprawnioną do kontaktów z dzieckiem i osobą zobowiązaną do ich umożliwienia, i/lub trudna do przewyższenia niechęć dziecka do spotkań z osobą uprawnioną, powoduje w przeważającej liczbie spraw skorzystanie przez sąd z możliwości opisanych w art. 113⁴ k.r.o., co następuje w większości przypadków jeszcze przed zakończeniem postępowania, w formie zabezpieczenia.

Odnośnie do sposobów ograniczenia kontaktów sformułowałam poniższe hipotezy:

Hipoteza pierwsza: Najdalej idącą formą ograniczenia kontaktów jest zakaz osobistych, bezpośrednich spotkań bądź ustalenie kontaktów w innych formach niż spotkania, mimo iż – zważywszy na sytuację stron – nie ma obiektywnych przeszkód uniemożliwiających spotkania. Takie ograniczenie jest stosowane bardzo rzadko.

Hipoteza druga: Najpopularniejszą formą ograniczenia kontaktów w formie spotkań jest umożliwienie ich odbywania w określonym w orzeczeniu miejscu i w obecności osoby trzeciej (zwykle osoby sprawującej bezpośrednią pieczę nad dzieckiem).

Hipoteza trzecia: Gdy poziom konfliktu pomiędzy osobą uprawnioną do kontaktów z dzieckiem i osobą zobowiązaną do ich umożliwienia jest wysoki, a także w przypadkach, gdy osoba uprawniona do kontaktów dopuszczała się przemocy w stosunkach rodzinnych, ale nie zakazano jej spotkań z dzieckiem, najczęściej stosowanym ograniczeniem utrzymywania kontaktów są spotkania w obecności kuratora sądowego. Niekiedy rola kuratora sądowego jest opisana jako „nadzór” nad kontaktami.

² OZSS – Opiniodawczy Zespół Sądowych Specjalistów.

Hipoteza czwarta: Osobą uprawnioną do kontaktowania się z dzieckiem, której wykonywanie tego uprawnienia ograniczono, najczęściej jest ojciec dziecka, żyjący w rozłączeniu z jego matką.

Opis wyników badania poprzedzają ogólne ustalenia dotyczące koncepcji ograniczenia kontaktów, jakie były zrealizowane w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym w okresie jego dotychczasowego obowiązywania.

Kolejnym przedmiotem uwag jest dobro dziecka. Rozważania na ten temat mają syntetyczny charakter. Należy bowiem odnotować, że „dobro dziecka” jest analizowane przez przedstawicieli różnych nauk społecznych. Występuje w prawie międzynarodowym i w różnych gałęziach polskiego prawa, co powoduje, że jest traktowane jako międzygałęziowa konstrukcja normatywna.

Problematyka dobra dziecka została omówiona w licznych opracowaniach prawniczych: artykułowych, komentarzowych i monograficznych, zarówno poświęconych określonym instytucjom prawnym³, jak i w ujęciu teoretycznym⁴.

Równie bogata jest literatura pozaprawna, w szczególności pedagogiczna, zaś badania nad dzieciństwem są współcześnie postrzegane jako nowa dyscyplina naukowa. Ich wyniki zaś należy wykorzystywać przy prawniczej analizie dobra dziecka.

Ustalenia zawarte w wybranych pozycjach z literatury pedagogicznej zostały tylko zasygnalizowane. Zachęcam jednak czytelnika niniejszego opracowania do ich lektury i do lektury pozycji bibliograficznych, które zostały w tych opracowaniach powołane.

Oceńłam, że, jako tło dla opisu praktyki sądów rodzinnych orzekających o ograniczeniu kontaktów, wystarczające jest sygnalizacyjne ujęcie teoretycznej konstrukcji „dobra dziecka” i nieco bardziej szczegółowe uwagi odnośnie takich jego aspektów, które są związane z utrzymywaniem kontaktów z dziećmi przez osoby do tego uprawnione.

³ Przykładowo W. Stojanowska, *Rozwód a dobro dziecka*, Warszawa 1979; M. Arczewska, *Dobro dziecka jako przedmiot troski społecznej*, Kraków 2017.

⁴ Z ostatnich publikacji zob. K. Hanas, *Konstrukcja normatywna „dobro dziecka” i jej sądowe stosowanie*, Lublin 2021.

II. Ograniczenie kontaktów z dzieckiem – ustalenia ogólne

1. Stan prawny sprzed 13 czerwca 2009 r. – wzmianka

Zarówno w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, ustawie z dnia 25 lutego 1964 r.⁵, obowiązującej od dnia 1 stycznia 1965 r. (przed dniem 13 czerwca 2009 r.), jak i we wcześniej obowiązującym Kodeksie rodzinnym, ustawie z dnia 27 czerwca 1950 r.⁶, która obowiązywała do 31 grudnia 1964 r., używano pojęcia „osobista styczność”, które można uznać za odpowiednik terminu „kontakty” wprowadzonego do Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego z dniem 13 czerwca 2009 r.⁷

Przed dniem wejścia w życie (1 października 1950 r.) Kodeksu rodzinnego, art. 31 § 1 dekretu z dnia 25 września 1945 r. Prawo małżeńskie⁸ (obowiązującego od 1 stycznia 1946 r. do 30 września 1950 r.), normujący skutki rozwodu dotyczące wspólnych małoletnich dzieci rozwiedzionych małżonków, stanowił, że sąd, orzekając rozwód, „zapewni każdemu z rodziców, któremu dziecko nie zostało powierzone, a nie pozbawionemu władzy rodzicielskiej, dozór nad wychowaniem i wykształceniem dziecka oraz możliwość utrzymywania z nim stosunków osobistych” (art. 31 § 1 pkt 3 p.m.) a małżonkowi, pozbawionemu władzy rodzicielskiej „może przyznać prawo widzenia się z dzieckiem” (art. 31 § 1 pkt 4 p.m.). Odnośnie do dzieci pozamałżeńskich o ustalonym ojcostwie (uznanych oraz zrównanych z dziećmi z małżeństwa), art. 74 § 1 dekretu z dnia 22 stycznia 1946 r. Prawo rodzinne⁹ stwierdzał, że „powierzenie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców nie pozbawia drugiego prawa widzenia się z dzieckiem”. Artykuł 44 § 2 tego dekretu stanowił, że władza opiekuńcza (którą był sąd opiekuńczy) może przyznać rodzicom pozbawionym władzy rodzicielskiej „prawo widzenia się z dzieckiem”.

⁵ Dz. U. Nr 9, poz. 59.

⁶ Dz. U. Nr 34, poz. 308, dalej też: k.r.

⁷ Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 220 poz. 1431).

⁸ Dz.U. 1945 Nr 48 poz. 270, dalej: p.m.

⁹ Dz. U. Nr 6, poz. 52.

W aktach normatywnych z zakresu prawa rodzinnego osobowego wydanych po II wojnie światowej, obowiązujących przed 1 października 1950 r., pozbawienie władzy rodzicielskiej obejmowało utratę uprawnienia do widywania dziecka. Kodeks rodzinny natomiast nie przewidywał utraty osobistej styczności jako skutku pozbawienia władzy rodzicielskiej. Artykuł 63 k.r. stanowił, że władza opiekuńcza zakaże rodzicom pozbawionym władzy rodzicielskiej osobistej styczności z dzieckiem, „jeżeli wymaga tego dobro dziecka”, z czego Bronisław Dobrzański wywodził wniosek, iż: „w zasadzie każde z rodziców, a więc nawet to, które jest pozbawione władzy rodzicielskiej, ma prawo widywania się z dzieckiem, jeżeli mu władza opiekuńcza wyraźnie tego prawa nie odbierze”¹⁰.

W pierwotnej wersji Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego orzeczenie zakazu osobistej styczności z dzieckiem (art. 113) następowało („sąd opiekuńczy zakaże”), jeżeli wymagało tego dobro dziecka i dotyczyło tylko rodziców pozbawionych władzy rodzicielskiej. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (analogicznie jak wcześniejsze akty normatywne regulujące problematykę „osobistej styczności” i „widywania się” rodziców z dziećmi) nie normował ograniczenia osobistej styczności rodziców z dziećmi.

Nastąpiło to z dniem 1 marca 1976 r., gdy weszła w życie ustawa z dnia 19 grudnia 1975 r. o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy¹¹. Na mocy wskazanej ustawy dotychczasowa treść art. 113 k.r.o. została oznaczona jako paragraf pierwszy tego artykułu oraz został dodany § 2 o brzmieniu:

„W wyjątkowych wypadkach sąd opiekuńczy może ograniczyć osobistą styczność z dzieckiem rodziców, których władza rodzicielska została ograniczona, przez umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej lub w placówce opiekuńczo-wychowawczej”.

Najistotniejsze w tym przepisie było wskazanie, iż ograniczenie osobistej styczności rodziców niepozbawionych władzy rodzicielskiej z dzieckiem było możliwie jedynie w dwóch dokładnie określonych w art. 109 k.r.o. przypadkach ograniczenia władzy rodzicielskiej, tzn. przez zarządzenie o umieszczeniu dziecka w rodzinie zastępczej lub w placówce, która w pierwotnym tekście tego przepisu była opisana jako „zakład wychowawczy”. Umieszcze-

¹⁰ B. Dobrzański, [w:] *Kodeks rodzinny. Komentarz*, red. M. Grudziński, J. Ignatowicz, Warszawa 1959, komentarz do art. 63 k.r., s. 564.

¹¹ Dz. U. Nr 45 poz. 234. J. Ignatowicz w artykule *Doniosłe zmiany w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym*, „Nowe Prawo” 1976, nr 4, s. 543–559, przedstawiającym zarówno ustawę z dnia 19 grudnia 1975 r., jak i historię jej przygotowania, zmianie art. 113 k.r.o. poświęcił jedynie wzmiankę pod koniec pkt. V opracowania. Po przytoczeniu brzmienia art. 113 § 2 k.r.o. autor stwierdził: „ograniczenie osobistej styczności na jego podstawie może być stosowane tylko wyjątkowo, najczęściej bowiem gdy taka potrzeba występuje, powstają przesłanki pozbawienia rodziców władzy rodzicielskiej”. Ten pogląd uznał za trafny Marek Andrzejewski, [w:] *System prawa prywatnego*, t. 12, Prawo rodzinne i opiekuńcze, red. T. Smoczyński, Warszawa 2003, s. 413.

nie takie miało następować „na koszt osoby obowiązanej do dostarczania dziecku środków utrzymania i wychowania”.

Przesłanką wydania jednego ze wskazanych w art. 109 k.r.o. zarządzeń było wówczas nienależyte wykonywanie władzy rodzicielskiej powodujące zagrożenie dobra dziecka. Przyjmowano, iż nienależyte wykonywanie władzy rodzicielskiej nie musiało być zawinione, ale mogło wynikać z obiektywnych trudności wychowawczych. W uzasadnieniu projektu późniejszego art. 109 (w projekcie przepis ten był oznaczony jako art. 104) wskazano¹²:

„Niemożność przewyciężenia takich trudności [obiektywnych trudności wychowawczych – dop. EH-Ł] też kwalifikuje się jako nienależyte wykonywanie władzy rodzicielskiej, a ograniczenie tej władzy nie jest środkiem represji w stosunku do niedbałych rodziców, lecz środkiem ochrony zagrożonego dobra dziecka”.

Przyjmowano, że niezawinione nienależyte wykonywanie władzy rodzicielskiej mogło wynikać z braku dostatecznych kwalifikacji wychowawczych, jakie mogły być potrzebne „ze względu na szczególnie trudne usposobienie dziecka”¹³.

Wcześniej obowiązujący art. 60 k.r., którego odpowiednikiem jest art. 109 k.r.o., był bardziej syntetycznie sformułowany¹⁴ i nie budziło wątpliwości (choć nie wynikało to z jego brzmienia), że „władza opiekuńcza może również rodzicom polecić umieszczenie małoletniego w zakładzie wychowawczym”¹⁵.

W art. 109 k.r.o. jako przykłady „odpowiednich zarządzeń” wysłowiono dodatkowo umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej lub zakładzie wychowawczym na koszt osoby obowiązanej do dostarczania dziecku środków utrzymania i wychowania.

Zapis o możliwości umieszczenia dziecka w rodzinie zastępczej został zaproponowany dopiero podczas obrad Sejmu nad projektem Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Stosowną poprawkę do wówczas projektowanego art. 104 (potem oznaczonego numerem 109) przedstawiła Komisja Zdrowia i Opieki Społecznej, co nastąpiło „pod naciskiem lekarzy i pedagogów, którzy wychodzili z ogólnego założenia, że wychowanie w rodzinie (nawet nie naturalnej)

¹² Cytuję za: J. Ignatowicz, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. B. Dobrzański, J. Ignatowicz, Warszawa 1975, komentarz do art. 109 k.r.o., s. 687.

¹³ Tak J. Ignatowicz, [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 109 k.r.o., s. 687.

¹⁴ Art. 60 Kodeksu rodzinnego brzmiał jak następuje: „Jeżeli rodzice nie sprawują należycie władzy rodzicielskiej, władza opiekuńcza wyda odpowiednie zarządzenie. W szczególności władza opiekuńcza może poddać jedno lub oboje rodziców ograniczeniom jakim podlega opiekun; może również powierzyć zarząd majątkiem dziecka kuratorowi”.

¹⁵ B. Dobrzański, [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 60 k.r., s. 558.

spełnia lepiej swoje zadania niż wychowanie zbiorowe w placówkach opiekuńczo-wychowawczych”¹⁶.

Zapis o „rodzinie zastępczej”, dokonany w art. 109 k.r.o., był pierwszą wzmianką w ustawie poświęconej prawu rodzinnemu o instytucji noszącej taką nazwę, choć funkcjonowała ona od dawna w praktyce społecznej w Polsce¹⁷ i była wykorzystywana w znacznych rozmiarach w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej (np. w 1946 r. w rodzinach zastępczych pozostawało 68 tys. dzieci, w 1949 r. 73 tys., w 1955 r. jeszcze 49 tys.)¹⁸.

W okresie poprzedzającym nowelizację Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego na podstawie ustawy z dnia 19 grudnia 1975 r., rodziny zastępcze w większości nie były zainteresowane podtrzymywaniem przez ich wychowanków bezpośredniej styczności z rodzicami, upatrując w takich kontaktach czynnika komplikującego bądź nawet niweczącego podejmowane działania wychowawcze. Zapewne, co najmniej pośrednio, było to związane z charakterystyką rodzin pochodzenia dzieci oraz ustaleniem, że najczęściej występującą przyczyną umieszczenia dziecka w rodzinie zastępczej był alkoholizm rodziców¹⁹, a celem umieszczenia dziecka w takiej rodzinie była „potrzeba odizolowania dziecka od rodziny naturalnej”, która w chwili wydawania stosownego orzeczenia przejawiała symptomy niedostosowania społecznego²⁰.

W latach 70. ubiegłego wieku nie było unormowania instytucji rodzin zastępczych ani ustawowego, ani w akcie normatywnym niższego rzędu niż ustawa o zasięgu ogólnokrajowym.

Podejmowano lokalne próby unormowania obowiązków i uprawnień rodzin zastępczych, nazywanych też opiekuńczymi. Jedną z nich była uchwała Nr 185/1278 Prezydium Rady Narodowej m.st. Warszawy z dnia 9 marca 1965 r. w sprawie zasad i trybu powierzania dzieci pozbawionych opieki rodzicielskiej w wieku od 3 do 7 lat na wychowanie rodzinom opiekuńczym²¹ zawierająca trzy grupy obowiązków rodziny zastępczej. Dotyczyły: (1) prawidłowego sprawowania pieczy nad dziećmi, (2) umożliwienia kontroli wykonywania obowiązków jaką z upoważnienia Kuratorium Okręgu Szkolnego sprawowało Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, (3) stosunków między rodziną generacyjną dziecka i rodziną zastępczą.

Rodzina zastępcza obejmowała obowiązki z chwilą złożenia w Kuratorium Okręgu Szkolnego wypełnionej i podpisanej deklaracji będącej załącznikiem do uchwały Prezydium Rady

¹⁶ Zob. A. Łapiński, *Ograniczenia władzy rodzicielskiej w polskim prawie rodzinnym*, Warszawa 1975, s. 79 i powołana tam dokumentacja.

¹⁷ Przykładowo zob. *Rodziny zastępcze Łodzi*, red. A. Majewska, Łódź 1948; A. Łapiński, *Rodziny zastępcze (problematyka prawno-organizacyjna)*, „Problemy Rodziny” 1974, nr 5, s. 49 i n. Rozwój instytucji rodzin zastępczych w Polsce w latach 1926–1979 przedstawił w syntetycznej formie z podaniem literatury przedmiotu M. Safjan w monografii *Instytucja rodzin zastępczych. Problemy prawno-organizacyjne*, Warszawa 1982, s. 12–21.

¹⁸ A. Łapiński, *Ograniczenia...*, tablica nr 1: „Rozwój ilościowy rodzin zastępczych” na s.85.

¹⁹ M. Safjan, *Instytucja...*, s. 38–39.

²⁰ M. Safjan, *Instytucja...*, s. 41.

²¹ Dziennik Urzędowy Rady Narodowej m. st. Warszawy Nr 9, poz. 43.

Narodowej m.st. Warszawy. Punkt 15 tej deklaracji stanowił: „Rodzina opiekuńcza nie ma obowiązku umożliwiać rodzicom lub krewnym kontaktu z dzieckiem”²² i choć dopuszczałość takiego unormowania była krytykowana²³, może być ono potwierdzeniem podejścia do realizacji osobistej styczności rodziców z dziećmi pozostającymi w pieczy zastępczej. Czyni zrozumiałym „kompromisowe” w tym kontekście rozwiązanie ustawowe zamieszczone w art. 113 § 2 k.r.o.

Jerzy Ignatowicz wskazał, iż osobista styczność stanowi nie tylko przejaw osobistych uprawnień rodziców, ale jest źródłem wychowawczego oddziaływania na dziecko, także „w sensie ujemnym”, co może uzasadniać jej ograniczenie²⁴. Ograniczenie styczności może polegać na „wyłączeniu” niektórych „elementów” styczności (np. osobistego widywania się) albo na „reglamentacji częstotliwości tych kontaktów np. do jednego listu w miesiącu. Nie można natomiast przez wprowadzenie dalej idących ograniczeń doprowadzić do tego, aby ograniczenie osobistej styczności stało się praktycznie równoznaczne z jej zakazem”²⁵. Podobnie syntetycznie na temat wskazanego przepisu wypowiadali się inni jego komentatorzy²⁶.

Krytycznie wprowadzone rozwiązanie ocenił, bezpośrednio po jego wejściu w życie, Józef Stanisław Piątowski, przewidując, że ograniczenie osobistej styczności nieuchronnie prowadzić będzie do pozbawienia władzy rodzicielskiej, bowiem zmniejszy zainteresowanie rodziców dzieckiem i osłabi a nie wzmocni więzi między nimi²⁷.

Także krytycznie, choć po kilku latach obowiązywania, ocenił art. 113 § 2 k.r.o. Marek Safjan. Stwierdził, że ograniczenie osobistej styczności z dzieckiem, o ile miałoby świadczyć o rzeczywistej zmianie stanu prawnego, nie mogłoby się sprowadzać do prostego uregulowania częstotliwości kontaktów (bo to mogłoby nastąpić na podstawie art. 109 k.r.o.), ale powinno być ograniczeniem „w znaczącym stopniu”²⁸. Autor wskazał na niebezpieczeństwo rozbieżności wykładni pojęcia „wyjątkowe wypadki”, która może pójść w dwóch kierunkach.

Pierwszy kierunek wykładni sprowadzałby je do sytuacji wybitnie nagannej postawy rodziców wywołującej potrzebę odseparowania od nich dziecka²⁹. W ocenie M. Safjana nie byłby on prawidłowy. W istocie podważałby zasadność orzeczenia jedynie o ograniczeniu, a nie o pozbawieniu władzy rodzicielskiej. Ograniczenie władzy rodzicielskiej, mimo jego

²² A. Łapiński, *Ograniczenia...*, s. 90–96.

²³ A. Łapiński, *Ograniczenia...*, s. 93, M. Safjan, *Instytucja...*, s. 183 i n.

²⁴ J. Ignatowicz, *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, Warszawa 1987, s. 252.

²⁵ J. Ignatowicz, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem*, red. J. Pietrzykowski, Warszawa 1993, komentarz do art. 113 k.r.o., s. 539.

²⁶ Zob. H. Ciepla, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem*, red. K. Piasecki, Warszawa 2000, komentarz do art. 113 k.r.o., s. 629 oraz w kolejnych wydaniach tej publikacji.

²⁷ J. St. Piątowski, *Zmiany w prawie rodzinnym*, „Państwo i Prawo” 1976, nr 4, s. 4.

²⁸ M. Safjan, *Instytucja...*, s. 185.

²⁹ Taką interpretację przyjęli A. Łapiński (*Rozbite rodziny a kontakt z dziećmi*, „Gazeta Prawnicza” 1976, nr 19) oraz J. Winiarz (*Prawo rodzinne*, Warszawa 1977, s. 234).

formy w postaci umieszczenia dziecka poza rodziną, pozostawia rodzicom liczne i ważne uprawnienia należące do treści władzy rodzicielskiej (decydowania o ważnych osobistych i majątkowych sprawach dziecka). Ograniczenie osobistej styczności zaś „*de facto* zamyka drogę do realizacji tychże uprawnień”³⁰.

Drugi kierunek wykładni za „wyjątkowe wypadki” uznawałby wszelkie okoliczności mające istotne znaczenie dla funkcjonowania rodziny zastępczej bądź placówki, w której przebywało dziecko, aby ograniczenie kontaktów służyło wyeliminowaniu konfliktów pomiędzy rodzicami a podmiotem sprawującym pieczę zastępczą na tle spraw wychowawczych. Taka wykładnia też nie zasługiwałaby, zdaniem M. Safjana, na aprobatę, gdyż byłaby równoznaczna z kolizją „interesu” rodziców i podmiotu sprawującego pieczę zastępczą, a w konsekwencji poddawałaby w wątpliwość zasadność wybranej formy ingerencji w wykonywanie władzy rodzicielskiej³¹.

Autor dostrzegł niespójność unormowań zawartych w art. 112¹ k.r.o. (dotyczących podziału obowiązków i praw między rodzicami a rodziną zastępczą albo placówką opiekuńczo-wychowawczą)³² i 113 § 2 k.r.o., wprowadzonych do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego przez nowelę z 19 grudnia 1975 r. Powołując się na różne ustalenia z zakresu praktyki pedagogicznej ocenił, że brak było „dostatecznie przekonujących racji merytorycznych przemawiających za takim [art. 113 § 2 k.r.o. – dop. EH-Ł] rozwiązaniem”³³. Powinny być bowiem raczej:

„podejmowane nie tyle środki, które ochronią skutecznie rodzinę zastępczą przed nadmierną ingerencją rodziny naturalnej w sprawy wychowania dziecka, lecz takie, które «zaktywizowałyby» rodziców i zapewniły podtrzymywanie ich więzi z dzieckiem [...]»³⁴ rodzi się uzasadniona obawa, że wprowadzone rozwiązanie przyczyni się do bardzo restryktywnego traktowania w praktyce prawa rodziców do kontaktów z dzieckiem, co w rezultacie sprzyjać będzie tendencji do izolowania dziecka od rodziny naturalnej i preferowania nadal rodzin zastępczych określonych [...] jako *quasi*-adopcyjne”³⁵.

³⁰ M. Safjan, *Instytucja...*, s. 185.

³¹ M. Safjan, *Instytucja...*, s. 186.

³² Ustawa z dnia 19 grudnia 1975 r. o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz.U. 1975 nr 45 poz. 234, wprowadziła art. 112¹, który stanowił: „Jeżeli sąd opiekuńczy nie postanowi inaczej, obowiązek i prawo wykonywania bieżącej pieczy nad osobą małoletniego umieszczonego w rodzinie zastępczej albo w placówce opiekuńczo-wychowawczej, jego wychowania oraz reprezentowania w dochodzeniu świadczeń przeznaczonych na zaspokojenie potrzeb jego utrzymania należą do rodziny zastępczej albo placówki opiekuńczo-wychowawczej. Inne obowiązki i prawa wynikające z władzy rodzicielskiej należą do rodziców małoletniego”.

³³ M. Safjan, *Instytucja...*, s. 186.

³⁴ Z badań autora nad kontaktami rodziców z dziećmi umieszczonymi w rodzinach zastępczych, przeprowadzonego przed wejściem w życie art. 113 § 2 k.r.o. wynikało, że 28,7% rodziców, których władza rodzicielska była co najmniej ograniczona, nie utrzymywało w ogóle kontaktów z dziećmi, natomiast 36,5% rodziców w takiej sytuacji kontaktowało się z dziećmi nie rzadziej niż raz w miesiącu (M. Safjan, dzieło cyt., tabela XXII na s. 188).

³⁵ M. Safjan, *Instytucja...*, s. 189.

W okresie od 1 marca 1976 r. (gdy wszedł w życie omówiony art. 113 § 2 k.r.o. umożliwiający orzeczenie ograniczenia osobistej styczności z dzieckiem rodziców, których władza rodzicielska została ograniczona przez umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej lub w placówce opiekuńczo-wychowawczej) do wejścia w życie nowego unormowania przewidującego ograniczenie utrzymywania kontaktów rodziców z dzieckiem nastąpiły liczne zmiany stanu prawnego rzutujące na postrzeganie styczności osobistej (kontaktów) pomiędzy rodzicami i dziećmi. Także nauki pozaprawne³⁶ dostarczyły w tym okresie szeregu argumentów na rzecz celowości podtrzymywania więzi emocjonalnych pomiędzy rodzicami (innymi krewnymi) a dziećmi.

Począwszy od drugiej połowy lat 70. XX w. zaczęto wprowadzać ogólnopolskie unormowania w sprawie organizacji i funkcjonowania rodzinnych domów dziecka, rodzin zastępczych, państwowych domów dziecka³⁷. Zdecydowanie później wprowadzono unormowania ustawowe³⁸ mające wpływ na postrzeganie roli osobistej styczności rodziców i ich dzieci pozostających w pieczy zastępczej jako szczególnie istotnej dla powodzenia działań na rzecz reintegracji rodziny.

Na przełomie wieków istotnej zmianie uległo postrzeganie roli rodziny w życiu dziecka³⁹, co miało wpływ na podejście do realizacji styczności pomiędzy rodzicami a ich dziećmi pozostającymi w rodzinie zastępczej lub placówce opiekuńczo-wychowawczej. Na rodziny zastępcze i kierownictwo placówek nałożono obowiązek współpracy z rodzicami wychowania i wspierania ich celu umożliwienia powrotu dziecka do rodziny⁴⁰. W konsekwencji na początku bieżącego stulecia przyjmowano, że zarówno zakaz, jak i ograniczenie osobistej styczności z dzieckiem dotyczyć może jedynie przypadków skrajnie nagannego postępowania rodziców, zaś sam stres dziecka związany ze stycznością nie powinien być traktowany jako wystarczający powód do wydania takiego orzeczenia⁴¹.

³⁶ Jak trafnie stwierdził M. Andrzejewski (*Ewolucja pieczy zastępczej przez pryzmat nowych regulacji prawnych*, „Teologia i Moralność” 2012, t. 11, s. 105): „Prawo nie jest najważniejszym aspektem funkcjonowania zjawisk społecznych.[...] W funkcjonowaniu rodzin zastępczych i placówek opiekuńczo-wychowawczych ważniejsza jest psychologia, wszak skumulowanych jest tam wiele emocji, praca socjalna, od której zależy odbudowa wychowawczych kompetencji rodziny, czy pedagogika, której dorobek pomaga przetrwać dzieciom, a wychowawcom daje narzędzia do ich wspierania”.

³⁷ M. Andrzejewski, [w:] *System...*, s. 397 i n., oraz tenże *Ewolucja...*, s. 105–125 i powołana literatura.

³⁸ Szczególna rola przypisywana jest ustawie z dnia 18 lutego 2000 r. o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. nr 19, poz. 238). Wprowadzono do niej rozdział 1a „Opieka nad rodziną i dzieckiem” realizujący zasadę pomocniczości, jako dyrektywę wyznaczającą kierunek dla tworzenia prawa – tak M. Andrzejewski, [w:] *System prawa...*, s. 401 i powołani tam inni autorzy.

³⁹ Zob. publikacje z tego okresu, przykładowo: Z. W. Stelmaszuk, *Nowe spojrzenie na rodzinę*, [w:] *Współczesne kierunki w opiece nad dzieckiem*, red. Z. W. Stelmaszuk, Warszawa 1999, s. 163–184; A. N. Maluccio, R. Warsh, B. A. Pine, *Założenia i praktyka reintegracji rodziny*, [w:] *Współczesne kierunki w opiece nad dzieckiem*, red. Z. W. Stelmaszuk, Warszawa 1999, s. 196–216.

⁴⁰ M. Andrzejewski, [w:] *System prawa prywatnego*, tom 12 *Prawo rodzinne i opiekuńcze* (red. T. Smoczyński, Warszawa 2003, s. 413.

⁴¹ M. Andrzejewski, *System...*, s. 415.

2. Unormowanie kontaktów rodziców i dzieci oraz ograniczenie kontaktów z dzieckiem (art. 113² Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego)

2.1. Pojęcie („treść”) kontaktów

Obecnie obowiązujące unormowanie prawa i obowiązku utrzymywania ze sobą kontaktów przez rodziców i ich dzieci (oddział 3. rozdziału II Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego), uchwalone ustawą z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw⁴², weszło w życie dniem 13 czerwca 2009 r.

W uzasadnieniu projektu⁴³, który stał się ww. ustawą nowelizującą Kodeks rodzinny i opiekuńczy w omawianym przedmiocie⁴⁴, wskazano, iż kontaktowanie się rodziców z dziećmi jest jednym z „praw rodzicielskich”, o których mowa w art. 48 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Przy formułowaniu stosownych przepisów, między innymi, wzięto pod uwagę treść Konwencji w sprawie kontaktów z dziećmi, przyjętej przez państwa członkowskie Rady Europy w 2003 r.⁴⁵

Wskazana, nie obowiązująca w Polsce, Konwencja w art. 2 pkt a zawiera definicję pojęcia „kontakt”, stwierdzając, że oznacza on:

- i. „pobyt dziecka przez określony czas albo jego spotkanie z osobą wymienioną w art. 4 lub 5⁴⁶, z którą dziecko stale nie mieszka;
- ii. każdą formę komunikacji między dzieckiem i taką osobą;
- iii. dostarczanie takiej osobie informacji o dziecku, albo dziecku o tej osobie”.

Przytoczona definicja, sformułowana na użytek wskazanej Konwencji, mimo niewątpliwej inspiracji Konwencją twórców nowego unormowania kontaktów w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, nie została przez nich „przejęta”.

⁴² Dz.U. nr 220, poz. 1431.

⁴³ Rządowy projekt ustawy „O zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw”, Sejm VI kadencji, druk sejmowy nr 888

⁴⁴ Omówienie tej ustawy zawiera opracowanie: W. Stojanowska, M. Kosek, *Nowelizacja prawa rodzinnego na podstawie ustaw z 6 listopada 2008 r. i 10 czerwca 2010. Analiza. Wykładnia. Komentarz*, red. W. Stojanowska, Warszawa 2011.

⁴⁵ Chodzi o Konwencję w sprawie kontaktów z dziećmi Rady Europy, sporządzoną w Strasbourgu w dniu 15 maja 2003 r. (dalej: Konwencja). Projektodawca nowelizacji Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego zakładał wysokie prawdopodobieństwo ratyfikacji Konwencji przez Polskę. Projekt ustawy o ratyfikacji Konwencji w dniu 15 maja 2003 r. przedstawił Sejmowi VI kadencji Prezes Rady Ministrów (druk sejmowy nr 895), a Sejm wyraził oczekiwaną zgodę w ustawie z dnia 23 kwietnia 2009 r. (Dz. U. 2009, nr 68, poz. 576). Dotychczas ratyfikacja przez Polskę, mimo podpisania Konwencji 24 września 2003 r., nie nastąpiła. Konwencję ratyfikowało dotychczas (stan na dzień 29 kwietnia 2022 r.) 9 państw (Albania, Bośnia i Hercegowina, Chorwacja, Republika Czeska, Malta, Rumunia, San Marino, Turcja, Ukraina). Zob. Tablica podpisów i ratyfikacji Traktatu 192, <https://www.coe.int/en/web/conventions/full-list?module=treaty-detail&treaty-num=192> (dostęp: 29.04.2022). Na ten temat zob. A. Bodnar, M. Kopczyński, *Konwencja w sprawie kontaktów z dziećmi z 2003 roku – ratyfikacyjne błędne koło*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Analizy i Rekomendacje nr 9/2015.

⁴⁶ Art. 4 Konwencji dotyczy kontaktów dziecka z rodzicami, a art. 5 – kontaktów z innymi osobami.

W art. 113 § 2 k.r.o. zostały przykładowo wymienione sposoby kontaktowania się o charakterze bezpośrednim, czyli przebywanie z dzieckiem (odwiedziny, spotkania, zabieranie dziecka poza miejsce jego stałego pobytu), bezpośrednie porozumiewanie się oraz porozumiewanie się na odległość (utrzymywanie korespondencji, korzystanie z innych środków porozumiewania się na odległość, w tym ze środków komunikacji elektronicznej).

W art. 113² § 2 k.r.o. wymieniono przykładowe sposoby ograniczenia utrzymywania kontaktów w formie: zakazu spotykania się z dzieckiem, zakazu zabierania dziecka poza miejsce jego stałego pobytu, zezwolenia na spotkanie się z dzieckiem tylko w obecności drugiego z rodziców albo opiekuna, kuratora sądowego lub innej osoby wskazanej przez sąd, ograniczenia kontaktów do określonych sposobów porozumiewania się na odległość oraz zakazu porozumiewania się na odległość.

Joanna Zajączkowska-Burtowy oceniła, że art. 113² § 2 k.r.o. zawiera *quasi* definicję kontaktów, gdyż wskazuje on „sumę elementów składających się na całość tego prawa i obowiązku”. Ograniczenie zaś następuje „poprzez odwołanie do częściowych elementów tej instytucji”⁴⁷.

2.2. Orzeczenie ograniczenia utrzymywania kontaktów rodzica z dzieckiem jako forma ingerencji sądu w wykonywanie kontaktów

Przepisy o kontaktach z dzieckiem umożliwiają ustalenie adekwatnej do stanu faktycznego formy kontaktowania się. Wskazówki, jakie podstawowe formy kontaktów mogą zostać zastosowane, zawiera przykładowy ich opis w art. 113 § 2 k.r.o.

Potrzeba ustalenia kontaktów rodzica z dzieckiem powstaje, gdy rodzice, żyjąc w rozłączeniu, nie sprawują nad dzieckiem pieczy naprzemiennej, a także gdy dziecko pozostaje w pieczy zastępczej. W takiej sytuacji jest oczywiste, że sposoby kontaktowania się z dzieckiem rodzica, który stale z nim nie mieszka i w konsekwencji tego faktu nie sprawuje bieżącej pieczy nad dzieckiem, oraz częstotliwość poszczególnych form kontaktowania się muszą być ustalane z uwzględnieniem całokształtu stanu faktycznego, w tym wieku dziecka, stanu zdrowia, stałych faktycznie wykonywanych zajęć, które służą jego należytemu wychowaniu (art. art. 96 § 1 k.r.o.) i innych okoliczności dotyczących dziecka, a także miejsca zamieszkania, stanu zdrowia, obowiązków zawodowych, rodzinnych i innych okoliczności dotyczących rodzica mającego się z dzieckiem kontaktować i rodzica (innej osoby) sprawującego bieżącą pieczę.

Z istoty rzeczy kontakty muszą być „uporządkowane” a zarazem limitowane. Jest to konieczne, aby możliwe było efektywne zorganizowanie czasu dziecka, zachowanie rytmu jego dnia i tygodnia, zaplanowanie wypoczynku, w tym wyjazdów wakacyjnych itp. Owo uporządkowanie, zaplanowanie np. spotkań z dzieckiem w określonych terminach i ramach

⁴⁷ J. Zajączkowska-Burtowy, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. M. Frasz, M. Habdas, LEX 2021, komentarz do art. 113 k.r.o.

czasowych jest ze swej istoty „ograniczające” dla rodzica uprawnionego do kontaktów, który w części stanów faktycznych chciałby większość swojego czasu „wolnego” (tzn. poza pracą i innymi obowiązkami stałymi, zwłaszcza weekendy) spędzać z dzieckiem (w szczególności będącym w wieku przedszkolnym bądź młodszym szkolnym), z którym nie mieszka.

Niekiedy określone formy kontaktów (w tym w szczególności spotkania) w związku z okolicznościami obiektywnymi nie mogą być realizowane w ogóle bądź może do nich dochodzić z niewielką częstotliwością (np. gdy rodzic i dziecko mieszkają na stałe w dużej odległości od siebie, zwłaszcza w różnych państwach, w tym niekiedy położonych na różnych kontynentach).

W oddziale „Kontakty z dzieckiem” zostało przewidziane, poza ustaleniem kontaktów, ich ograniczenie (art. 113² k.r.o.) oraz zakazanie (art. 113³ k.r.o.).

Obok dotychczas znanej, choć nieco inaczej unormowanej, instytucji zakazu kontaktów (zakaz „osobistej styczności”) wprowadzono instytucję ograniczenia kontaktów różniącą się w istotny sposób od ograniczenia osobistej styczności z dzieckiem rodziców, którym ograniczono władzę rodzicielską w formie umieszczenia dziecka w pieczy zastępczej, jaka była przewidziana przed 13 czerwca 2009 r.

Nowe unormowanie ograniczenia i zakazu utrzymywania kontaktów rodziców z dzieckiem skłania do ich porównywania z ingerencją sądu w wykonywanie władzy rodzicielskiej (art. 109 k.r.o., art. 111 k.r.o.)⁴⁸. Mimo podobieństwa, z samego brzmienia przepisów wynika, że nie jest to proste „powielenie”⁴⁹.

Najbardziej ogólna charakterystyka obowiązującego unormowania wyraża się w stwierdzeniu, iż ustalenie (uregulowanie) kontaktów polega na wskazaniu ich form i częstotliwości z uwzględnieniem wszystkich obiektywnie występujących okoliczności sprawy i nie jest równoznaczne z ograniczeniem utrzymywania kontaktów, o jakim mowa w art. 113² k.r.o.

⁴⁸ Art. 109 § 1 k.r.o. nakazuje sądowi wydanie „odpowiedniego zarządzenia”, „jeżeli dobro dziecka jest zagrożone”. W art. 109 § 2 k.r.o. wymieniono przykładowe „zarządzenia” pozostające w dyspozycji sądu. Wskazany przepis jest traktowany jako podstawa do ograniczenia władzy rodzicielskiej, choć pojęcia „ograniczenie” nie używa. Art. 113² § 1 k.r.o. analogicznie jak art. 109 § 1 k.r.o. nakazuje ograniczenie utrzymywania kontaktów, „jeżeli wymaga tego dobro dziecka”. W art. 113² § 2 k.r.o. przykładowo wymieniono sposoby ograniczenia utrzymywania kontaktów. Art. 113² § 1 k.r.o. przy kontaktach z dzieckiem pełni taką funkcję jak art. 109 § 1 k.r.o. przy władzy rodzicielskiej, a art. 113² § 2 k.r.o. taką jak art. 109 § 2 k.r.o. Art. 109 § 1 k.r.o. mówi o stanie, gdy dobro dziecka „jest zagrożone”. Art. 113² § 1 k.r.o. nie wskazuje stanu „zagrożenia” ale potrzebę doprowadzenia do stanu, jakiego dobro dziecka „wymaga”.

⁴⁹ Piotr Mostowik (Komentarz do art. 113² k.r.o. i do art. 113³ k.r.o. „A. Powielenie w art. 113² i art. 113³ KRO rozwiązań przewidzianych w art. 109–111 KRO”, [w:] *Komentarze prawa prywatnego*, t. 5 *Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Przepisy wprowadzające KRO*, red. K. Osajda, Warszawa 2017, s. 1350), komentując przepisy o kontaktach, wypowiedział opinię, iż: „Regulując ograniczenie albo pozbawienie prawa i obowiązku kontaktów z dzieckiem z uwagi na zagrożenie dobra dziecka, ustawodawca nie odesłał do odpowiedniego stosowania przepisów o władzy rodzicielskiej, a szczegółowo opisał przesłanki wydania takiego orzeczenia. Wydaje się, że ustawodawca zamiast wprowadzać komentowane rozbudowane przepisy do Kodeksu mógłby posłużyć się odesłaniem do odpowiedniego stosowania tych artykułów odnośnie do samego prawa do kontaktów rodziców z dzieckiem. Stan normatywny byłby wówczas taki sam, a nie następowałoby, z natury negatywne, zjawisko rozrostu przepisów. Byłoby to ujęcie prostsze, skoro hipotezą obu grup przepisów jest naruszenie dobra dziecka, a ich dyspozycją zredukowanie albo wykluczenie uprawnień rodzicielskich”.

Ingerencja sądu w utrzymywanie kontaktów ma charakter stopniowalny, co nie jest równoznaczne z koniecznością poprzedzenia w każdym przypadku zakazu kontaktów ich ograniczeniem⁵⁰. Najdalej idąca wyraża się w zakazaniu kontaktów.

Zgodnie z brzmieniem art. 113² § 1 k.r.o., ograniczenie utrzymywania kontaktów rodziców z dzieckiem następuje: „jeżeli wymaga tego dobro dziecka”, zakazanie zaś (art. 113³ § 1 k.r.o.), jeżeli ich utrzymywanie – co najmniej – „poważnie zagraża dobru dziecka” (mimo, iż jeszcze go nie naruszyło) bądź dotychczasowe utrzymywanie kontaktów rodzica z dzieckiem dobro dziecka już naruszyło. (W tym miejscu niniejszego opracowania pomijam analizę pojęcia „dobro dziecka”, której jest poświęcony kolejny jego rozdział).

Przedstawione wyżej zestawienie upoważnia do wniosku, że, aby nastąpiło zakazanie utrzymywaniu kontaktów, nie wystarczy jakikolwiek stan zagrożenia dobra dziecka. Potencjalne zagrożenie, którego stan nie jest „poważny” powinno spowodować ograniczenie kontaktów, aby stan zagrożenia wyeliminować.

W art. 113² § 1 k.r.o. zapisano, iż ograniczenie utrzymywania kontaktów rodziców z dzieckiem następuje: „jeżeli **wymaga tego** dobro dziecka”, a nie, „gdy dobro dziecka jest zagrożone”, choć w uzasadnieniu tego rozwiązania projektodawca wskazał na zagrożenie dobra dziecka (co najmniej w sytuacjach, w których miałyby zostać zastosowany jeden ze środków ograniczenia, wymienionych przykładowo w art. 113² § 2 k.r.o.⁵¹).

Obowiązujący zapis uprawnia do tezy, iż do ograniczenia kontaktów nie jest konieczny stan stwarzający zagrożenie dla dobra dziecka. Wystarczające jest ustalenie, że **osiągnięcie stanu optymalnego** z punktu widzenia dobra dziecka nastąpi, gdy sąd „skoryguje” dotychczasowy sposób utrzymywania kontaktów danego rodzica z dzieckiem w sposób ograniczający z punktu widzenia rodzica uprawnionego do kontaktów, a zarazem umożliwiający lepsze funkcjonowanie dziecka w jakimś (dokładnie ustalonym w danej sprawie) obszarze – istotnym z punktu widzenia dobra dziecka, którego sprawa dotyczy, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności stanu faktycznego. (Obowiązek ograniczenia utrzymywania kontaktów występuje w niewąt-

⁵⁰ Przeprowadzone w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości badanie akt spraw o zakaz kontaktów z dziećmi nie wykazało, aby zakaz był, zawsze, bądź w większości przypadków, kolejnym rozstrzygnięciem następującym po uprzednim ograniczeniu kontaktów. Nie we wszystkich aktach badanych spraw były informacje o wcześniejszych orzeczeniach dotyczących kontaktów dziecka z osobą, której miał dotyczyć zakaz kontaktowania się. Ustalono, że w 11,6% przypadków wcześniej prawomocnie ograniczono kontakty, bądź w orzeczeniu (ugodzie) ustalającym sposób i częstotliwość kontaktów określono takie ich formy, które ze swej istoty zawierały już ograniczenia. (E. Holewińska-Łapińska, *Orzeczenie zakazu kontaktów z dzieckiem*, Warszawa 2018, s. 173, <https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/10/IWS-Holewi%C5%84ska-%C5%81api%C5%84ska-E.Orzeczenie-zakazu-kontakt%C3%B3w-z-dzieckiem.pdf> (dostęp: 11.07.2022)).

⁵¹ Stosowny fragment uzasadnienia rządowego projektu ustawy (druk Sejmu VI kadencji nr 888, s. 40–41) brzmi jak następuje: „Rodzice powinni dokładać należytych starań o właściwą jakość kontaktów z dzieckiem. Postawa rodzica wobec dziecka lub głoszone przez niego poglądy mogą stanowić zagrożenie prawidłowego rozwoju dziecka. Jeżeli nasilenie takiego negatywnego wpływu będzie zagrażało dobru dziecka, uzasadniona będzie ingerencja sądu. Zawarty w art. 113² § 2 K.r.o. przykładowy katalog sposobów ograniczenia utrzymywania kontaktów z dzieckiem powinien ułatwić orzekanie w sprawach o kontakty rodziców i dzieci”.

pliwym sposób, jeżeli stan dotychczasowy stwarza zagrożenie dla dziecka, które jednak nie jest „poważne”, bowiem „poważne zagrożenie” zobowiązuje sąd do zakazania kontaktów).

Jest oczywiste, że ograniczeniem kontaktów jest zakazanie pewnych ich form bądź dopuszczenie tylko form ściśle określonych („zezwolenie” na określone, sprecyzowane co do czasu i miejsca realizacji formy kontaktowania się, co pozwala na przyjęcie, że inne formy kontaktowania się są zakazane). Wskazuje na to brzmienie art. 113² § 2 k.r.o. (przykładowo wymienione zakazy określonych form kontaktów bądź zezwolenia na opisaną formę kontaktu). Sformułowanie tego przepisu pozwala jednak także na przyjęcie, iż sposób ograniczenia kontaktów w orzeczeniu sądu może być inny od przykładowo jedynie opisanego w 113² § 2 k.r.o.

O ile w sentencji orzeczenia w przedmiocie kontaktów użyto zwrotów: „zakazać”, „zezwoić”, „ograniczyć”, ewentualnie użyto innych (nie tak jednoznacznych) sformułowań, ale wskazano art. 113² k.r.o., jako podstawę rozstrzygnięcia, jest oczywiste, że w ocenie składu orzekającego sądu nastąpiło ograniczenie utrzymywania kontaktów.

Jeżeli w orzeczeniu jest zapis o „ustaleniu” („uregulowaniu”) kontaktów, ale ustalono je w sposób skrajnie wąski (np. przewidziano tylko jedną formę pośredniego kontaktowania się), to ocena, czy w danym przypadku nie wystąpiło w istocie ograniczenie utrzymywania kontaktów zależy od okoliczności faktycznych sprawy.

Na potrzeby badania orzecznictwa, którego wyniki zawiera niniejsze opracowanie, przyjmuję, że ograniczenie kontaktów ma miejsce zawsze, gdy w orzeczeniu sądu w przedmiocie kontaktów:

- użyto zwrotów: „zakazać”, „zezwoić” (w odniesieniu do opisanej jednej formy kontaktów lub kilku form kontaktów), „ograniczyć do”, ewentualnie opisano formy i częstotliwość kontaktów z jednoczesnym powołaniem art. 113² k.r.o.,

a także, gdy:

- nie użyto formuły, o jakiej mowa wyżej, ale kontakty „ustalono” z zastosowaniem jednego z przykładowo wymienionych w 113² § 2 k.r.o. środków ograniczenia, w szczególności orzeczono:
 - o spotkania z dzieckiem w obecności kuratora sądowego lub innej wskazanej osoby,
 - o spotkania na terenie określonej placówki gwarantującej nadzorowany charakter styczności i/lub oddziaływanie terapeutyczne (np. w siedzibie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, w siedzibie Komitetu Ochrony Praw Dziecka lub innej podobnej placówki w obecności jej pracownika, w gabinecie psychologa itp.).

Wątpliwości, czy wąsko ustalone kontakty, gdy z brzmienia orzeczenia nie wynika – według przyjętych wyżej kryteriów – że chodzi o ich ograniczenie, są istotnie ograniczone każdorazowo, muszą być wyjaśnione na podstawie okoliczności występujących w danej sprawie.

Wąsko ustalone kontakty, w mojej ocenie, nie powinny być kwalifikowane jako ograniczone, gdy po stronie rodzica (a niekiedy także dziecka) występują okoliczności obiektywne uniemożliwiające realizację określonych form kontaktowania się i/bądź uniemożliwiają-

ce częste i regularne przebywanie rodzica z dzieckiem. Taka sytuacja przykładowo ma miejsce, gdy rodzic przebywa za granicą, najczęściej w związku ze świadczeniem tam pracy oraz gdy jest osadzony w zakładzie penitencjarnym. Potencjalnie obiektywne przyczyny wąskiego ustalenia kontaktów (np. bez systematycznych spotkań w ciągu roku) mogą być związane z życiem rodziców w rozłączeniu w różnych państwach, którego główną przyczyną jest różna narodowość rodziców (sytuacja, gdy po rozstaniu każde z rodziców pozostaje w swoim kraju ojczystym bądź w jakimś państwie trzecim). Przynajmniej takie sytuacje są dostrzegane i opisywane w literaturze, co uzasadnia krótkie ich zasygnalizowanie.

2.3. Okoliczności mogące stanowić obiektywną okoliczność ograniczającą wybór form utrzymywania kontaktów rodzica z dzieckiem i ich częstotliwość

2.3.1. Pozostawianie rodzica w zakładzie penitencjarnym

Na sposób kontaktowania się rodzica z dzieckiem wpływa szereg różnych okoliczności (obiektywnych i subiektywnych) właściwych dla danego stanu faktycznego. Jedną z okoliczności, zwykle niezależnych od zachowania rodzica wobec dziecka, wpływających na możliwość wykonywania przez rodzica obowiązku kontaktowania się z dzieckiem, jest stan osadzenia w zakładzie penitencjarnym. Wyjątkowo, kobiety osadzone mogą przebywać ze swoimi dziećmi (do ukończenia przez dziecko trzeciego roku życia) w Domu dla Matki i Dziecka, o ile taki jest zorganizowany w danym zakładzie karnym⁵². Tryb przyjmowania dzieci matek

⁵² Z informacji zawartej w publikacji Służby Więziennej pt. *Kobiety w warunkach izolacji penitencjarnej* (tekst ppor. Magdaleny Pytel i ppor. Piotra Hamera), <https://www.sw.gov.pl/aktualnosc/zaklad-karny-w-krzywan-cu-kobiety-w-warunkach-izolacji-penitencjarnej> (dostęp: 05.07.2022) wynika, że „Kobiety mogą posiadać większą niż mężczyźni trudność z przystosowaniem się do warunków izolacji więziennej. Dlatego też polski system penitencjarny stworzył odstępstwa od ogólnych zasad wykonywania kary pozbawienia wolności. [...] Do zakładu karnego typu zamkniętego mogą być kierowane skazane kobiety, które: stwarzają zagrożenie społeczne lub zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu, a także te, których właściwości oraz warunki osobiste, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa, zachowanie po dokonaniu przestępstwa, negatywna ocena postawy oraz zachowania w areszcie śledczym lub inne szczególne okoliczności zwracają uwagę, iż należy wykonywać karę w warunkach zwiększonej izolacji oraz zabezpieczenia. W oddziaływaniach na skazane kobiety również obowiązuje zasada wolnej progresji, czyli mogą być one degradowane lub awansowane, stosownie do postępów w procesie resocjalizacji”. W Polsce na terenie dwóch zakładów karnych, w Krzywańcu oraz w Grudziądzu, funkcjonują Domy dla Matki i Dziecka. W Zakładzie Karnym w Krzywańcu odbywa karę ponad 300 kobiet, co stanowi około 11% populacji kobiet przebywających w zakładach karnych lub aresztach. Dom dla Matki i Dziecka w Zakładzie Karnym nr 1 w Grudziądzu funkcjonuje od 1949 r. Jest tam też jedyny w kraju oddział ginekologiczno-położniczy – por. <https://www.sw.gov.pl/strona/opis-zaklad-karny-nr-1-w-grudziadzu> (dostęp: 05.07.2022). Zob. A. Matysiak-Błaszczak, *Więzienne macierzyństwo. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2016, w szczególności rozdział 5. *Organizacja i funkcjonowanie Domu Matki i Dziecka przy Zakładzie Karnym w Krzywańcu*, s. 140–177; M. Arczewska, *Więzienne matki. Pomiędzy zachowaniem przywiązaniowym a transmisją międzypokoleniową*, „Prawo w Działaniu” 2020, nr 42, s. 9–37. Bardzo syntetycznie na temat odbywania kary pozbawienia wolności przez kobiety zob. J. Deputat, *Problematyka odbywania kary pozbawienia wolności przez kobiety*, „Kortowski Przegląd Prawniczy” 2018, nr 3, s. 1–4. Szarzej na ten temat M. Teleszewska, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec kobiet*, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Grażyny B. Szczygieł, Białystok 2018, https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/7112/1/M_Teleszewska_Wykonywanie_kary_pozbawienia_wolnosci_wobec_kobiet.pdf (dostęp: 05.07.2022).

pozbawionych wolności do domów dla matki i dziecka jest unormowany w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 września 2003 r.⁵³

Z rocznej informacji statystycznej Centralnego Zarządu Służby Więziennej Ministerstwa Sprawiedliwości wynikało, że w 2021 r. było (dane uśrednione) łącznie tymczasowo aresztowanych, skazanych i ukaranych – 71 209 osób w tym 3352 kobiety. Skazanych było średnio 61 648 osób, w tym 2782 kobiety⁵⁴.

Nie ma precyzyjnych informacji, ile małoletnich dzieci mają osoby osadzone. Różne badania przeprowadzone w różnym czasie wskazywały, że mogą to być znaczące liczby⁵⁵.

Odbywanie przez rodzica kary pozbawienia wolności ma wpływ na wykonywanie także innych obowiązków i praw rodzicielskich, w szczególności władzy rodzicielskiej. Nie budzi wątpliwości, iż osadzenie w zakładzie penitencjarnym jest przemijającą przeszkodą w wykonywaniu władzy rodzicielskiej, co najmniej gdy orzeczony okres odbywania kary jest krótszy od czasu, jaki pozostał do ustania władzy rodzicielskiej wskutek osiągnięcia przez dziecko pełnoletności (gdy orzeczono karę dłuższą, zwłaszcza 25 lat pozbawienia wolności, zwykle fakt osadzenia w zakładzie penitencjarnym jest oceniany jako trwała przeszkoda uniemożliwiająca wykonywanie władzy rodzicielskiej, o której mowa w art. 111 § 1 k.r.o.).

W razie przemijającej przeszkody w wykonywaniu władzy rodzicielskiej sąd opiekuńczy może orzec jej zawieszenie. O ile nastąpi takie orzeczenie, a przeszkoda ustanie – zawieszenie władzy rodzicielskiej zostanie uchylone (art. 110 k.r.o.).

Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie przewiduje zawieszenia wzajemnego obowiązku i prawa kontaktowania się rodzica z dzieckiem w razie zaistnienia przemijającej przeszkody w ich wykonywaniu, przykładowo odbywania kary pozbawienia wolności.

Uprawnienia osób odbywających karę pozbawienia wolności, w tym będących rodzicami, są unormowane w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy⁵⁶. Art. 102 pkt 2 k.k.w. stanowi, że prawem skazanego jest „utrzymywania więzi z rodziną i innymi osobami

⁵³ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 września 2003 r. w sprawie trybu przyjmowania dzieci matek pozbawionych wolności do domów dla matki i dziecka przy wskazanych zakładach karnych oraz szczegółowych zasad organizowania i działania tych placówek (Dz.U. Nr 175, poz. 1709). Zob. na ten temat M. Teleszewska, *Wykonywanie...* s. 236–241 i powołaną tam literaturę.

⁵⁴ Roczna informacja statystyczna za rok 2021, s. 4 tabl. 3. Liczba tymczasowo aresztowanych, skazanych i ukaranych. <https://www.sw.gov.pl/assets/19/51/61/a542f3464c6b93a4771c38eac7813b2b3aaee79c.pdf> (dostęp: 5.07.2022).

⁵⁵ Z badania opublikowanego w 2003 r. (A. Szymanowska, *Więzienie i co dalej*, Warszawa 2003, s. 24.) wynikało, że 43,1% osadzonych mężczyzn deklaroowało rodzicielstwo. Z badania opublikowanego w 2010 r. (A. Matysiak-Błaszczak, *Sytuacja życiowa kobiet pozbawionych wolności*, Kraków 2010, s. 152–153), prowadzonego w Zakładzie Karnym dla Kobiet w Krzywańcu, wynikało, że tylko 23,6% osadzonych tam kobiet nie miało dzieci. Pozostałe badane kobiety deklaroowały, iż są matkami średnio trojga dzieci. (Badania i dane powołane za J. Chojeką, „Uwięzione dzieciństwo” – bariery procesu socjalizacji, „Studia Edukacyjne” 2013, nr 29, s. 195).

⁵⁶ T.j. Dz. U. 2021 r. poz. 53 ze zm., dalej też k.k.w. Syntetyczny przegląd uprawnień skazanych będących rodzicami zawiera opracowanie Adama Kwiecińskiego: *Skazani-rodzice. Sytuacja prawna osadzonych sprawujących opiekę nad dziećmi*, Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego, t. XXVIII, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2012, nr 3439, s. 187–202.

bliskimi”. Art. 87a § 1 k.k.w.⁵⁷ przewiduje z kolei, że przy wykonywaniu kary wobec skazanych sprawujących stałą pieczę nad dzieckiem do lat 15 uwzględnia się w szczególności „potrzebę inicjowania, podtrzymywania i zacieśniania ich więzi uczuciowej z dziećmi, wywiązywania się z obowiązków alimentacyjnych oraz świadczenia pomocy materialnej dzieciom”. Aby to ułatwić takim skazanym, których dzieci w związku z ich osadzeniem w zakładzie penitencjarnym znalazły się w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, powinni być oni – w miarę możliwości – osadzani w odpowiednich zakładach karnych, położonych najbliżej miejsca pobytu dzieci (art. 87a § 2 k.k.w.).

W praktyce najczęściej o stosowne unormowanie kontaktów z dzieckiem występuje do sądu rodzic osadzony deklarujący pragnienie kontaktowania się z dzieckiem, w tym oczekujący spotkań na terenie zakładu penitencjarnego⁵⁸. Ramy dla ustalenia form i częstotliwości kontaktów, na które osadzony rodzic nie ma wpływu, wyznaczają wiążące go unormowania dotyczące wykonywania kary. Przykładowo, zgodnie z art. 105a k.k.w., czas trwania widzenia wynosi 60 minut, a w tym samym dniu skazanemu, co do zasady, udziela się tylko jednego widzenia. Osoby niepełnoletnie mogą korzystać z widzeń tylko pod opieką osób pełnoletnich. Istotne jest, że nie ma limitu liczby osób małoletnich, które mogą uczestniczyć w widzeniu, a skazani, o których mowa w art. 87a k.k.w., mają prawo do dodatkowego widzenia z dziećmi. Jak wynika z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności⁵⁹, istotny jest rodzaj i typ zakładu karnego, w którym skazany rodzic odbywa karę i regulamin organizacyjno-porządkowy wykonywania kary pozbawienia wolności.

Porządek wewnętrzny zakładu karnego, a w razie potrzeby poszczególnych oddziałów, ustala jego dyrektor, w tym między innymi dni, godziny, miejsce i porządek przeprowadzania widzeń, godziny i miejsce korzystania z samoinkasujących aparatów telefonicznych, godziny i sposób przyjmowania i wydawania korespondencji.

⁵⁷ Przepis został dodany do k.k.w. w ramach nowelizacji z 2003 r. Analogiczne unormowanie było zawarte wcześniej w regulaminie wykonywania kary pozbawienia wolności. Odnosi się do skazanych obojga płci.

⁵⁸ Z badania przeprowadzonego przez M. Teleszewską (*Wykonywanie...*, s. 253) wynikało, że wśród kobiet osadzonych w zakładzie karnym w Krzywańcu ponad połowa kobiet oraz kobiet z dziećmi, opowiedziała się za odwiedzaniem przez dziecko matki w warunkach izolacji penitencjarnej. 25% respondentek zadeklarowało, że dziecko powinno mieć możliwość odwiedzania w zakładzie karnym matki. 1/3 kobiet a także 1/4 kobiet odbywających karę pozbawienia wolności z dziećmi uznała, że dziecko nie powinno odwiedzać matki w zakładzie karnym. Z badania autorki wynikało także, że kobiety negujące możliwość odwiedzania matki w zakładzie karnym przez dzieci stwierdziły, że ich dzieci nie wiedzą o odbywaniu przez nie kary pozbawienia wolności. „Ponadto skazane te w większości wierzą, że ich dzieci myślą, że matka przebywa i pracuje za granicą. Taka wersja być może ma wpłynąć na brak napiętnowania ze strony środowiska dziecka, ale także na sam czynnik psychologiczny dziecka. Łatwiej jest, bowiem zaakceptować fakt, że matka z powodu braku pracy szuka jej poza granicami państwa, niż to, że matka jest zła bo zrobiła coś niezgodnego z prawem [...]”.

⁵⁹ Dz.U.2016, poz. 2231. Wskazane w tekście rozporządzenie z 2016 r. obowiązywało do dnia 29 grudnia 2022 r. Po zakończeniu pracy nad niniejszym raportem weszło w życie, z dniem 30 grudnia 2022 r., rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2022 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. U. poz. 2847).

W porządku wewnętrznym zakładu karnego typu półotwartego lub otwartego można określić większą częstotliwość korzystania przez skazanego z samoinkasującego aparatu telefonicznego. Realizacja rozmów telefonicznych następuje w kolejności zgłoszeń, a czas korzystania z aparatu telefonicznego jednorazowo nie może przekraczać 5 minut. Porządek wewnętrzny zakładu karnego może przewidywać dłuższy czas korzystania z aparatu telefonicznego.

Jak wynika z powyższych, jedynie sygnalizacyjnych informacji, możliwość odwiedzin w miejscu przebywania skazanego (tzn. przybycie tam dziecka w celu spotkania z osadzonym rodzicem) oraz pośrednich form kontaktowania się jest relatywnie niewielka.

Gdy wszystkie osoby zainteresowane, tzn. rodzic osadzony w zakładzie penitencjarnym, dziecko i drugi rodzic (inna osoba sprawująca nad dzieckiem bezpośrednią pieczę) pragną, aby kontakty trwały w formach jakie są możliwe, ewentualnie zgodnie pewne formy wyłączają (np. spotkania rodzica z dzieckiem na terenie zakładu penitencjarnego⁶⁰), zapewne kontakty będą realizowane bez potrzeby przedstawienia sprawy do rozstrzygnięcia przez sąd.

W penitencjarystyce prezentowany jest pogląd, iż o ile rodzic odbywający karę pozbawienia wolności nie popełnił przestępstwa na szkodę małoletniego lub osoby dziecku najbliższej, to uzasadnione jest podtrzymywanie jego więzi z dziećmi we wszystkich formach kontaktów dopuszczalnych w warunkach zakładu karnego⁶¹. Stanowi to bowiem ważny element resocjalizacji osadzonego. Skłania go do poprawnego zachowania w zakładzie karnym, co może sprzyjać powodzeniu ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia reszty kary⁶².

⁶⁰ Odnotowywane jest występowanie przeszkód w realizacji spotkań uwiezionych rodziców z dziećmi w postaci znacznej odległości od miejsca zamieszkania do zakładu penitencjarnego, a także nieodpowiednich dla dzieci warunków spotkania związanych z ograniczeniami fizycznego kontaktu więźniów z ich dziećmi, brakiem prywatności, hałasem itp. Służba Więzienna przychylnie odniosła się do postulatów Rzecznika Praw Obywatelskich odnośnie do organizacji „kącików zabaw” umożliwiających osadzonym spotkania z dziećmi w przyjaznych dla małoletnich warunkach. Zob. pismo Zastępcy Dyrektora Generalnego Służby Więziennej BP.055.4.2020.AZD z dnia 31 sierpnia 2020 r. do Zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskich dr Hanny Machińskiej, <https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Odpowied%C5%BA%20DGSW%2C%2031.08.2020.pdf> (dostęp: 05.07.2022). Zawiera ono między innymi następującą informację: „Funkcjonariusze rozumieją także, że pobyt dziecka w zakładzie karnym lub areszcie to dla niego szczególna sytuacja, związana z obawami i lękiem. Dlatego też staramy się minimalizować te emocje. Temu celowi służyło zorganizowanie 152 kącików zabaw dla dzieci wyposażonych w certyfikowane meble, zabawki i książki, które powstały dzięki środkom z Norweskiego Mechanizmu Finansowego. W tym celu umiejscowiono także w poczekalniach miejsca do przewijania dzieci. Ponadto okresowo organizowane są także programy polegające na zagospodarowaniu czasu dzieciom oczekującym na widzenie z rodzicem np. poprzez czytanie bajek. W celu umożliwienia osadzonym dodatkowych spotkań z dziećmi na terenie wielu jednostek organizowane są spotkania rodzinne z okazji dnia św. Mikołaja, Dnia Dziecka oraz innych świąt. [...]”.

⁶¹ P. Strzelecki, „Integracja rodzin” – zacieśnianie więzi pomiędzy osadzonym i jego dziećmi, portal internetowy Służby Więziennej, <https://www.sw.gov.pl/galeria/integracja-rodzin-zaciesnianie-wiezi-pomiedzy-osadzonym-i-jego-dziecmi> (dostęp: 05.07.2022).

⁶² Tak A. Kilińska-Pękacz, *Prawo rodziców osób osadzonych do opieki i wychowania dzieci*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2018, nr 99, s. 59–60.

Poza aspektem resocjalizacyjnym podnosi się także znaczenie kontaktów osadzonych rodziców z dziećmi dla zdrowia psychicznego obu stron⁶³ oraz procesu reintegracji społecznej osoby skazanej⁶⁴.

Wskazuje się też na badania, z których wynika, że osadzeni ojcowie decydują się na podjęcie terapii uzależnień ze względu na dziecko, nawet jeśli sami nie są przekonani o jej skuteczności⁶⁵.

W literaturze przedmiotu dzieci osób osadzonych w zakładach penitencjarnych są nazywane „niewidoczną/zapomnianą populacją”, „niewinnymi ofiarami systemu sprawiedliwości”⁶⁶. Ocenia się, że zawsze konsekwencje uwięzienia rodzica są dla dziecka poważne⁶⁷. Zależą od wieku, w którym ono nastąpiło⁶⁸ i szeregu zróżnicowanych okoliczności.

Zwykle skazanie rodzica na karę pozbawienia wolności powoduje negatywne emocje i poczucie wstydu. Często też jest przyczyną negatywnych zmian w zachowaniu⁶⁹ i innych zakłóceń dobrostanu dzieci⁷⁰.

⁶³ K. Jadach, M. Sadowska, *Psychologiczne i prawne aspekty kontaktów osadzonych ojców z dziećmi*, Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego, t. LIII, „Acta Universitatis Wratislaviensis” nr 3953, Wrocław 2019, s. 109–133.

⁶⁴ M. Badowska-Hodyr, *Rodzice i ich dzieci w przestrzeni penitencjarnej z perspektywy zasad indywidualizacji oraz procesu reintegracji społecznej*, „Probacja” 2018, nr 1. Autorka badała kontakty polskich i czeskich rodziców pozbawionych wolności z ich dziećmi w wieku poniżej 15. roku życia. 82,9% rodziców polskich i 79% rodziców czeskich uznawało utratę więzi z rodziną (przy jednoczesnym uznawaniu posiadania osób najbliższych za największą wartość w życiu) za poważną dolegliwość. W sytuacji utrzymywania satysfakcjonującego kontaktu z dziećmi 54,5% badanych odczuwało radość z bezpośredniego kontaktu z dziećmi, 54% czerpało ze spotkań z nimi siłę i wsparcie, 47,1% miało poczucie szczęścia. Jednocześnie bezpośrednie oraz pośrednie kontakty z dziećmi u 39% badanych wywoływały przygnębienie z powodu niemożności codziennego wypełniania roli rodzica, wzmacniały tęsknotę, a u 38% matek i ojców potęgowały wyrzuty sumienia z powodu dokonania przestępstwa. Utracie więzi z dziećmi towarzyszył obniżony poziom nastroju u 59,4% badanych, płaczliwość u 52,4%, stany depresyjne u 38,0%.

⁶⁵ A. Chańko-Kraszewska, *Rodzina w percepcji i ocenie osób odbywających karę pozbawienia wolności*, „Resocjalizacja Polska” 2018, nr 15, s. 175.

⁶⁶ Zob. J. Chojecka, „Uwięzione dzieciństwo” – bariery procesu socjalizacji, „Studia Edukacyjne” 2013, nr 29, s. 193.

⁶⁷ Dzieci więźniów są zwykle narażone na ubóstwo, wykluczenie społeczne, stygmatyzację, konflikty rodzinne, problemy psychiczne, poczucie winy, osamotnienia, odrzucenia, wstydu, niską samoocenę, słabe perspektywy życiowe, słabe wyniki w nauce, wycofanie z życia szkolnego, przyjmowanie postaw antyspołecznych, „międzypokoleniową przestępczość”. Zob. A. Kacprzak, *Dzieci osób skazanych na karę pozbawienia wolności przegląd badań i analiz problematyki*, [w:] *Bieda dzieci, zaniedbanie, wykluczenie*, red. W. Warzywoda-Kruszyńska, Łódź 2012, s. 103–123).

⁶⁸ Zob. zestawienie przedstawione przez J. Chojecką („Uwięzione dzieciństwo”..., s. 200, tabela 1 pt.: Możliwe negatywne konsekwencje rodzicielskiej przestępczości, aresztowania i uwięzienia).

⁶⁹ Jak podaje J. Chojecka („Uwięzione dzieciństwo”..., s. 196), w literaturze przedmiotu są różne teorie tłumaczące związek między uwięzieniem rodzica a niepożądanymi zachowaniami dziecka. Autorka przytoczyła następującą klasyfikację tych teorii, przedstawioną pierwotnie w opracowaniu J. Murray, D.P. Farrington, I. Sekol, R.F. Olsen, *Effects of parental imprisonment on child antisocial behaviour and mental health: a systematic review*, Campbell Systematic Reviews, 2009, nr 4: 1. *Teoria więzi społecznych* wskazuje, że uwięzienie rodzica powoduje rozpad relacji rodzic-dziecko, co może wpłynąć na zaburzenia w obszarze przywiązania. 2. *Teoria napięć* wyjaśnia, że aby usunąć napięcie i negatywne uczucia, związane z osadzeniem rodzica dzieci „sięgają po różne dostępne im zachowania, które nie zawsze są akceptowane społecznie”. 3. *Teoria kontroli społecznej* tłumaczy antyspołeczne zachowania dzieci spadkiem jakości opieki i kontroli nad dzieckiem w związku z uwięzieniem rodzica. 4. *Teoria naznaczenia społecznego* odwołuje się do twierdzenia, iż osoba łamiąca normy prawne jest społecznie napiętnowana co rozciąga się na jej rodzinę, „stygmatyzując” ją także. Dla dziecka, „które często nie wie nawet, gdzie jego rodzic przebywa, stygmat ten jest tym bardziej dotkliwy”. Wśród innych wyjaśnień autorka wskazała na Model Międzypokoleniowej Transmisji zachowań, przestępczości i kary pozbawienia wolności.

⁷⁰ Z relacjonowanych przez Anetę Domżałską (*Dzieci rodziców pozbawionych wolności*, „Forum Pedagogiczne UKSW” 2011, nr 1, s. 218–219) badań zagranicznych i polskich wynika, między innymi, że uwięzienie rodzica

Niekiedy osoby bliskie w niewłaściwy sposób wyjaśniają dziecku przyczyny aresztowania bądź skazania rodzica⁷¹.

Skoro izolacja rodzica osadzonego i dziecka jest konieczna, rola ewentualnego realizowania obowiązku i prawa kontaktowania ze sobą tych osób nabiera szczególnego znaczenia. O ile w okresie poprzedzającym aresztowanie/osadzenie w zakładzie penitencjarnym kontakty rodzica z dzieckiem nie były zakazane, sam fakt odbywania kary nie zwalnia od ich wykonywania, ale wpływa na formy realizacji. Dobro dziecka może wymagać w części przypadków możliwie szerokiego utrzymywania kontaktów, w innych przypadkach zaś ich ograniczenia, a nawet zakazania.

2.3.2. Pozostawianie za granicą rodzica dziecka mieszkającego w Polsce

2.3.2.1. Migracja zarobkowa rodzica

Migracja zarobkowa z Polski jest zjawiskiem stałym. Z danych ONZ wynika, że obecnie prawie 4,5 mln Polaków mieszka poza granicami kraju⁷². Główny Urząd Statystyczny ustala szacunkowe dane dotyczące mieszkańców Polski przebywających czasowo za granicą (tzw. zasoby imigracyjne Polaków w innych krajach)⁷³. Dane GUS z lat 2004–2020 są przedstawione w tabeli 1.

Tabela 1. Liczba emigrantów przebywających za granicą.

Kraj przebywania	Liczba emigrantów przebywających za granicą w końcu roku, w tysiącach												
Rok	2004	2005	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020
Ogółem	1 000	1 450	2 000	2 060	2 130	2 196	2 320	2 397	2 515	2 540	2 455	2 415	2 239
W tym Europa	770	1 200	1 685	1 754	1 816	1 891	2 013	2 098	2 214	2 241	2 155	2 134	1 973

wywoływało u dziecka ból podobny do tego, gdy ktoś umiera, zwłaszcza w początkowych etapach pozbawienia wolności. U dzieci więźniów pojawiał się smutek, stany lękowe, niska samoocena, depresja, moczenie nocne, zaburzenia snu, brak poczucia sensu życia, brak łaknienia, poczucie winy, labilność emocjonalna, nerwice. Często dzieci, po aresztowaniu rodzica, zaczynają sprawiać trudności wychowawcze. Pojawia się agresja, kłamstwa, kłótniowość, nieposłuszeństwo, bunt. Zmienia się sytuacja szkolna takich dzieci. Jest to związane, między innymi, z ich nadmierną agresją wobec rówieśników, bądź apatycznością, co powoduje często izolację a nawet odrzucenie przez klasę. Ponadto badane dzieci miały problemy w nauce, powtarzały lata nauki. Trudności z przygotowaniem się do lekcji, lęk przed ośmieszeniem powodowały wagarowanie itp.

⁷¹ A. Domżańska, *Dzieci rodziców pozbawionych wolności*, „Forum Pedagogiczne UKSW” 2011, nr 1, s. 215–224. Jak podaje autorka, część rodziców, chcąc chronić dzieci, zataja skazanie, bądź, informując o nim, stara się umniejszyć winę osoby bliskiej, np. obwiniając policję, organy wymiaru sprawiedliwości, czy przypadkowe okoliczności. Takie informacje mogą wywołać u dzieci mylną ocenę, że każdy może być pozbawiony wolności bez specjalnego powodu.

⁷² Tak w raporcie Gi Group, *Migracje zarobkowe Polaków*, edycja X, listopad 2021, s. 9, <https://www.pl.gigroup.com/raporty/raport-migracje-10> (dostęp: 17.06.2022).

⁷³ Pierwszy szacunek uwzględniał lata 2004–2006 został opublikowany w październiku 2007 r., następne w kolejnych latach. Do osób przebywających czasowo za granicą są zaliczane także osoby, które nie dokonały wymeldowania z pobytu stałego w Polsce w związku z wyjazdem na stałe za granicę. Wyniki szacunków nie obejmują emigracji sezonowych trwających najczęściej do trzech miesięcy. Gdy są to wyjazdy do państw Unii Europejskiej, podlegają uproszczonym procedurom lub w ogóle nie są rejestrowane.

Kraj przebywania	Liczba emigrantów przebywających za granicą w końcu roku, w tysiącach												
Rok	2004	2005	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020
Unia Europejska (26 państw.)	750	1.170	1.607	1.670	1.720	1.789	1.901	1.983	2.096	2.121	2.031	2.008	1.339
Kraje spoza UE	20	30	78	84	96	102	112	115	118	120	124	126	634

Źródło: GUS, Szacunek emigracji z Polski na pobyt czasowy w latach 2004–2020a (Informacja sygnałowa z dnia 25.10.2021 r. o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004–2020), file:///C:/Users/ARadzi-mirska/Desktop/informacja_o_rozmiarach_i_kierunkach_czasowej_emigracji_z_polski_w_latach_2004-2020.pdf (dostęp: 17.06.2022).

Według danych z Narodowego Spisu Powszechnego w 2002 r. emigrantami było 786 tys. obywateli Polski, według spisu z 2011 r. już ponad 2 mln. W 2013 r. było to 2 mln 300 tys. osób⁷⁴. Wyniki spisu ludności w 2011 r. wykazały, że prawie 78% emigrantów, tj. ponad 1,5 mln., przebywało za granicą 12 miesięcy lub dłużej. W końcu 2020 r. na emigracji pozostawało około 2 mln. 239 tys. stałych mieszkańców, czyli o 176 tys. (7,3%) mniej niż w 2019 r.⁷⁵ Najwięcej Polaków przebywało czasowo w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Holandii, Irlandii, Norwegii i Włoszech⁷⁶.

Z punktu widzenia przedmiotu niniejszego opracowania doniosła jest skala emigracji w ostatnich latach mogąca wpływać na liczbę dzieci pozostawionych w Polsce przez jedno lub oboje rodziców opuszczających kraj. W pedagogice funkcjonuje pojęcie *sieroctwa migracyjnego*, które oznacza:

„przekazanie dziecka pod pieczę zastępczą, wobec niewydolności wychowawczej rodziny przebywającej na migracji. Jest to [...] szczególny przypadek sieroctwa społecznego”⁷⁷.

Nie każdy przypadek migracji rodzica prowadzi do takiego skutku. Ilustruje to tabela 2, zestawiająca cechy charakterystyczne dla rodzin „migracyjnych” i „monoparentalnych”⁷⁸.

⁷⁴ http://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/L_Szacunek_emigracji_z_Polski_lata_2004-2012_XI_2012.pdf (dostęp: 17.06.2022).

⁷⁵ W Europie przebywało około 1 973 tys. osób (o 161 tys. mniej niż w 2019 r.), większość z nich – około 1 339 tys. – przebywała w krajach członkowskich UE. Spośród krajów UE, najwięcej polskich emigrantów przebywało w Niemczech (706 tys.), Holandii (135 tys.) oraz w Irlandii (114 tys.).

⁷⁶ Rok 2020 był trzecim z kolei rokiem, w którym odnotowano zmniejszenie się liczby stałych mieszkańców Polski przebywających w Wielkiej Brytanii. Liczba ta zmniejszyła się o około 164 tys. (24,2%). Stosunkowo niewielki spadek liczby czasowych emigrantów z Polski odnotowano m.in. we Włoszech i Szwecji, a niewielki wzrost w Irlandii i Niemczech (w obydwu państwach wzrost o 2 tys. w stosunku do roku 2019). Większy wzrost odnotowano natomiast dla Holandii i Norwegii – odpowiednio 10 tys. (8%) i 9 tys. (10%). W pozostałych krajach europejskich nie odnotowano zmian lub zmiany te były bardzo niewielkie.

⁷⁷ B. Walczak, *Migracje rodzicielskie*, [w:] *Szkoła wobec mobilności zawodowej rodziców i opiekunów*, red. E. Kozdrowicz, B. Walczak, „Zeszyty metodyczne” 8, Warszawa 2008, s. 9.

⁷⁸ Na temat „monoparentalności” oraz nazewnictwa współczesnych modeli życia rodzinnego zob. I. Burkacka, *Monoparentalność, wielorodzina i rodzina zrekonstruowana. Współczesne nazwy modeli życia rodzinnego*, „Artes Humanae” (UMCS) 2017, vol. 2, s. 61–94.

Tabela 2. Porównanie rodzin migracyjnych i monoparentalnych.

RODZINA MIGRACYJNA	RODZINA MONOPARENTALNA (w tym rozbita i sieroca)
Rozłąka wynika z działań podejmowanych dla dobra rodziny jako całości.	Rozłąka jest efektem rozpadu rodziny.
Rozłąka ma charakter ograniczony.	Rozłąka jest permanentna.
Kontakt z migrującym rodzicem jest zależny od kwestii technicznych.	Kontakt z drugim rodzicem jest albo niemożliwy, albo uzależniony od orzeczenia sądu i emocjonalnej relacji pomiędzy rodzicami.
Nie występuje efekt odrzucenia.	Występuje efekt odrzucenia.

Źródło: B. Walczak, *Migracje...*, s. 10.

Skutkami migracji zarobkowej rodziców lub jednego z rodziców dla ich dzieci pozostawionych w kraju ze szczególniejszym nasileniem interesowano się w pierwszym dziesięcioleciu po przystąpieniu Polski (1 maja 2004 r.) do Unii Europejskiej.

Zjawisko to było nawet nazywane „eurosieroctwem”⁷⁹, co z pedagogicznego punktu widzenia nie jest trafne⁸⁰, a jest często używane w opracowaniach prawniczych. Tak używanie tego pojęcia ocenił Bartłomiej Walczak⁸¹:

„Nazywanie ogółu dzieci z rodzin migracyjnych (euro-)sierotami jest nonsensem. Po pierwsze, dlatego, że migracja nie oznacza automatycznie zaburzenia więzi między rodzicem – migrantem a dzieckiem (nie wspominając o drugim rodzicu, zazwyczaj pozostającym w domu). Formalnie rzecz biorąc, o sieroctwie możemy mówić wtedy, kiedy dziecko jest przekazane pod opiekę rodziny zastępczej lub placówki opiekuńczo-wychowawczej. Jak podaje Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej liczba umieszczeń dzieci

⁷⁹ W Biuletynie Informacyjnym Rzecznika Praw Dziecka nr 1-2 z 2008 r., s. 2. przedstawiono następującą definicję tego pojęcia: „Mianem eurosieroctwa psychologowie określają zjawisko pozostawiania w kraju dzieci przez rodziców wyjeżdżających za granicę [...] dzieci pozbawione stałego kontaktu nawet z jednym z rodziców czują się jak sieroty”. W różnych opracowaniach przedstawiano autorskie definicje „eurosieroctwa” i „Eurosierot”. Stanisław Kozak (*Patologie eurosieroctwa w Polsce. Skutki migracji zarobkowej dla dzieci i ich rodzin*, Warszawa 2010) podał taką: „Eurosieroty to w szczególności nieletni w okresie dojrzewania, którzy przede wszystkim potrzebują przywiązania emocjonalnego z rodzicami, uczucia bliskości i poczucia bezpieczeństwa, miłości. Kiedy opiekunowie wyjeżdżają za granicę, zostawiając dziecko (nawet pod najlepszą opieką), zaczyna mu brakować bliskości rodzicielskiej i czuje się osamotniony. Uczucie to prowadzi do stosowania różnych mechanizmów obronnych, które wyniszczają dziecko psychicznie i fizycznie”. Anna Izabela Brzezińska i Joanna Matejczuk (*Psychologiczne konsekwencje (euro)sieroctwa: funkcjonowanie rodziny, diagnoza i pomoc*, „Studia Edukacyjne” 2011, nr 17, s. 71–72) stwierdziły, że: „«eurosieroctwo» pojawiło się w życiu społecznym wraz z koniecznością opisu coraz wyraźniejszych psychospołecznych konsekwencji wzrastającej liczby wyjazdów Polaków za granicę w celach zarobkowych. Ze względu na szeroką skalę problemu, określenie zaczęło szybko funkcjonować w języku potocznym i w prasie, na licznych forach internetowych. Ten prasowy neologizm [...], określający de facto różnego typu sieroctwo migracyjne, zaczął również funkcjonować w opracowaniach naukowych i urzędowych [...] W dwuczłonowej nazwie, obok kierunku migracji (głównie kraje Unii Europejskiej) zaakcentowana została jedna z najistotniejszych społecznych konsekwencji masowych wyjazdów – problemy wynikające z przejściowej lub długotrwałej rozłąki rodziców z dziećmi”.

⁸⁰ Kontrowersje wokół terminu „eurosieroctwo” przedstawiła syntetycznie Józefa Brągiel (*„Eurosieroctwo” jako rezultat przemiany więzi rodzinnych*, „Family Forum” 2013, nr 3, s. 161–163).

⁸¹ B. Walczak, *Migracje...*, s. 9–10.

w pieczy zastępczej z powodu wyjazdu rodziców w 2007 roku wyniosła 1299, z czego 1014 zostało przekazanych rodzinom zastępczym, pozostałe 285 placówkom. Wynika z tego, że prasowe doniesienia o grubo ponad stu tysiącach „euro-sierot” są ogromną przesadą. Z drugiej strony – jak zobaczymy dalej, – jeśli autorzy takich szacunków mają na myśli wszystkie dzieci z rodzin migracyjnych, liczby te są bardzo (bo mniej więcej dziesięciokrotnie) niedoszacowane. Jest jeszcze jeden, ważniejszy powód, dla którego słowo „euro-sieroctwo” powinno zniknąć z dyskursu publicznego, nie wspominając o profesjonalnym języku. Jest to pojęcie wysoce pejoratywne [...]. Stygmatyzacja migrantów ma określone konsekwencje:

- Po pierwsze, większość decyzji migracyjnych to racjonalne działania, podejmowane dla podniesienia jakości życia (czasem dla osiągnięcia minimum egzystencji) rodziny. W większości przypadków emigrant działa dla dobra swoich bliskich [...].
- Po drugie, stygmatyzacja zamyka drogę do działań diagnostycznych i pomocowych. Jeśli w ogólnym odbiorze migranci będą postrzegani jako jednostki egoistyczne, dbające tylko o pieniądze, informacja o migracji ojca lub matki nie wyjdzie poza obręb rodziny. Nikt nie przyzna się, że jest „rodzicem sieroty”, żadne dziecko łatwo nie wskaże na swoje „sieroctwo”. Proces ten utrudni wydatnie uważną obserwację dzieci z rodzin migracyjnych dla przeciwdziałania ewentualnym negatywnym następstwom rozłąki”.

Problem wpływu migracji zarobkowych rodzica (rodziców) na sytuację dzieci będących uczniami był badany na zlecenie Rzecznika Praw Dziecka (opracowania z 2008 r.⁸² oraz z 2014 r.⁸³). Z ustaleń dotyczących migracji po 1 maja 2004 r. wynikało, że 65% osób migrujących stanowili mężczyźni. Z ogólnopolskiego badania sondażowego zrealizowanego w 2008 r.⁸⁴, odnoszącego się do uczniów w przedziale wiekowym 9–18 lat wynikało, że

⁸² Biuro Rzecznika Praw Dziecka opracowało projekt badawczy zatytułowany Społeczne, edukacyjne, wychowawcze konsekwencje migracji rodziców i opiekunów prawnych uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych. Pierwszy etap obejmował 173 szkoły na terenie Polski (do próby wylosowano techniką doboru systematycznego 30 gmin). W drugim etapie zrealizowano badania sondażowe wśród 1296 uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu województwa mazowieckiego. Celem badania było określenie skali migracji, charakterystyka zjawiska i konsekwencji wyjazdów zarobkowych rodziców dla całej rodziny i dla dzieci.

⁸³ Wyniki badania, zrealizowanego na zlecenie Rzecznika Praw Dziecka przez Wyższą Szkołę Nauk Społecznych „Pedagogium” w 2014 r., zostały przedstawione w raporcie: B. Walczak, *Dziecko, rodzina i szkoła, wobec migracji rodzicielskich: 10 lat po akcesji do Unii Europejskiej*, Warszawa 2014, http://brpd.gov.pl/sites/default/files/raport_dziecko_rodzina_i_szkola_wobec_migracji_rodzicielskich_-_10_lat_po_akcesji_do_unii_europejskiej.pdf (dostęp: 17.06.2022).

⁸⁴ Wszystkie podawane dane liczbowe i procentowe odnoszące się do badania przeprowadzonego w 2008 r. we współpracy z Biurem Rzecznika Praw Dziecka pochodzą z opracowania B. Walczaka *Migracje...*, s. 7–20.

w przypadku migracji rodzicielskich udział mężczyzn – ojców był wyższy. Przy uwzględnieniu wszystkich wyjazdów powyżej dwóch miesięcy, definiowanych już jako migracje, wynosił 73%⁸⁵.

Z kolejnego badania, przeprowadzonego po dziesięcioletniej obecności Polski w Unii Europejskiej na zlecenie Rzecznika Praw Dziecka⁸⁶, wynikało, między innymi, że rozłąki z przynajmniej jednym z rodziców w ciągu trzech lat poprzedzających badanie doświadczyła jedna piąta uczniów. Siedem na dziesięć migracji rodzicielskich to wyjazd samego ojca, 14,8% – migracja matki, 17,2% to migracja obojga, w 2/3 przypadków o charakterze naprzemiennym. Na rozłąkę przekraczającą jeden rok kalendarzowy zdecydowało się 11,7% spośród migrujących matek i 19,7% ojców. Takiej długotrwałej rozłąki doświadczyło 3,2% ogółu uczniów⁸⁷.

Ministerstwo Edukacji Narodowej przeprowadziło badania ankietowe dotyczące dzieci, których rodzice wyjeżdżają za granicę w celach zarobkowych, w latach 2010, 2013, 2016⁸⁸.

W raporcie z 2016 r. stwierdzono, między innymi, że w ocenie nauczycieli 5,89% populacji uczniów było dotkniętych „syndromem eurosieroctwa” (około 190 tys. uczniów szkół podstawowych z klas od czwartej do szóstej, gimnazjów, liceów ogólnokształcących, techników i zasadniczych szkół zawodowych). W ocenie badanych uczniów ten problem dotyczył 19,9% spośród nich, co oszacowano na 640 tys.⁸⁹

⁸⁵ B. Walczak, *Migracje...*, s. 10–11 i tabela nr 2 ze s. 10.

⁸⁶ Badanie zostało zrealizowane na losowej próbie 100 szkół, warstwowanej typem szkoły i położeniem (województwo), gdzie w każdej szkole losowano po jednej klasie z rocznika, a zatem zbierano dane przeciętnie z trzech oddziałów. W przypadku szkół podstawowych były to klasy 4–6, w pozostałych 1–3. Zrealizowano ankiety audytoryjne z uczniami, których rodzice wyrazili zgodę na udział w badaniu, oraz nauczycielem. Ogółem zebrano 4169 ankiet od uczniów i 272 od nauczycieli.

⁸⁷ B. Walczak, *Dziecko...*, s. 92.

⁸⁸ Raporty z badań Ministerstwo Edukacji Narodowej: K. Ostrowska, *Raport o rozmiarach i sytuacji dzieci, których rodzice w celach zarobkowych wyjechali za granicę*, Warszawa 2010; K. Ostrowska, *Raport o rozmiarach i sytuacji dzieci, których rodzice w celach zarobkowych wyjechali za granicę*, Warszawa 2013. Badanie z 2016 r. było przeprowadzone w ramach rządowego programu na lata 2014–2016 „Bezpieczna i Przyjazna Szkoła” przez Ośrodek Rozwoju Edukacji. Wyniki zostały przedstawione w raporcie: K. Ostrowska, *O sytuacji dzieci, których rodzice wyjechali za granicę w celach zarobkowych*, Warszawa 2016, <http://www.bc.ore.edu.pl/Content/904/Raport+o+sytuacji+dzieci%2C+kt%C3%B3rych+rodzice+wyjechali+za+granic%C4%99+w+celach+zarobkowych+2016..pdf>, (dostęp: 17.06.2022). Zob. też A. Dąbrowska, E. M. Szumilas, *Uczniowie z rodzin migracyjnych w szkole*, Warszawa 2017 (Ośrodek Rozwoju Edukacji. Seria „Profilaktyka”).

⁸⁹ Za jedną z prawdopodobnych przyczyn tej rozbieżności uznano mniejsze zainteresowanie nauczycieli problemem wyjazdów rodziców do pracy za granicę, gdy kontakty „szkoła – dom” są realizowane prawidłowo. Wskazano też na domniemywany „psychologiczny opór nauczycieli przed pozyskiwaniem wiedzy o sytuacjach trudnych – jako mechanizm obrony przed dodawaniem sobie dodatkowej pracy i wzbudzaniem poczucia winy”. Autorka raportu oceniła, że jedyną dostrzegalną korzyścią z wyjazdu rodziców w niektórych rodzinach była poprawa sytuacji materialnej. Jednocześnie stwierdziła, że dały się zauważyć podczas zarobkowej nieobecności rodziców u ich dzieci zmiany w rozwoju osobowościowym i nieprawidłowości w wypełnianiu roli ucznia wymagające opracowania „programów wsparcia emocjonalnego, poznawczego i społecznego dostosowanych do etapu rozwojowego dzieci” adresowane do wszystkich dzieci w klasie, aby „uwrażliwiała na potrzeby i przeżycia tych, którzy odczuwają smutek, opuszczenie, zaniepokojenie” (K. Ostrowska, *O sytuacji...*, s. 57–58).

Odnutowania wymagają badania przeprowadzone przez prawników⁹⁰, w tym w szczególności badanie zrealizowane w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości, zatytułowane „Emigracja zarobkowa rodziców i jej wpływ na wykonywanie władzy rodzicielskiej w praktyce polskich sądów rodzinnych”⁹¹.

Systematycznie są prowadzone badania skali migracji zarobkowych (i planów takich migracji), w tym przez Centrum Badania Opinii Społecznej (dalej też CBOS)⁹².

Przykładowo badanie z 2018 r. wykazało, że doświadczenie pracy za granicą znacząco częściej mają mężczyźni (25% z nich pracowało lub pracuje za granicą) niż kobiety (15%). Częściej deklarują je młodszy badani (23% mających od 18 do 40 lat wyjeżdżało w celach zarobkowych) niż starsi (17%). Spośród tych, którzy wyjeżdżali w ostatnim dziesięcioleciu, 54% zrobiło to raz, 15% dwa razy, 9% trzy razy, ale aż 19% cztery razy lub więcej. Odnotowano wzrost odsetka wyjeżdżających tylko raz, a spadek – wyjeżdżających dwa lub trzy razy. Może to świadczyć, że dla znacznej części Polaków wyjazd jest jednorazowym doświadczeniem. Jeśli jednak zdecydują się na ponowną czasową emigrację, istnieje duża szansa, że będą powtarzać wyjazdy zarobkowe wielokrotnie⁹³. 45% badanych, którzy w ciągu ostatnich dziesięciu lat zdecydowali się na wyjazd zarobkowy za granicę, przebywało tam kilka miesięcy, a 22% badanych pracowało za granicą nie mniej niż 2 lata. Najczęściej deklarowanym kierunkiem emigracji zarobkowej były Niemcy, a na drugim miejscu Wielka Brytania⁹⁴.

⁹⁰ W. Stojanowska, J. Słyk, *Ingerencja sądu w zakresie sprawowania władzy rodzicielskiej a emigracja zarobkowa rodziców*, „Rodzina i Prawo” 2009, nr 13, s. 36–43; W. Stojanowska, M. Kosek, *Skutki emigracji zarobkowej rodziców w aspekcie zagrożenia dobra dziecka na podstawie badań ankietowych nauczycieli*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2009, nr 9.1, s. 7–26.

⁹¹ Badanie to wykazało w szczególności, że: „liczba spraw sądowych, w których dochodzi do ingerencji sądu w zakresie władzy rodzicielskiej rodziców, którzy wyemigrowali, jest niska i nie odpowiada skali zjawiska. Podejmowana przez sądy ingerencja nie wyprzedza problemów, które w wyniku tej emigracji mogą się pojawić, ale jest podejmowana dopiero w przypadku ich wystąpienia. Chodzi tu o przeszkody natury formalnej w sprawowaniu pieczy przez osoby, którym została ona nieformalnie powierzona oraz problemy wychowawcze, dotyczące pozostawione przez rodziców dzieci. Interwencję sądu opiekuńczego można ocenić w tych przypadkach jako spóźnioną. [...] Nie stwierdzono znaczącej liczby przypadków przywrócenia władzy rodzicielskiej po powrocie rodziców z emigracji zarobkowej. Oznacza to, że w praktyce, emigracja zarobkowa prowadzi do stałego zerwania więzi między rodzicami a dziećmi. Analiza poszczególnych stanów faktycznych wykazała, że w typowej sytuacji emigracja zarobkowa rodziców jest równoznaczna z porzuceniem dziecka i nie prowadzi do polepszenia jego sytuacji majątkowej, natomiast powoduje rozpad rodziny lub jest wręcz jego skutkiem”. J. Słyk, *Emigracja zarobkowa rodziców i jej wpływ na wykonywanie władzy rodzicielskiej w praktyce polskich sądów rodzinnych*, portal internetowy Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/IWS_S%C5%82yk-J._Emigracja-zarobkowa-rodzic%C3%B3w.pdf (dostęp: 17.06.2022), s. 53–54.

⁹² Badania ankietowe CBOS dotyczyły trzech grup osób. Pierwszą stanowiły osoby mające bezpośrednie doświadczenie pracy za granicą z wyjazdów czasowych (osoby, które pracowały poza Polską, ale zdecydowały się wrócić). Drugą badaną grupą były osoby, które zdecydowały się na wyjazd. Pytano, czy do pracy za granicą wyjechał ktoś z gospodarstwa domowego badanych, co pozwoliło oszacować społeczny zasięg zjawiska. Badano też zainteresowanie podjęciem pracy za granicą w przyszłości. (Zob. CBOS, Komunikat z badań Nr 146/2018 *Wyjazdy do pracy za granicę*, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_146_18.PDF, (dostęp: 17.06.2022), s. 1).

⁹³ CBOS, Komunikat z badań Nr 146/2018 *Wyjazdy do pracy za granicę*, listopad 2018, s. 2–3.

⁹⁴ CBOS, Komunikat z badań Nr 146/2018..., s. 4–5. W 2019 r. 39% ankietowanych pracowało poza krajem kilka miesięcy, a 36% 2 lata lub dłużej (o 14 punktów procentowych więcej niż w badaniu z poprzedniego roku), co oceniono jako „nasilenie zjawiska powrotów do Polski po długotrwałej emigracji zarobkowej” (CBOS, *Powroty z zagranicy?*, CBOS News, Newsletter 32/19 (dostęp: 17.06.2022)

W badaniu CBOS z 2019 r. „Wyjazdy Polaków do pracy za granicę” odnotowano istotny wzrost (o 14 punktów procentowych do 36%) w porównaniu z badaniem z 2018 r., odsetka respondentów twierdzących, że ich najdłuższy wyjazd zarobkowy trwał 2 lata lub dłużej. Opracowujący to badanie Antoni Głowacki ocenił, że taki wynik może sugerować: „że obserwujemy nasilenie zjawiska powrotów do Polski po długotrwałej emigracji zarobkowej”⁹⁵.

Z raportu z badań zleconych przez „Gi Group Poland S.A.” pt. „Migracje zarobkowe Polaków”, z listopada 2021 r. wynika, że 16% Polaków rozważało wyjazd za granicę w ciągu najbliższych 12 miesięcy, podczas gdy w 2018 r. było to 8,6%⁹⁶. Pandemia miała wpływ na decyzje wyjazdowe. Wpływ ten nie był aż tak istotny, jak można by było zakładać⁹⁷. Motywacją 79% pytanych były wyższe zarobki za granicą niż w kraju. 47% oczekiwało osiągnięcia dzięki pracy za granicą wyższego standardu życia, 31% wskazało lepsze warunki socjalne.

Wśród rozważających emigrację przeważały osoby młode (24–34 lata), z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym, mieszkające na wsiach lub w mniejszych miastach we wschodnim rejonie Polski, oceniające swoją sytuację finansową jako będącą „na raczej średnim poziomie”. Pracują przede wszystkim w branży usługowej. Zainteresowanymi wyjazdem byli w 70% mężczyźni. Mniej osób planowało wyjazdy trwające do trzech miesięcy (spadek z 37% w 2018 r. do 18%), a więcej na minimum pół roku.

Powyższe dane wskazują, iż zjawisko migracji zarobkowej jest nadal aktualne. Może wywoływać rozpad rodzin z dziećmi i powodować zainteresowanie rodzica pozostającego za granicą – w przeważającej większości ojca – ustaleniem przez sąd kontaktów z dzieckiem mieszkającym w Polsce, gdy rodzice nie osiągnęli porozumienia.

2.3.2.2. Rozpad binacjonalnych związków rodzicielskich

Z badań zagranicznych wynika, że więcej czynników wpływa negatywnie na trwałość małżeństw binacjonalnych w porównaniu z małżeństwami (innymi związkami) osób o tej samej narodowości. Należą do nich różnice kulturowe, częstsza różność religii, problemy komunikacyjne⁹⁸, presja społeczna (oczekiwania wobec związku ze strony rodzin i znajomych każdego z partnerów względem zawieranego związku). Istotne są też problemy związane

⁹⁵ CBOS, Komunikat z badań Nr 140/2019, listopad 2019, *Wyjazdy Polaków do pracy za granicą*, s. 4. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_140_19.PDF (dostęp: 17.06.2022), s. 4).

⁹⁶ Przed pandemią „Covid 19” emigrację zarobkową rozważało około 19% proc. Podczas pandemii liczba osób biorących pod uwagę wyjazd zmniejszyła się tylko o 3 punkty procentowe, więc ten czynnik, choć miał wpływ na decyzje migracyjne, to zdecydowanie mniejszy niż przypuszczano. Szczegółowe dane w powołanym Raporcie, s. 13.

⁹⁷ 31,1% zainteresowanych pracą za granicą zdecydowałoby się na wyjazd, nawet gdyby pandemia w kraju docelowym się nasiliła. W takiej sytuacji w Polsce pozostałoby 65,6% z nich. W przypadku pogorszenia sytuacji w wyniku COVID-19 – 54,5% badanych wróciłoby do kraju, a 42,2% zostałoby za granicą.

⁹⁸ Istotny jest język używany we wzajemnej komunikacji. Często oboje partnerzy/małżonkowie, albo jedno z nich używa języka, który nie jest językiem najlepiej znanym („pierwszym”, rdzennym). Istotne są także tzw. „skrypty zachowań”, które nie zawsze są rozumiane przez przedstawiciela innej kultury.

z zatrudnieniem i polityki imigracyjne poszczególnych państw. Potwierdzają to również badania polskie⁹⁹.

Po ustaniu binacjonalnego małżeństwa bądź związku kohabitacyjnego, z którego pochodzą dzieci, prawdopodobieństwo znalezienia się każdego z rodziców w swojej ojczyźnie, bądź w państwie trzecim jest znaczne. Najczęściej w takich sytuacjach jedno z rodziców sprawuje bezpośrednią pieczę nad wspólnym dzieckiem, a kontakty dziecka z drugim z rodziców mają charakter transgraniczny.

Binacjonalnych małżeństw osób o polskim obywatelstwie, zarejestrowanych w Polsce, było przez dłuższy czas od 3. tys. do 4. tys. rocznie. W ostatnich latach ich liczba wzrosła głównie wskutek znacznej liczby małżeństw zawieranych przez Polaków z Ukrainkami. Spowodowało to wzrost udziału małżeństw binacjonalnych z 1,5–2,0% do 3,2% w 2019 r.¹⁰⁰

Wiadomo, że są zawierane za granicą małżeństwa osób o polskim obywatelstwie z osobami o obywatelstwie innego państwa, ale wiedza o ich liczbie nie jest pełna. Związków binacjonalnych zawieranych z obywatelami Europy Zachodniej poza granicami Polski jest 3–4-krotnie więcej niż zawieranych w kraju.

⁹⁹ W syntetycznej formie na ten temat zob. A. Hruzd-Matuszczyk, *Małżeństwa mieszane w przestrzeni społecznej – przegląd aktualnych doniesień*, „Edukacja Międzykulturowa” 2021, nr 2 (15), s. 311–325. Zob. też M. Biedroń, *Problemy małżeństw binacjonalnych*, „Wychowanie w Rodzinie” 2017, t. XV, nr 1, s. 93–115. Analiza wypowiedzi uczestników forów dyskusyjnych poświęconych tematyce funkcjonowania związków binacjonalnych i oficjalnej strony Stowarzyszenia Małżeństw Polaków z Obcokrajowcami wykazała problemy dotyczące: (1). relacji między partnerami (komunikacja, porozumienie, rozwiązywanie konfliktów, budowanie wspólnoty, definiowanie ról małżeńskich itp.), (2). kontaktów z otoczeniem społecznym, (3). relacji z instytucjami, zwłaszcza państwowymi zajmujących się obcokrajowcami. Badania dotyczące jakości związku małżeństw wielokulturowych zostały przeprowadzone przez Ewę Sowę-Behtane w 2018 r. w grupie 112 Polek pozostających w związkach w 39,3% z Egipcjaninami, w 28,6% z Algierczykami, w 16,1% z Tunezyjczykami, w 7,1% z obywatelami Indii. Pozostali mężowie reprezentowali 5 innych państw. Nie było wśród badanych Europejczyków, ani obywateli obu Ameryk (E. Sowa-Behtane, *Dobór małżeński w małżeństwach międzykulturowych*, „Studia Paedagogica Ignatiana” 2020, vol. 23, nr 3, s. 184). Poza autorskim kwestionariuszem do badania ankietowego, został zastosowany Kwestionariusz Dobranego Małżeństwa Mieczysława Plopy i Jana Rostowskiego. Stwierdzono wysoki poziom satysfakcji z powodu bycia w bliskiej relacji z partnerami. Występowało też poczucie wysokiego poziomu zgodności ważnych celów małżeńskich i rodzinnych. Badane wykazały jednak przeciętne odczucie możliwości samorealizacji. Wysoki był poziom rozczarowania małżeństwem wynikający z innego wyobrażenia przyszłego męża. Autorka badania stwierdziła, że „w przypadku małżeństw wielokulturowych zakłada się podobieństwo partnera, zakłada się że reprezentant innej kultury, [...] powinien myśleć, rozumować, postępować tak jak my, i w tej kwestii następuje rozczarowanie”. (E. Sowa-Behtane, *Jakość związku małżeństw wielokulturowych*, „Edukacja Międzykulturowa” 2019, nr 2 (11), s. 195–205).

¹⁰⁰ Polacy z obywatelkami Ukrainy zawarli 298 małżeństw w 2011 r., 424 w 2013 r., 573 w 2015 r., 1035 w 2017 r., 1627 w 2019 r. i 1435 w 2020 r. P. Szukalski, *Małżeństwa Polek i Polaków z cudzoziemcami: czy krajowe dane są miarodajne do oceny skali małżeństw binacjonalnych?* „Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny” 2020, nr 10, s. 2 oraz P. Szukalski, [w] *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2020–2021*, Warszawa 2021, s. 62.

III. Dobro dziecka jako przesłanka orzeczenia o ograniczeniu kontaktów

Kategoria pojęciowa „dobro dziecka” jest niejednoznaczna, nieostra [...] To słowo-klucz, słowo-gwiazda, słowo-zakłęcie, można nawet powiedzieć słowo magiczne [...]. To kategoria uwikłana w różne konfiguracje i konteksty społeczno-kulturowe, których immanentną cechą jest zmienność, kategoria znaczonej wyjątkowością i indywidualnością jednostki i jej sytuacji socjometrycznej [...]

Renata Borzyszkowska, *Kategoria pojęciowa „dobro dziecka”*, „Przegląd Pedagogiczny” 2011, nr 1, s. 169.

1. Pojęcie „dobro dziecka”

1.1. Uwaga wprowadzająca

W opracowaniach różnych nauk pojawia się „dobro dziecka”, czemu towarzyszy konstatacja, iż jest to pojęcie „pojemne”, „niedookreślone”, „nieostre”, „złożone”, „wielopostaciowe”, „wielowymiarowe”, którego rozumienie „wymyka się pojmowaniu w ramach jednej dyscypliny naukowej”, bo ma charakter interdyscyplinarny¹⁰¹.

Odnotowuje się, że dobro dziecka to „kategoria uwikłana w różne konfiguracje i konteksty społeczno-kulturowe, których immanentną cechą jest zmienność, kategoria znaczonej wyjątkowością i indywidualnością jednostki i jej sytuacji socjometrycznej, w tym statusu”¹⁰². Wydaje się, że więcej formuluje się pytań, czym jest „dobro dziecka”, niż udziela się na nie skonkretyzowanych odpowiedzi¹⁰³.

¹⁰¹ I. Samborska, *Perspektywa „dobra dziecka” w badaniach nad dzieciństwem*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce” 2018, vol. 13, nr 4 (50), s.16.

¹⁰² R. Borzyszkowska, *Kategoria pojęciowa „dobro dziecka”*, „Przegląd Pedagogiczny” 2011, nr 1, s. 169.

¹⁰³ Ilustruje to poniższy fragment z powoływanego opracowania Renaty Borzyszkowskiej (s. 170): „Jakie sensory, jakie znaczenia, jaka ranga były i są przypisywane kategorii pojęciowej „dobro dziecka”? Jak ewoluowała kategoria pojęciowa „dobro dziecka” pod względem zakresu oraz treści jawnej i treści ukrytej? W jakich kontekstach i polach tematycznych kategoria pojęciowa „dobro dziecka” była i jest aktualnie sytuowana oraz, jak problematyzuje się „dobro dziecka”? Jakie ujęcia i wątki dochodzą do głosu, które spośród nich stanowią treścią dominantą, które są sytuowane na obrzeżach, a które są marginalizowane? Jakie kontrowersje, dylematy, rozbieżności, punkty newralgiczne w nich pojawiają się? Z punktu widzenia jakich interesów, jakich opcji światopoglądowych są formułowane rozstrzygnięcia dotyczące „dobra dziecka” i kogo interesy faktycznie są reprezentowane: dziecka (dzieci), dorosłych, grup społecznych, instytucji, innych? Lista pytań szczegółowych nie jest skończona; odpowiedzi na szczegółowe pytania pozostawiam na inną okoliczność”.

1.2. „Dobro dziecka” jako konstrukcja normatywna

Pojęcie „dobro dziecka” (bądź inaczej wysłowione pojęcie uznawane za równoznaczne) występuje w różnych gałęziach polskiego prawa oraz w aktach prawa międzynarodowego i jest traktowane jako międzygałęziowa konstrukcja normatywna.

Różnice interpretacyjne treści dobra dziecka „są konsekwencją specyfiki danej gałęzi prawa i charakteru stosunków, które wpływają na sytuację dziecka” jako członka rodziny, ucznia, pacjenta, beneficjenta świadczeń socjalnych itp.¹⁰⁴. Można by więc oczekiwać, że w poszczególnych konwencjach i ustawach należących do różnych gałęzi prawa, w których używane jest określenie „dobro dziecka”, będą przedstawione jego definicje legalne, związane ze specyfiką danego aktu normatywnego. Dotychczas to nie nastąpiło¹⁰⁵. Odnotowania jednak wymaga, iż w projekcie Kodeksu rodzinnego, przedstawionego opinii publicznej w lipcu 2018 r.¹⁰⁶ przez ówczesnego Rzecznika Praw Dziecka Marka Michałaka, zamieszczono stosowną definicję. Art. 21 pkt. 2 projektu ma następujące brzmienie:

„dobro dziecka – to stan, w którym dziecko osiąga prawidłowy, całościowy i harmonijny rozwój psychiczny, fizyczny i społeczny, z poszanowaniem jego godności i wynikających z niej naturalnych praw. Dobro to jest kształtowane w szczególności przez pozytywne relacje osobiste, relacje rodzinne i sytuacje wychowawcze”.

W literaturze rodzinno-prawnej przedstawiane są zestawienia aktów normatywnych i konwencji międzynarodowych odwołujących się do „dobra dziecka” a także do bardzo licznych autorskich definicji tego pojęcia¹⁰⁷. Wszystkie charakteryzuje znaczna ogólnikowość. Najpopularniejsze (i przyjmowane za własne przez licznych autorów) wydaje się przedstawienie dobra dziecka przez nestorkę badaczy tego pojęcia w polskiej literaturze rodzinno-prawnej – Wandę Stojanowską¹⁰⁸. Jego syntetyczna forma ma poniższą postać:

¹⁰⁴ Tak K. Hanas, *Konstrukcja...*, Lublin 2021, s. 15 i n.

¹⁰⁵ Być może jedną z przyczyn tego faktu jest niespełnienie przez pojęcie „dobro dziecka” zaleceń uzasadniających formułowanie w ustawie definicji, jakie są zawarte w § 146 ust.1 Zasad techniki prawodawczej (załącznik do rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”, t.j. Dz. U. 2016, poz. 283.). Wynika z nich, że w ustawie lub innym akcie normatywnym formułuje się definicję danego określenia, jeżeli jego znaczenie nie jest powszechnie zrozumiałe bądź ze względu na dziedzinę regulowanych spraw istnieje potrzeba ustalenia nowego znaczenia danego określenia, gdy określenie jest wieloznaczne, nieostre, a jest pożądane ograniczenie jego nieostrości. Spełnienie oczekiwania „ograniczenia nieostrości” określenia „dobra” w pojęciu „dobro dziecka” jest zapewne niewykonalne, o ile miałyby nastąpić za pomocą zwrotów jednoznacznych.

¹⁰⁶ http://brpd.gov.pl/sites/default/files/kodeks_rodzinny_projekt_z_uzasadnieniem.pdf (dostęp: 07.07.2022).

¹⁰⁷ Zob. przykładowo M. Arczewska, *Dobro...*, s. 79–250; K. Hanas, *Konstrukcja...*, Lublin 2021, s. 15–41 oraz s. 46–61; E. Wojtaszek-Mik, *Dobro dziecka a odmowa jego wydania na podstawie art. 13 lit. b Konwencji haskiej dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę*, „Prawo w Działaniu 2022”, nr 50, s. 44–72.

¹⁰⁸ Zob. wcześniejsze (w tym bardziej szczegółowe) ujęcia dobra dziecka w opracowaniach W. Stojanowskiej: *Rozwód...*, (definicja autorska dobra dziecka s. 27 podana w tym opracowaniu była następująca: „dobro dziecka to

„Dobro dziecka [...] definiowane [...] jako kompleks wartości o charakterze niematerialnym, jak i materialnym, niezbędnych do zapewnienia prawidłowego rozwoju duchowego i fizycznego dziecka [...] stanowi „jądro” wszelkich aktów prawnych dotyczących dziecka, zarówno polskich, jak i międzynarodowych, będąc przysłowiowym „duchem ustawy”, a zarazem instrumentem wykładni poszczególnych przepisów. Jest ono również dyrektywą stosowania prawa i zasadniczym kryterium oceny przy podejmowaniu decyzji dotyczących dziecka oraz rozstrzyganiu kolizji interesów dziecka i interesów innych podmiotów, w tym rodziców”¹⁰⁹.

Autorka teoretyczno-prawnej monografii poświęconej konstrukcji normatywnej „dobra dziecka” i jej sądowemu stosowaniu, Katarzyna Hanas, oceniła, że na przestrzeni lat: „znaczenie pojęcia dobra dziecka zasadniczo nie zmienia się, o czym świadczy podobne, a w zasadzie schematyczne traktowanie problemów dotyczących dzieci”¹¹⁰.

Analiza opublikowanych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, Naczelnego Sądu Administracyjnego i wojewódzkich sądów administracyjnych (a więc nie ograniczona do orzecznictwa w sprawach rodzinnych) doprowadziła K. Hanas do oceny, że dobro dziecka – co do zasady – jest rozumiane przez sądy **w ujęciu przedmiotowym, „przez pryzmat interesów rodziców”**. Nie jest interpretowane w powiązaniu z „kryterium praw dziecka”, a także z „prawem dziecka do szczęśliwego dzieciństwa”¹¹¹.

W podmiotowym ujęciu „dobra dziecka”, zdaniem powołanej autorki, będzie następowało odchodzenie od jego rozumienia jako „zespołu interesów”¹¹² o charakterze materialnym

[...] kompleks wartości o charakterze niematerialnym i materialnym niezbędnych do zapewnienia prawidłowego rozwoju fizycznego i duchowego dziecka oraz do należytego przygotowania go do pracy odpowiednio do jego uzdolnień, przy czym wartości te są zdeterminowane przez wiele różnorodnych czynników, których struktura zależy od treści stosowanej normy prawnej i konkretnej aktualnie istniejącej sytuacji dziecka (przy założeniu) zbieżności tak pojętego dobra dziecka z interesem społecznym”); *Odpowiedzialność za dziecko rodziców, organizacji i ciał społecznych państwa*, [w:] *Konwencja o prawach dziecka a prawo polskie*, red. A. Łopatka, Warszawa 1991, s. 26 i n.; *Dobro dziecka jako instrument wykładni norm konwencji o prawach dziecka oraz prawa polskiego i jako dyrektywa jego stosowania*, [w:] *Konwencja o Prawach Dziecka – analiza i wykładnia*, red. T. Smoczyński, Poznań 1999, s. 90–91; *Dobro dziecka w aspekcie sprawowanej nad nim władzy rodzicielskiej*, „*Studia nad Rodziną UKSW*” 2000 nr 1(6), s. 55–65; *Dobro dziecka jako negatywna przesłanka wyłączająca dopuszczalność rozwodu na tle innych przepisów prawa rozwodowego mających na celu urzeczywistnienie zasady ochrony tego dobra*, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 11, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, red. T. Smoczyński, Warszawa 2009, s. 589–666.

¹⁰⁹ W. Stojanowska, *Dobro dziecka a kolejne nowelizacje Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, „*Ius Matrimoniale*” 2018, nr (29) 4, s. 41.

¹¹⁰ K. Hanas, *Konstrukcja...*, s. 149.

¹¹¹ K. Hanas, *Konstrukcja...*, s. 149.

¹¹² Choć K. Hanas jednoznacznie nawiązuje do cytowanej definicji dobra dziecka W. Stojanowskiej, odnotować należy, że wskazana autorka nie użyła pojęcia „interesy”, a „kompleks wartości o charakterze niematerialnym, jak i materialnym, niezbędnych do zapewnienia prawidłowego rozwoju duchowego i fizycznego dziecka”. Wydaje się więc, że uwzględniła także „podmiotowy” aspekt dobra dziecka. Prawa dziecka dotyczą różnych aspektów jego funkcjonowania, także majątkowych, co zostało uwzględnione w „definicji” W. Stojanowskiej.

i niematerialnym”. Podmiotowe podejście do dobra dziecka powinno doprowadzić do jego rozumienia jako:

„postulowanej i aktualnej sytuacji dziecka z nastawieniem na pełną ochronę jego praw mając na względzie godność dziecka, jego rozwój emocjonalny, a także szeroko rozumiane relacje środowiskowe”¹¹³.

Analizy dobra dziecka prowadzone w oparciu o wykładnię odwołujących się do tego pojęcia aktów prawa krajowego i międzynarodowego (w tym w ujęciu „podmiotowym”) powinny uwzględniać wyniki badań nad dzieciństwem¹¹⁴ prowadzonych przez przedstawicieli innych niż prawo dyscyplin naukowych. Formułowanie pojęcia „dobra dziecka” pozostaje bowiem w związku z badaniami nad dzieciństwem. Współcześnie w opracowaniach z zakresu nauk społecznych podkreśla się celowość interdyscyplinarnych badań nad dzieciństwem uwzględniających aspekt historyczny, socjologiczny, kulturowy, pedagogiczny, prawny, a nawet polityczny¹¹⁵.

1.3. Badania nad dzieciństwem – wzmianka

Postrzeganie dzieciństwa było historycznie zmienne¹¹⁶. Przez bardzo długi czas dzieci doznawały społecznego wykluczenia i dyskryminacji¹¹⁷. Jak ocenił Tarczycusz Buliński, dopiero w nowoczesności¹¹⁸ dziecko postrzegano jako istotę rozwijającą się, zarówno

¹¹³ K. Hanas, *Konstrukcja...*, s. 150.

¹¹⁴ Badania nad dzieciństwem bywają traktowane jako nowa dyscyplina naukowa. Tak M.J. Kehily, *Zrozumieć dzieciństwo: wprowadzenie w kluczowe tematy i zagadnienia*, [w:] *Wprowadzenie do badań nad dzieciństwem*, red. M.J. Kehily, Kraków 2008, s. 15–16.

¹¹⁵ W ujęciu pedagogicznym podkreślany jest indywidualny i społeczny wymiar badań, co może prowadzić do koncentrowania się na zagrożeniach związanych z wykluczeniem społecznym. Ujęcie socjologiczne dzieciństwa nawiązuje do „teorii socjalizacji”. Badania dotyczą funkcjonowania dziecka w rodzinie, grupie rówieśniczej, szkole z uwzględnieniem rzeczywistości społecznej tworzonej przez same dzieci w relacjach z innymi, a także społecznych konstrukcji „troski o dziecko” (koncepcja Wendy Stainton Rogers) obejmujących potrzeby, prawa, jakość życia dziecka i promowanie szczęśliwego dzieciństwa. W ujęciu syntetycznym zob. na ten temat I. Samborska, *Perspektywa...*, s. 14–16 i powołaną tam literaturę.

¹¹⁶ P. Ariès, *Historia dzieciństwa*, Gdańsk 1995 (krytycznie o tezie Philippe’a Ariès o postrzeganiu w średnio-wieczu dzieci jako „małych dorosłych” zob. W. Brzeziński, *Obraz dziecka w perspektywie historyczno-porównawczej. Przeszłość we współczesności, współczesność w przeszłości*, „Przegląd Pedagogiczny” 2012, nr 1, s. 141–153 i powołana literatura). Na temat zmiennej w czasie pozycji dziecka zob. M. Arczewska, *Dobro...*, rozdział 1, *Spółeczne konstruowanie dobra dziecka a historia dzieciństwa* (s. 15–78).

¹¹⁷ Zob. E. Jarosz, *Spółeczne wykluczenie i dyskryminacja dzieci – marginalizowany obszar nierówności społecznych*, „Studia Edukacyjne” 2013, nr 24, s. 89–101 i powołaną tam literaturę.

¹¹⁸ Autor przyjął (T. Buliński, *Dzieciństwo jako getto: nowożytny obraz dziecka*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2003, t. 2, nr 2, s. 1 przypis 1), że: „narodziny nowożytności przypadają na XVI-wieczne odrodzenie europejskie, zaś ukształtowanie na XVII–XVIII-wieczne oświecenie. Wiek następny przynosi już jej dojrzałą wersję zwaną nowoczesnością, natomiast druga połowa wieku XX (od lat 50. i 60.) charakteryzuje się powolnym przekształcaniem nowoczesności w ponowoczesność”.

„był wartościowy sam w sobie” jak i ze względu na jego przyszłe wykorzystanie. W kulturze nowoczesnej skupiono uwagę na prawidłowym wychowaniu dzieci i wykształcono normę społeczną nakazującą: „obdarzać dziecko miłością najwyższego stopnia oraz spostrzegającą je jako istotę z natury dobrą i niewinną, której zapewnić trzeba swobodny rozwój”¹¹⁹.

Przed ponad dekadą Barbara Smolińska-Theiss trafnie stwierdziła że:

„[b]adania nad dzieciństwem wyrastają z określonego typu myślenia o dziecku, dzieciństwie, o ich roli społecznej¹²⁰. Nakłada się na to określona wizja pedagogiki i psychologii, a także wiara w narzędzia poznania i moc naukowego dotarcia do tajemnic rozwoju dziecka”¹²¹.

W nowoczesnych badaniach dzieciństwa (w szczególności pedagogicznych) dzieci są traktowane jako podmioty procesu badawczego¹²². Za zasadniczą intencję badań wskazuje się:

„wywarcie wpływu na społeczno-polityczny kontekst i warunki funkcjonowania dzieci. Są to więc badania ukierunkowane na poprawę sytuacji dzieci oraz na rozwój przestrzegania praw dzieci, w tym praw do udziału społeczno-publicznego w szerokim znaczeniu”¹²³.

¹¹⁹ T. Buliński, *Dzieciństwo...*, s. 6.

¹²⁰ Na temat pozycji dziecka w socjologii zob. przykładowo Ł. Albański, *Socjologia dzieciństwa: dyskusja nad pozycją dziecka w socjologii*, „Studia Edukacyjne” 2017, nr 46, s. 73–88 i powołaną tam literaturę.

¹²¹ B. Smolińska-Theiss, *Rozwój badań nad dzieciństwem – przełomy i przejścia*, „Chowanna” 2010, nr 1, s. 15. We wcześniejszym opracowaniu (B. Smolińska-Theiss, *Trzy nurty badań nad dzieciństwem*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1995, nr 10, s. 1 i n.), autorka oceniła, że dzieciństwo, jego „infantyilizacja, idealizacja, instrumentalizacja, sakralizacja, swoisty protekcyjizm dorosłych i traktowanie dziecka jako narzędzia w różnych obszarach życia jest rezultatem i amalgamatem określonej filozofii, ideologii oraz teorii dzieciństwa”. Studia nad dzieciństwem dotyczą historii dzieciństwa, socjologii dzieciństwa, antropologii dzieciństwa. W psychologii badania koncentrują się na problematyce rozwoju kognitywnego i moralnego. Przedmiotem badań są etyczne zagadnienia dobra dziecka, prawa dziecka, a także folklor dziecięcy, dziecięca filozofia życia oraz literatura i sztuka dziecka i dla dziecka.

¹²² W latach 90. tych XX w. Allison James i Alan Prout (*Constructing and reconstructing childhood: contemporary issues in the sociological study of childhood*, Londyn–Washington 1997) jako kluczowe w badaniach nad dzieciństwem wymienili [powołując za Ewą Jarosz, *Dziecko i dzieciństwo – pejzaż współczesny. Rzecz o badaniach nad dzieciństwem*, „Pedagogika Społeczna” 2017, nr 2 (64), s. 61]: „rozumienie dzieciństwa nie jako naturalnej czy uniwersalnej cechy, lecz jako konstruktu społecznego, specyficznego komponentu strukturalnego i kulturowego; umiejscowienie analiz na temat dzieciństwa w pryzmacie zmiennych społecznych (jak np. płeć czy pochodzenie etniczne), co implikuje rozumienie dzieciństwa w różnorodności jego ujęć; rozpatrywanie dzieciństwa z perspektywą badawczą wyznaczoną własną specyfiką dzieci, z ich punktu widzenia; spostrzeganie dzieci jako aktywne podmioty konstruujące i określające swoje życie społeczne oraz życie innych ludzi i społeczności w których są osadzone; wykorzystanie etnografii jako szczególnie przydatnej w badaniach dzieciństwa metodologii umożliwiającej wypowiadanie się dzieciom w bardziej bezpośredni sposób oraz aktywny udział w generowaniu danych socjologicznych; transformacyjny aspekt badań, oznaczający że badaniom musi towarzyszyć zaangażowanie i aktywny udział w rekonstruowaniu dzieciństwa i działaniu na rzecz poprawy sytuacji dzieci”.

¹²³ E. Jarosz, *Badania dotyczące dzieciństw(a) – perspektywa praw dziecka*, „Problemy Wczesnej Edukacji” 2018, t. 43, nr 4, s. 8. Dobrostanowi dzieci w ocenie dorosłych poświęcone są raporty na temat sytuacji życiowej przy

W opracowaniach pedagogicznych wypowiedziana jest opinia, iż nowoczesne badania dotyczące dzieci są ukierunkowane na poprawę samopoczucia dzieci¹²⁴. Za jedną z użytecznych z praktycznego punktu widzenia¹²⁵ przyjmuje się koncepcję teoretyczną Wendy Stainton Rogers, według której dobro dziecka analizuje się przez pryzmat „troski o dziecko”¹²⁶, zakładającej analizę jego potrzeb (miłości, bezpieczeństwa, nowych doświadczeń, pochwały i uznania, odpowiedzialności), praw, jakości życia¹²⁷.

W takim ujęciu jest mowa o zapewnianiu warunków do rozwoju i edukacji z uwzględnieniem osobniczych możliwości dziecka oraz z uwzględnieniem jego sytuacji społecznej i kulturowej. Odnośnie do korzystania z praw eksponowana jest pozycja dzieci jako obywateli zdolnych do działania we własnym interesie¹²⁸, uprawnionych do uzyskiwania różnych form pomocy (przykładowo w zakresie ochrony zdrowia, wypoczynku, organizacji czasu wolnego), chronionych przed krzywdzeniem, wolnych od wszelkich form przemocy. Odnośnie do „jakości życia” wskazuje się, że chodzi zarówno o subiektywnie pojmowany dobrobyt, jak

gotowywane między innymi, przez UNICEF. Od początku drugiej dekady bieżącego stulecia uwzględniane jest także stanowisko samych dzieci w tej kwestii. Według E. Jarosz, te oceny wykraczają „poza ograniczenia, które cechują »dyskurs potrzeb« czy »dyskurs praw«, gdyż podkreśla, że dobro dziecka, jego komfort psychospołeczny, jego samopoczucie związane jest z kontekstem społeczno-kulturowym, czyli opiera się na zmienności społecznej i kulturowej systemów wartości [...] Zasadniczą podstawę dla rozważania kwestii metodologicznych w badaniach dotyczących dzieciństwa wyznacza Konwencja o Prawach Dziecka. W szczególności chodzi tu o szacunek dla dzieci oraz dla ich opinii oraz o uznanie i szacunek dla ich oglądu i oceny sytuacji oraz o uznanie ich doświadczeń” (E. Jarosz, *Badania...*, s. 8–9). Podmiotowość dzieci jest traktowana, jako „imperatyw badawczy”. W badaniach dzieci są też traktowane jako grupa społeczna. Istotną cechą nowoczesnych badań dotyczących dzieci jest „dehomogenizacja obszaru badań”, co oznacza, że dzieci są postrzegane i badane jako zróżnicowana zbiorowość, a „zasadniczą perspektywą badań dzieciństwa jest jego polimorficzność”. Dostrzega się w badaniach różność przeżywania dzieciństwa z uwzględnieniem płci, stanu zdrowia, poziomu sprawności dzieci a także miejsca ich zamieszkania (kraj, region, teren wiejski/miasto).

¹²⁴ E. Jarosz, *Dziecko i dzieciństwo: dialektyka konstruktów w dyskursie społecznym i naukowo-badawczym*, „Studia Edukacyjne” 2018, nr 50, s. 177 i omawiane tam pozycje z literatury.

¹²⁵ Przykładowo J. Kusztal, *Dobro dziecka w procesie resocjalizacji. Aspekty pedagogiczne i prawne*, Kraków 2018, I. Samborska, *Perspektywa...* s. 13–25.

¹²⁶ W. Stainton Rogers, *Promocja lepszego dzieciństwa. Konstrukcje troski o dziecko*, [w:] *Wprowadzenie do badań nad dzieciństwem*, red. M.J. Kehily, Kraków 2008, s. 173–197.

¹²⁷ Badanie doświadczania jakości życia przez dziecko zakłada dotarcie do różnych wymiarów jego „przestrzeni i miejsca dzieciństwa”, codzienności dziecka. Codzienność jest ujmowana w trzech znaczeniach: 1. środowiska codziennego życia (przestrzeń terytorialno-społeczna), 2. koncepcji „świata życia”, czyli „świata przeżywanego” oraz świata tworzącego obiektywne otoczenie, czyli warunki życia, 3. wymiaru społecznego, w tym porządku społecznego oraz znaczeń nadawanych sytuacjom społecznym. Za podstawę teoretyczną badań prowadzonych w perspektywie pedagogicznej przyjmowana bywa koncepcja „ja” Seymoura Epsteina. Zob. S. Epstein, *Wartości z perspektywy poznawczo-przeżyciowej teorii „ja”*, [w:] *Indywidualne i społeczne wyznaczniki wartościowania*, red. J. Reykowski, N. Eisenberg, E. Staub, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1990, s. 11–32; J. Pracka, *Inteligencja emocjonalna a poznawczo-doświadczeniowa teoria „Ja” Seymoura Epsteina*, „Studia Psychologica UKSW” 2012, nr 12 (1), s. 47–66.

¹²⁸ Zostały one określone w Konwencji o prawach dziecka a w pedagogicznej literaturze przedmiotu bywają określane jako „3P” (*provision, protection, participation*) – tak np. E. Jarosz, *Dziecko – aktywny obywatel*, [w:] *Pedagogika w społeczeństwie – społeczeństwo w pedagogice*, red. A. Matysiak-Błaszczuk, E. Włodarczyk, Poznań 2016, s. 260. Tak samo I. Samborska, *Perspektywa...*, s. 18.

i o stopień zadowolenia („szczęśliwości”) osiągany dzięki poprawie warunków życia i elastyczności w radzeniu sobie z przeciwnościami.

Poznanie tego, czym jest „dobro dziecka” z perspektywy dziecka, zakłada prowadzenie z dziećmi swobodnych wywiadów, obserwowanie ich podczas dowolnych zabaw, interpretację dziecięcej twórczości¹²⁹.

Różne, w tym nowe, pola badań nad dzieciństwem umożliwiają zidentyfikowanie czynników potencjalnie mogących wpływać (pozytywnie bądź negatywnie) na dobrostan dzieci (przykładowo chodzi o dynamiczne zmiany gospodarcze, technologiczne ale także w zakresie modelu życia rodzin, treści prawa, roli religii, ochrony zdrowia, systemów edukacyjnych)¹³⁰.

Niekiedy formułowane są nawet „kodeksy”¹³¹ postępowania dorosłych wobec dzieci zawierające podstawowe zasady, których realizacja zapewnić może dzieciństwo szczęśliwe, czyli zgodne z dobrem dziecka rozumianym podmiotowo¹³².

2. Konkretyzacja „dobra dziecka” w sprawach dotyczących kontaktów rodziców z dzieckiem

2.1. Ustalenia ogólne

Przy formułowaniu modelu realizacji praw dziecka przydatne wydają się ustalenia poczynione w Komentarzu Ogólnym nr 14 (2013) Komitetu Praw Dziecka¹³³ (dalej też KPD) wydanym w dniu 29 maja 2013 r., przyjętym na 62. sesji Zgromadzenia Komitetu Praw Dziecka w dniach 14 stycznia – 1 lutego 2013 r.¹³⁴, który został poświęcony prawu dziecka „do zabezpieczenia

¹²⁹ I. Samborska, *Perspektywa...*, s. 22–23 i podana literatura.

¹³⁰ Zob. E. Jarosz, *Dziecko i dzieciństwo – pejzaż...*, w szczególności wywody o specyfice narracji badawczych i nowym dyskursie o prawach i jakości życia dzieci oraz o rozwoju tematycznym badań nad dzieciństwem – s. 69–75.

¹³¹ Pojęcie „kodeks” jest rozumiane jako „zbiór zasad postępowania” a nie akt normatywny. Wieloznaczność słowa „kodeks” opisuje np. *Słownik języka polskiego* Państwowego Wydawnictwa Naukowego, <https://sjp.pwn.pl/sjp/kodeks;2563745.html> (dostęp: 07.07.2022).

¹³² Przykładowo Krystyna Żuchelkowska (*Prawa dziecka a dobro dziecka*, „Nauczyciel i Szkoła” 2018, t. 2, nr 66, s. 42) przedstawiła następujący kodeks postępowania dorosłych wobec dziecka: „1. Obdarzaj dziecko miłością. 2. Z szacunkiem odnosz się do dziecka. 3. Zapewnij dziecku warunki do zabawy i baw się razem z nim. 4. Wspieraj dziecko w małych i dużych przedsięwzięciach. 5. Nie złość się, nie gniewaj się i nie oskarżaj dziecka za niepowodzenia. 6. Okazuj dziecku cierpliwość i wyrozumiałość. 7. Pozwól dziecku na samodzielność. 8. Obdarzaj dziecko uwagą wartościującą. 9. Pozwól dziecku wypowiadać swoje myśli i uczucia. 10. Nie przenoś na dziecko swoich niespełnionych aspiracji”.

¹³³ Komitet Praw Dziecka jest organem monitorującym wypełnianie przez państwa postanowień Konwencji Organizacji Narodów Zjednoczonych o prawach dziecka przyjętej 20 listopada 1989 r. (Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526 ze zm.), dalej: Konwencja o prawach dziecka. Państwa zobowiązane są do przesyłania Komitetowi raportów opisujących wprowadzanie Konwencji w życie. Komitet dokonuje, między innymi, interpretacji treści klauzul z zakresu praw człowieka pod względem merytorycznym i metodologicznym. Wykładnia publikowana jest w postaci Ogólnych Komentarzy i Ogólnych Zaleceń.

¹³⁴ D. Stadniczeńko, *Komitet Praw Dziecka ONZ. Rola i znaczenie. Komentarze*, Lublin 2019, s. 246–254.

jego najlepiej pojętego interesu jako sprawy nadrzędnej” (art. 3 ust. 1 Konwencji o prawach dziecka).

Pierwszoplanowe znaczenie ma wskazanie przez KPD, że żadne z praw opisanych w konwencji nie może zostać naruszone przez nieprawidłową interpretację najlepiej pojętego interesu dziecka wyrażającego się w „zabezpieczeniu fizycznej, psychicznej, moralnej i duchowej integralności dziecka oraz promowaniu jego godności ludzkiej”¹³⁵.

Po pierwsze, aby tak ujęty najlepszy interes dziecka, czyli jego dobro, był realizowany należycie w państwie będącym stroną Konwencji, powinno to być zagwarantowane w **prawie materialnym** danego państwa. Art. 3 ust. 1 Konwencji o prawach dziecka powinien być stosowany w sposób bezpośredni (można się na ten przepis powoływać przed sądem).

Po drugie, gdy jest możliwa więcej niż jedna wykładnia przepisu mogącego rzutować na stopień realizacji dobra dziecka, podstawę do jego interpretacji stanowić powinny prawa gwarantowane w Konwencji o prawach dziecka i w protokołach fakultatywnych. W konsekwencji powinna być przyjmowana taka wykładnia, która najskuteczniej służy najlepiej pojętemu interesowi dziecka (**zasada podstawowej interpretacji prawnej**).

Po trzecie, ocena i ustalenie najlepiej pojętego interesu dziecka wymaga **gwarancji procesowych** (procedura postępowania). Komitet zwrócił uwagę na doniosłość prawa dziecka do wyrażania poglądów, konieczność rzetelnej oceny faktów, angażowania dobrze przygotowanych profesjonalistów, unikania zwłoki w podejmowaniu decyzji dotyczących dzieci, zapewnienie dzieciom reprezentacji prawnej.

Wskazywano na doniosłość zapewnienia mechanizmów oceny i weryfikacji decyzji dotyczących dzieci (z uzasadnienia danej decyzji wyraźnie powinno wynikać, że najlepszy interes dziecka/dobro dziecka zostało uwzględnione¹³⁶) i tworzenia „rzetelnych metod oceny oddziaływania na prawa dzieci, które pozwolą na wypracowanie przyjaznej dzieciom polityki, w której ramach będzie można określić najlepiej pojęty interes dziecka”¹³⁷.

Ustalenie znaczenia dobra dziecka następuje w każdej dotyczącej go sprawie sądowej¹³⁸, w której jest konkretyzowane przez okoliczności faktyczne. Mimo to jest możliwe wskazanie płaszczyzn dobrostanu dziecka o charakterze uniwersalnym w sprawach dotyczących

¹³⁵ D. Stadniczeńko, *Komitet...*, s. 247.

¹³⁶ Jak wskazał D. Stadniczeńko (s. *Komitet*, 147-148): „Państwa-strony powinny wyjaśnić, w jaki sposób prawo to było przestrzegane przy podejmowaniu danej decyzji, czyli jakie działania zostały uznane za leżące w najlepiej pojętym interesie dziecka, jakie przyjęto kryteria i jak interesy dziecka wyglądają w zestawieniu z innymi rozwiązaniami w ramach szeroko pojmowanej polityki czy rozwiązań w konkretnych przypadkach. Komentarz zawiera również opis swojej struktury, przy czym podkreślono, że dotyczy on tylko i wyłącznie art. 3 ust. 1 Konwencji”.

¹³⁷ H. Op de Beeck, K. Herbots, S. Lembrechts, N. Willems, K. Vlieghe, *Najlepiej pojęty interes dziecka – między teorią a praktyką*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2017, t. 16, nr 2, s.144.

¹³⁸ Trafnie ujął to Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 24 listopada 2016 r., II Ca 1/16, OSNC 2017, nr 7-8, poz. 90, stwierdzając, że ustalenie znaczenia zwrotu dobro dziecka: „powinno być dokonywane

kontaktów (ich ustalenia, ograniczenia i zakazania) z uwzględnieniem zasygnalizowanych wskazówek Komitetu Praw Dziecka.

Na potrzeby badania spraw o zakazanie kontaktów sformułowałam¹³⁹, jako najistotniejsze z punktu widzenia dobra dziecka, podejmowanie decyzji uwzględniających dbałość o:

- (1). *bezpieczeństwo fizyczne* (ochrona życia, zdrowia, wolności),
- (2). *bezpieczeństwo psychiczne* (poczucie bezpieczeństwa u dziecka, przeświadczenie o własnej wartości, godności),
- (3). *niezakłócony proces nauki oraz rozwój sprawności ciała i umysłu*,
- (4). *kształtowanie postaw etycznych i rozwój duchowy* (w tym religijny, jeżeli taki model wychowania wynika z wyznawanych wartości i tradycji rodziny i jest akceptowany przez rodziców, gdy obojgu przysługuje władza rodzicielska i to uprawnienie nie zostało wyłączone w stosunku do jednego lub obojga rodziców).

Ustalenia te są aktualne także w sprawach o ograniczenie kontaktów. Przy podejmowaniu decyzji o ograniczeniu utrzymywania kontaktów rodziców z dzieckiem celowe wydaje się uwzględnianie, iż utrzymywanie ze sobą kontaktów przez rodziców oraz ich dziecko w sytuacjach typowych jest zgodne z dobrem dziecka.

Konsekwencją domniemania zgodności z dobrem dziecka utrzymywania kontaktów przez rodzica z dzieckiem jest ukształtowanie kontaktów nie tylko jako prawa, ale i jako obowiązku obu stron (art. 113 § 1 k.r.o.), w tym obowiązku dziecka¹⁴⁰. Jest to istotne w takim znaczeniu, iż negatywne stanowisko dziecka wobec kontaktów, gdy jego rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości pozwala na powzięcie i wyrażenie „rozsądnej” decyzji¹⁴¹ w tej kwestii, nie może „automatycznie” prowadzić do wniosku ani że każde rozstrzygnięcie

w konkretnych okolicznościach faktycznych zwłaszcza, jeżeli wskazują na zaistnienie sytuacji, w jakiej znalazło się dziecko, wymagającej ingerencji ze strony innych podmiotów, w tym także sądu. Wyszczególnić należy uprawnienie do ochrony życia i zdrowia oraz wszelkich działań ze strony innych, które powinny zapewnić warunki do spokoju, prawidłowego, niezakłóconego rozwoju, poszanowania godności i udziału w procesie decydowania o jego sytuacji oraz zaznaczyć, że jest to zbiór niewyczerpany”.

¹³⁹ E. Holewińska-Łapińska, *Orzeczenie zakazu kontaktów z dzieckiem*, portal internetowy Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, <https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/10/IWS-Holewi%C5%84ska-%C5%81a-pi%C5%84ska-E.Orzeczenie-zakazu-kontakt%C3%B3w-z-dzieckiem.pdf> (dostęp: 11.07.2022), s. 9–13.

¹⁴⁰ Pośrednio taki wniosek wynika z treści uzasadnienia tego rozwiązania ustawowego przedstawionego przez twórców jego projektu (druk Sejmu VI kadencji nr 888, s. 15–16). Powołali się oni na art. 9 ust. 3 Konwencji o prawach dziecka, który stanowi, że dziecko ma prawo do utrzymywania regularnych stosunków osobistych i bezpośrednich kontaktów z obojgiem rodziców z wyjątkiem przypadków, gdy jest to sprzeczne z najlepiej pojętym interesem dziecka oraz na art. 10 tej Konwencji, stanowiący, że dziecko, którego rodzice przebywają w różnych państwach, będzie miało prawo do utrzymywania regularnych (z wyjątkiem okoliczności nadzwyczajnych), osobistych stosunków i bezpośrednich kontaktów z obojgiem rodziców.

¹⁴¹ Wskazane cechy dziecka stanowią kryteria obowiązkowego wysłuchania dziecka w sprawie dotyczącej jego osoby, toczącej się w postępowaniu nieprocesowym (art. 576 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego, t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1805 ze zm.). Uwzględnione mogą być i to „w miarę możliwości” życzenia dziecka ocenione jako „rozsądne”. Spełnienie przesłanek musi być badane przez sąd w świetle okoliczności sprawy w odniesieniu do konkretnego małoletniego dziecka. Ze względu na to, że wysłuchanie dziecka stanowi czynność procesową, zarówno o jej przeprowadzeniu, jak i pominięciu decyduje sąd, a więc skład orzekający sądu (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 grudnia 2013 r., SNO 35/13, LEX nr 1409019).

niezgodne z wolą dziecka jest sprzeczne z jego dobrem, ani że stanowisko dziecka, które odmawia kontaktowania, gdy nie jest racjonalne, powinno zostać zignorowane. W każdym przypadku przyczyny takiego stanowiska dziecka powinny zostać dokładnie wyjaśnione¹⁴².

2.2. Konkretyzacja „dobra dziecka” w sprawach o zakaz kontaktów (wzmianka o ustaleniach badania aktowego)

W sprawach, w których orzeczono zakaz utrzymywania kontaktów z dzieckiem, sądy uwzględniały „profil osobowościowy” osoby, której zakazano kontaktów, stopień prawdopodobieństwa negatywnego wpływu kontaktów na dziecko, w wymienionych w poprzednim punkcie opracowania płaszczyznach jego dobrostanu, oraz stanowisko samego dziecka.

Najczęściej o zakazaniu utrzymywania kontaktów z dziećmi w świetle materiału dowodowego oraz wskazania w uzasadnieniach orzeczeń (o ile były sporządzone) przesądziły niżej wskazane okoliczności. (Zaznaczenia wymaga, iż zwykle w pojedynczych sprawach występowało kilka okoliczności uzasadniających decyzję o zakazaniu utrzymywania kontaktów, dlatego podane wielkości procentowe nie sumują się do 100).

W 40,9% zbadanych spraw osoba uprawniona do kontaktów stanowiła zły wzorzec wychowawczy dla dziecka. W 30,4% spraw osoba taka stosowała przemoc wobec dziecka lub wobec innej osoby – najczęściej matki dziecka¹⁴³.

¹⁴² Jeżeli kontaktowaniu się dziecka z rodzicem sprzeciwia się także osoba sprawująca bezpośrednią pieczę nad dzieckiem (w szczególności drugie z rodziców), to powinno zostać ustalone, w jakim stopniu osoba małoletnia pozostawała w tej kwestii pod wpływem rodzica sprawującego nad nią bezpośrednią pieczę. Sąd Najwyższy analizował problematykę „manipulowania” wolą dziecka w kontekście sprzeciwu dziecka uprowadzonego za granicę/zatrzymanego za granicą wobec powrotu do wcześniejszego miejsca „stałego pobytu” (art. 13 lit. b Konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę, sporządzonej 25 października 1980 r. w Hadze, Dz.U. z 1995 Nr 108, poz. 528 ze zm.) między innymi w sprawie I CSKP 511/21, LEX nr 3258741. Poczynił tam bardzo trafne ustalenia, które mają walor wykraczający poza przedmiot sprawy. Stwierdził, że zawsze występuje pewien wpływ osoby uprowadzającej na dziecko. Można go uznać nawet za „oczywisty”. Wynika z relacji wiążącej osobę uprowadzającą, zwykle rodzica, z dzieckiem i z „naturalnej przewagi dorosłego nad małoletnim”. Chodzi więc nie oto, czy dziecko pozostaje pod wpływem uprowadzającego rodzica i innych osób z jego otoczenia, ale o to, czy mimo tego wpływu osiągnęło wiek i stopień dojrzałości pozwalający na „powzięcie własnej, swobodnej decyzji”. Podobnie jest w sprawach krajowych dotyczących kontaktów. Pewien wpływ rodzica stale sprawującego bezpośrednią pieczę nad dzieckiem na jego decyzje występuje prawie w każdym przypadku. Trzeba ocenić, czy mimo tego dziecko było zdolne do wyrażenia własnego stanowiska. Na temat wpływu na dziecko zob. przykładowo A. Czerederecka, *Manipulowanie dzieckiem przez rodziców rywalizujących o udział w opiece*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2008, t. 7, nr 4.

¹⁴³ Definicje przemocy oraz przegląd badań polskich i zagranicznych na temat przemocy w rodzinie w syntetycznej formie przedstawił T. Szlendak (*Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2012, s. 274–283). Zob. też L. Kociucki, *Ochrona dziecka przed złym traktowaniem*, [w:] *Konwencja o prawach dziecka. Analiza i wykładnia*, red. T. Smoczyński, Poznań 1999; S. Wójcik, *Przemoc fizyczna wobec dzieci*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2012, t. 11, nr 2, s. 7–28, B. Banaszak, Ł. Żukowski, *Prawo dziecka do ochrony przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją – rozwiązania polskie na tle standardów Konwencji o Prawach Dziecka*, [w:] *Konwencja o prawach dziecka. Wybór zagadnień (artykuły i komentarze)*, red. S. L. Stadniczeńko, Warszawa, 2015; J. Włodarczyk, *Przemoc wobec dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2017, t. 16 nr 1, s. 192–213.

W tym kontekście wymaga odnotowania, że badania nad przemocą wykazały międzypokoleniowe jej przenoszenie w formie odwzorowywania w dorosłości znanego z dzieciństwa przemocowego modelu działania rodzica przy rozwiązywaniu konfliktów w rodzinie, bądź w formie wyuczonej roli ofiary¹⁴⁴. W konsekwencji doznawanie przez dziecko przemocy a nawet tylko narażenie na jej pośrednie oddziaływanie jest jednym z czynników szczególnie silnie zakłócających dobro dziecka.

Z badania spraw o zakaz kontaktów wynikało, że dziecko świadomie, jednoznacznie odmawiało kontaktowania się z osobą uprawnioną w 26% zbadanych spraw. W 22,1% zbadanych spraw ustalono, że dziecko bało się osoby uprawnionej do kontaktów i miało złe wspomnienia z nią związane. Zwykle było to konsekwencją stosowania (w okresie pozostawania z osobą uprawnioną do kontaktów, której dotyczył zakaz, we wspólnym gospodarstwie domowym) przemocy wobec innych osób, upijania się przez tę osobę, wywoływania przez nią awantur, używania ordynarnego, poniżającego słownictwa, niszczenia rzeczy itp.

Rzadziej, ale relatywnie często, bo w 19,3% spraw, za zakazem kontaktów przemawiało udokumentowane przeświadczenie składu orzekającego i podmiotu oponującego przeciwko kontaktom, iż utrzymywanie kontaktów z określoną osobą zakłóca, bądź zakłóci w przyszłości adaptację dziecka w nowym środowisku wychowawczym (przykładowo, gdy dziecko pozostawało w pieczy zastępczej i było przygotowywane do przysposobienia, a kontaktować z nim chcieli się dziadkowie).

Z podobnej przyczyny zakazano kontaktów w 18,2% spraw, w których sąd wziął pod uwagę, że dziecko nie znało lub nie pamiętało osoby, która chciała się z nim kontaktować (w tym było przekonane, że ta osoba od dawna nie żyje) i dopuszczenie do kontaktów zaburzyłoby ustabilizowany „świat” dziecka.

W blisko 13,8% spraw sądy wzięły pod uwagę wadliwą postawę wychowawczą osoby uprawnionej do kontaktów, zdiagnozowaną przez biegłych, a w 12,7% spraw zważyły, że konflikt osoby uprawnionej do kontaktowania się z dzieckiem z „pierwszoplanowym opiekunem” dziecka powodowałby przekazywanie dziecku przez tę osobę negatywnych treści o osobie, pod której bezpośrednią pieczę pozostawało.

¹⁴⁴ B. Gruszczyńska, *Przemoc wobec kobiet w Polsce. Aspekty prawnokryminologiczne*, Warszawa 2007, s. 26–27. Według powołanych przez Autorkę badań, u dzieci, które były świadkami przemocy, występuje trzykrotnie większe prawdopodobieństwo stosowania przemocy wobec partnerów w dorosłym życiu niż u dzieci, które nie miały takiego doświadczenia. Polskie badania, których wyniki zostały przedstawione w wymienionej monografii, wykazały przykładowo, że kobiety, które doznały w dzieciństwie przemocy ze strony ojca, dwukrotnie częściej doświadczały jej od swojego partnera, a te, wobec których matki stosowały przemoc, były bite i krzywdzone przez partnerów dwuipółkrotnie częściej od kobiet, które w dzieciństwie nie doznały takiej przemocy (B. Gruszczyńska, *Przemoc...*, s. 89, 90). Zob. też M. Romańczuk-Grącka, *Syndrom wyuczonej bezradności w kontekście przestępstwa znęcania się*, „Studia Prawnicze KUL” 2022, nr 3 (91), s. 77–92 i powołaną tam literaturę.

Bardzo drastyczną okolicznością, która wystąpiła w 6,1% spraw, było ustalenie, że osoba, której zakazano kontaktowania się z dzieckiem, była sprawcą molestowania seksualnego dziecka, choćby innego niż to, do kontaktów z którym była uprawniona.

Jednym z istotniejszych ustaleń było, że niekiedy prawdopodobnie zakaz kontaktów utożsamiano tylko z zakazem osobistej styczności (w formie bezpośrednich spotkań i komunikowania się na odległość) – co byłoby niewątpliwie uzasadnione – nie biorąc pod uwagę, że zakaz ma charakter „totalny” i obejmuje nawet uzyskiwanie informacji o losach dziecka. W konsekwencji nie można wykluczyć, że wystarczające byłoby bardzo radykalne ograniczenie kontaktowania się, a nie zakaz¹⁴⁵.

Stany faktyczne spraw, w których został prawomocnie orzeczony zakaz kontaktowania się określonej osoby z dzieckiem (najczęściej ojca), zostały sklasyfikowane w trzech grupach.

Do pierwszej zaliczono przypadki, w których osoba uprawniona do kontaktu w przeszłości skrzywdziła dziecko (dopuszczała się przestępstwa na szkodę dziecka, w szczególności o podłożu seksualnym, stosowała przemoc oddziałującą co najmniej pośrednio na dziecko, stworzyła w przeszłości stan zagrożenia dla dziecka, dopuszczając się ryzykownych zachowań z powodu zaburzeń psychicznych, bądź będąc pod wpływem środka psychoaktywnego, głównie alkoholu). Dokonując pewnego uogólnienia – osoba uprawniona do kontaktów, której ich zakazano, stanowiła zły wzór wychowawczy, stosowała oddziaływania wychowawczo szkodliwe dla dziecka, stymulując jego nieposłuszeństwo bądź zachowania aspołeczne.

Do drugiej grupy przyporządkowano stany faktyczne długotrwałego zaniechania kontaktów rodzące u „pierwszoplanowego opiekuna” dziecka obawę, iż wznowienie kontaktów zakłóci już ustabilizowaną (w jego ocenie) sytuację dziecka. W niektórych sprawach stany faktyczne przynależały także do pierwszej z wymienionych grup (gdy przyczyną braku kontaktów było odbywanie kary pozbawienia wolności bądź leczenie psychiatryczne, w tym w warunkach szpitalnych).

Do trzeciej grupy zakwalifikowano przypadki, gdy wskutek (zwykle zawinionych) zaniedbań osoby uprawnionej, dziecko znalazło się w pieczy zastępczej, a styczność z osobą uprawnioną do kontaktów zakłócała proces wychowawczy, bądź zmniejszała szanse na przysposobienie dziecka, w sytuacji gdy w danym przypadku prawdopodobieństwo powrotu dziecka pod bezpośrednią pieczę osoby, której zakazano kontaktowania się, gwarantującą bezpieczeństwo dziecka i właściwe środowisko wychowawcze, praktycznie nie występowało.

¹⁴⁵ Stopień świadomości prawnej uczestników postępowań nie był w większości wysoki. Orzeczenie zakazu zaś dawało „bezpośredniemu opiekunowi” i dziecku poczucie bezpieczeństwa zdecydowanie wyższe od orzeczenia o ograniczeniu kontaktów. Prawdopodobnie też stanowiło jednoznaczny przekaz dla osoby, której zakazano kontaktowania się, aby nie podejmowała prób spotkania się z dzieckiem.

Zwykle zasadność zakazu utrzymywania kontaktów z dzieckiem nie budziła wątpliwości w przypadkach z grupy pierwszej. Ocena sytuacji w kolejnych grupach była zdecydowanie trudniejsza i niejednoznaczna.

2.3. Konkretyzacja dobra dziecka w sprawach o ograniczenie kontaktów z nim

Punktem wyjścia dla oceny zasadności ograniczenia kontaktów osoby uprawnionej z dzieckiem jest ustalenie optymalnego modelu kontaktów dziecka z określoną osobą uprawnioną, przy uwzględnieniu jak najpełniej i najrzetelniej ustalonego stanu faktycznego sprawy.

Innymi słowy, wstępnie należy ocenić, jakie formy kontaktów z osobą uprawnioną (przy uwzględnieniu także kontaktowania się dziecka z innymi osobami do tego uprawnionymi), w jakim wymiarze czasu i w jakich terminach byłyby optymalne dla dziecka, przy uwzględnieniu w planowaniu kontaktów potrzeb dziecka w zakresie jego rozwoju, ochrony zdrowia, wypoczynku, edukacji, różnych aktywności służących najlepszemu rozwojowi fizycznemu, intelektualnemu, religijnemu (o ile taki model wychowania jest zgodny z przekonaniami rodziców i został przez nich uzgodniony). Realizacja tych potrzeb wymaga ustalenia planu aktywności i wypoczynku dziecka w ujęciu dobowym oraz w dłuższych okresach (tydzień, miesiąc) w sposób uwzględniający jego wiek, stan zdrowia i inne indywidualnie określone parametry.

Przy dokonywaniu „bilansu czasu dziecka” konieczne jest uwzględnienie jego kontaktów społecznych, wśród których znajdują się kontakty stanowiące nie tylko prawo ale i obowiązek dziecka (kontakty z rodzicami oraz, odpowiednio mniej intensywne, kontakty z innymi osobami bliskimi wymienionymi w art. 113⁶ k.r.o.).

W konsekwencji kontakty poszczególnych osób uprawnionych do kontaktowania się z dzieckiem, zarówno gdy są ustalane przez uprawnione osoby bezpośrednio, jak i gdy rozstrzyga o nich sąd, zawsze są limitowane odpowiednio do „gospodarki czasem dziecka”, która powinna być optymalna z punktu widzenia jego dobra. Przyjmuję założenie, że o ograniczeniu kontaktów można mówić dopiero wtedy, gdy są one wyznaczone w mniejszym zakresie niż to wynika z owego „modelu zagospodarowania czasu” dotyczącego określonego dziecka. Ażeby było możliwe właściwe z punktu widzenia dobra dziecka rozstrzygnięcie o jego kontaktach z osobą uprawnioną do kontaktowania się, konieczne jest możliwie dokładne ustalenie stanu faktycznego sprawy.

IV. Ustalenia badania akt spraw, w których nastąpiło ograniczenie kontaktów

1. Zbadane sprawy

Przedmiotem analizy były akta 132 spraw. Zgromadzenie takiej liczby akt następowało stopniowo, gdy okazywało się, iż pozyskanie odpowiedniej liczby przypadków spełniających pierwotne założenia badania nie było możliwe.

Początkowo Instytut Wymiaru Sprawiedliwości zwrócił się do 31 wylosowanych sądów z prośbą o nadesłanie z każdego z nich akt pięciu spraw, w których orzeczono na podstawie art. 113² k.r.o. jedną z form ograniczenia kontaktów rodzica z małoletnim dzieckiem, ewentualnie zapadło orzeczenie oddalające wniosek o ograniczenie kontaktów, zaś wydane w sprawie orzeczenie uprawomocniło się w 2021 r., niezależnie od terminu wpływu do sądu wniosku w danej sprawie. Oczekiwano więc 155 akt spraw, a pozyskano akta 47 spraw spełniających wskazane kryteria. W konsekwencji wylosowanych zostało 14 kolejnych sądów, do których Instytut Wymiaru Sprawiedliwości zwrócił się z taką samą prośbą, uzyskując akta zaledwie 12 spraw, o jakie chodziło. Podsumowując: zwrócono się o akta, o których mowa, do 45 sądów, pozyskano akta 59 spraw z 26 sądów¹⁴⁶.

Odnotowania wymaga, że sprawom, w których został zastosowany art. 113² k.r.o., nie przypisano oddzielnego numeru statystycznego i stosowne orzeczenia zapadały w sprawach, w których wnioski dotyczyły ustalenia kontaktów, zmiany orzeczenia o kontaktach, zakazu kontaktów, ograniczenia władzy rodzicielskiej i ustalenia kontaktów, zmiany orzeczenia o władzy rodzicielskiej i innych. Większość postępowań trwała długo, a akta spraw liczyły od jednego do siedmiu tomów, niektóre z nich miały ponad 1000 kart. Często do akt podstawowych były dołączone akta spraw związkowych i akta wykonawcze. W części spraw,

¹⁴⁶ Akta, które zostały objęte analizą, pochodziły z następujących Sądów Rejonowych: w Białymstoku, w Braniewie, w Bydgoszczy, Gdańsk-Południe w Gdańsku, w Grodzisku Mazowieckim, w Grójcu, w Jaworznie, dla Krakowa-Nowej Huty w Krakowie, dla Krakowa-Podgórze w Krakowie, w Krośnie, w Lubaczowie, Lublin-Zachód w Lublinie, dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, w Nowym Tomysku, w Pabianicach, Poznań Nowe-Miasto i Wilda w Poznaniu, w Rzeszowie, w Oleśnie, w Rudzie Śląskiej, Szczecina-Centrum w Szczecinie, w Świebodzinie, w Wadowicach, dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, w Wieluniu, dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu, w Zabrzu.

których akta nadesłano, ustalano, na różnych etapach postępowania, w trybie zabezpieczenia, o kontaktowanie się z dzieckiem w sposób mający cechy ograniczenia kontaktów. Jednakże po długotrwałym postępowaniu, w czasie którego następowały istotne zmiany stanu faktycznego, w niektórych sprawach zapadało rozstrzygnięcie na innej podstawie niż art. 113² k.r.o. Choć takie sprawy dostarczały wielu bardzo istotnych informacji o praktyce kontaktowania się rodziców i dzieci, nie mogły być dołączone do zbioru akt o ograniczenie kontaktów.

W tej sytuacji w kolejnym etapie pracy wylosowano 20 sądów (po dwa z obszaru każdej apelacji) i zwrócono się ze zmodyfikowaną prośbą o akta obejmującą sprawy, w których orzeczono o obecności kuratora sądowego przy kontaktach bądź inaczej sprecyzowanych w orzeczeniu zadaniach kuratora oraz o sprawy, w których podczas kontaktów miała być obecna inna osoba niż kurator, mająca wskazane w orzeczeniu kwalifikacje (w szczególności chodziło o sprawy, w których spotkania z dzieckiem miały się odbywać w obecności psychologa, pedagoga, ewentualnie pracownika określonej placówki zajmującej się udzielaniem pomocy dzieciom lub rodzinom). Prośba o udostępnienie akt dotyczyła wszystkich spraw, w których została orzeczona taka forma ograniczenia kontaktów, a orzeczenie uprawomocniło się w 2021 r., niezależnie od terminu wpływu do sądu wniosku w danej sprawie. Jeżeli okazałoby się, że nie było orzeczeń o wskazanej treści, które uprawomocniły się w 2021 r., prośba dotyczyła akt spraw zakończonych prawomocnie w 2022 r., bądź w latach 2019–2020, a nawet wcześniej, tak aby łącznie akt spraw do badania było nie mniej niż pięć. Oczekiwano nie mniej niż 100 spraw, a nadesłano do badania akta 73 spraw z 17 sądów¹⁴⁷.

Modyfikacja prośby wynikała z doświadczenia polegającego na trudności z pozyskaniem akt spraw, w których istotnie orzeczono o ograniczeniu kontaktów. Zawężenie jej do spraw z obecnością kuratora bądź innego profesjonalisty stwarzało wysokie prawdopodobieństwo, że nadesłane sprawy będą należały do zbioru spraw o ograniczenie kontaktów. Druga przyczyna modyfikacji wynikała z oczekiwania zlecającego badanie Ministerstwa Sprawiedliwości, aby jednym z aspektów analizy było ustalenie, czy orzeczenie o kontaktach w obecności kuratora nie było pochopte, wynikające przykładowo ze zgodnego żądania „stron” postępowania, którego zasadność nie była należycie zweryfikowana przez pogłębioną analizę materiału dowodowego prowadzącą do oceny, że obecność kuratora jest konieczna dla ochrony dobra dziecka.

Znaczna część spraw została zakończona orzeczeniem sądu pierwszej instancji przed 2021 r. W dwóch z nich były to orzeczenia z 2017 r., w ośmiu z 2018 r., w dziesięciu z 2019 r., w dwudziestu sześciu z 2020 r.

¹⁴⁷ Akta nadesłały Sądy Rejonowe w Częstochowie, Gorzowie Wielkopolskim, Kaliszu, Kielcach, Koninie, Koszalinie, Jeleniej Górze, Olsztynie, Przemyślu, Radomiu, Słupsku, Suwałkach Tarnobrzegu, Tarnowie, Toruniu, Zamościu, Zielonej Górze.

Zważywszy, iż czas zaplanowany na przeprowadzenie analizy został w znacznym stopniu przekroczony a charakterystyka przeanalizowanych spraw z poszczególnych sądów była bardzo zbliżona, uznałam, że analiza akt 132 spraw pozwoli na wyłonienie problemów istotnych z punktu widzenia praktyki orzekania o ograniczeniu utrzymywania kontaktów rodziców (innych osób uprawnionych) z dzieckiem, w tym w szczególności sposobu i zakresu weryfikacji zasadności takiego orzeczenia z punktu widzenia dobra dziecka jako jego przesłanki.

2. Dzieci, z którymi pragnęły się kontaktować osoby uprawnione

2.1. Liczba, płeć i wiek dzieci

Najczęściej, w 112 zbadanych przypadkach (84,8%), sprawy dotyczyły kontaktowania się z jednym dzieckiem, w 16 przypadkach (12,1%) z dwojgiem dzieci, w trzech przypadkach (2,3%) z trojgiem i w jednym przypadku z czworgiem dzieci. Postępowania dotyczyły kontaktów ze stu pięćdziesięcioma siedmioma dziećmi, wśród których było 75 dziewczynek (47,8%).

Najstarsze dziecko miało 17 lat, najmłodsze 9 miesięcy i było to jedyne dziecko, które nie ukończyło pierwszego roku życia. Średnia wieku dzieci wynosiła 93,5 miesiąca (7,8 roku), mediana 96 miesięcy (8 lat).

2.2. Stan zdrowia, wyniki edukacyjne i inne informacje o dzieciach

Nieliczne były w aktach informacje charakteryzujące sytuację dzieci. Odnośnie do stanu zdrowia i rozwoju pojawiały się zwykle wtedy, gdy te aspekty nie były z jakichś przyczyn zadowalające.

Wiadomo było, że niewątpliwie (było to udokumentowane) rozwój i zdrowie 16 dzieci były w pełni zgodne z normą. U jednego z dzieci występowała łącznie niepełnosprawność intelektualna, fizyczna oraz poważna nieuleczalna choroba, której towarzyszyły dodatkowe problemy zdrowotne. Niepełnosprawność intelektualna była udziałem trojga dzieci. Także u trojga występowały różne przejawy niepełnosprawności fizycznej. Dwoje dzieci cierpiało z powodu poważnych przewlekłych chorób o złych rokowaniach, a u 34 występowały różne choroby i problemy zdrowotne nie stwarzające jednak zagrożenia dla życia. Co do największej grupy dzieci, liczącej 93 osoby, o których stanie zdrowia nie było żadnych informacji, można domniemywać, że ich rozwój fizyczny, intelektualny oraz stan zdrowia były zadowalające.

Ogólne informacje o wynikach edukacji zawarte w aktach, dotyczyły 71 dzieci (100%) od 7 roku życia (wyjątkowo dzieci sześciolletnich). Wynikało z nich (por. tabela 3), że większość dzieci (57,8%) uzyskiwała zadowalające wyniki w nauce, a 40,8% – wyniki dobre i bardzo dobre. Wyniki tylko jednego z dzieci były niezadowalające.

Tabela 3. Wyniki edukacyjne dzieci.

L. p	Wyniki edukacyjne dzieci	Liczba	Procent
1.	dobre i bardzo dobre	29	40,8
2.	zadowalające	41	57,8
3.	niezadowalające	1	1,4
4.	Ogółem dzieci realizujące obowiązek szkolny	71	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Dla ustalenia kontaktów i ewentualnego ich ograniczenia kluczowe znaczenie ma ustalenie „bilansu czasu” dziecka, czyli, między innymi, stałych jego zajęć i innych aktywności. W aktach były informacje dotyczące 68 dzieci (100%). 51 z nich uczestniczyło w zajęciach pozaszkolnych (sportowych, artystycznych, wspomagających naukę: logopedycznych, uzupełniających typu korepetycyjnego itp.), 15 dzieci uczyło się języków obcych indywidualnie bądź na specjalistycznych kursach, a jedno było ponadprzeciętnie zaangażowane w praktyki religijne.

Z akt wynikało, że sześcioro dzieci osiągnęło sukcesy w podjętej aktywności pozaszkolnej uwieńczone dyplomami, wyróżnieniami, nagrodami, a co do 21 można było odnotować dobre opinie środowiskowe.

W aktach były również negatywne informacje o dzieciach. Sześcioro zaniedbywało obowiązek szkolny (wagary, złe wyniki w nauce). Jedno miało złą opinię w środowisku wynikającą z faktu zaniedbań obowiązku szkolnego, kontaktów z osobami prezentującymi nieakceptowane społecznie zachowania, stwierdzonymi przypadkami spożywania alkoholu i zachowaniami, które spowodowały interwencje policji.

2.3. Piecza i władza rodzicielska nad dziećmi w dniu orzekania

Jak wynika z tabeli 4, tylko w trzech przypadkach bezpośrednią pieczę nad dziećmi sprawowali wspólnie razem mieszkający rodzice. Najczęściej dzieci pozostawały pod pieczę matek zajmujących się nimi bez pomocy osób trzecich (w 38 sprawach – 28,8%) bądź z pomocą nowego partnera/męża (w 32 sprawach – 24,2%) albo rodziny generacyjnej (w 40 sprawach – 30,3%).

Tylko ojciec samotnie sprawował pieczę nad dziećmi w trzech sprawach (2,3%), ojciec i jego zrekonstruowana (nowa) rodzina w dwóch sprawach (1,5%) a ojciec z pomocą rodziny generacyjnej – w czterech sprawach (3%).

W pozostałych sprawach dzieci przebywały w pieczy zastępczej.

Tabela 4. Piecza nad dziećmi w dniu orzekania.

L. p	Podmiot sprawujący pieczę nad dziećmi	Liczba	Procent
1.	Oboje rodzice wspólnie	3	2,3
2.	Tylko matka	38	28,8
3.	Matka i jej zrekonstruowana (nowa) rodzina	32	24,2
4.	Matka z pomocą rodziny generacyjnej	40	30,3
5.	Tylko ojciec	3	2,3
6.	Ojciec i jego zrekonstruowana (nowa) rodzina	2	1,5
7.	Ojciec z pomocą rodziny generacyjnej	4	3,0
8.	Niespokrewniona rodzina zastępcza	6	4,5
9.	Spokrewniona rodzina zastępcza	3	2,3
10.	Placówka opiekuńcza	1	0,8
11.	Ogółem	132	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Zestawienie w tabeli 5 pokazuje, że w dacie orzekania pełnia władzy rodzicielskiej przysługiwała matkom w stosunku do 136 dzieci (86,6% dzieci), z tym, że trzynastu dzieci (8,3%) mieszkało z ojcami. Matki były pozbawione władzy rodzicielskiej nad pięciorgiem dzieci (3,2%), W stosunku do pozostałych dzieci ich władza rodzicielska była ograniczona.

Tabela 5. Władza rodzicielska matek w dniu orzekania.

L. p	Władza rodzicielska matek w dniu orzekania	Liczba	Procent
1.	Pełna – dziecko mieszka z matką	123	78,3
2.	Pełna – dziecko mieszka z ojcem	13	8,3
3.	Ograniczona w związku z życiem rodziców w rozłączeniu	2	1,3
4.	Ograniczona na podstawie art. 109 k.r.o. – mieszka z dzieckiem	8	5,1
5.	Ograniczona na podstawie art. 109 k.r.o. – nie mieszka z dzieckiem	6	3,8
6.	Pozbawiona władzy rodzicielskiej	5	3,2
7.	Ogółem liczba dzieci – 157=100%; żyjących matek 128	157	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Ograniczone były informacje o sposobie ustalenia pochodzenia dzieci od ojców (124 przypadki – 100%)¹⁴⁸. Zaledwie w trzech przypadkach ojcostwo zostało ustalone wskutek orzeczenia sądu. Najczęściej – w 76 przypadkach (61,3%) miało miejsce uznanie ojcostwa. W 45 (36,3%) przypadkach ustalenie nastąpiło wskutek domniemania pochodzenia dziecka od męża matki. Gdy status ojca miał mężczyzna mający więcej niż jedno dziecko, zwykle sposób ustalenia ojcostwa w stosunku do wszystkich dzieci był taki sam. Była jednak sprawa, w której co do starszego dziecka nastąpiło uznanie ojcostwa, a pochodzenie młodszego nastąpiło wskutek wyroku.

Zawarte w aktach informacje o władzy rodzicielskiej ojców (zob. tabela 6) dotyczyły 128 dzieci. Pełna władza rodzicielska przysługiwała ojcom nad pięćdziesięcioma pięcioma dziećmi (43% dzieci, co do których znane były informacje o władzy rodzicielskiej ojców), z tym że z ojcami mieszkają tylko trzynaścioro z nich.

Odnosnie do 65 dzieci władza rodzicielska ojców była ograniczona, najczęściej (51 przypadków – 39,8%) w następstwie życia w rozłączeniu z matkami dzieci po orzeczeniu rozvodu oraz po rozpadzie związku kohabitacyjnego.

Tabela 6. Władza rodzicielska ojców w dniu orzekania.

L. p	Władza rodzicielska ojców w dniu orzekania	Liczba	Procent
1.	Pełna – dziecko mieszka z ojcem	13	10,2
2.	Pełna – dziecko mieszka z matką	42	32,8
3.	Ograniczona w związku z życiem rodziców w rozłączeniu	51	39,8
4.	Ograniczona na podstawie art. 109 k.r.o. – mieszka z dzieckiem	2	1,6
5.	Ograniczona na podstawie art. 109 k.r.o. – nie mieszka z dzieckiem	12	9,4
6.	Zawieszona	5	3,9
7.	Pozbawiony władzy rodzicielskiej	3	2,3
8.	Ogółem	128	100,0

Źródło: opracowanie własne.

3. Rodzice dzieci, których dotyczyły zbadane postępowania

3.1. Matki

Stan cywilny

Zawarte w aktach zbadanych spraw informacje o stanie cywilnym matek w dniu orzekania (zob. tabela 7) dotyczyły 122 kobiet (100%).

¹⁴⁸ Nie we wszystkich aktach były odpisy aktów urodzenia dzieci. Nie wszystkie odpisy miały formę odpisów zupełnych. Tylko na podstawie odpisów zupełnych można poznać sposób ustalenia ojcostwa. Być może w szeregu spraw odpisy aktów urodzenia znajdowały się w dołączonych aktach innych, wcześniejszych spraw dotyczących dzieci, które jednak nie zostały przekazane do badania,

Tabela 7. Stan cywilny matek w dniu orzekania.

L. p	Stan cywilny matek w dniu orzekania	Liczba	Procent
1.	Panna	55	45,1
2.	Mężatka	22	18,0
3.	Rozwiedziona	45	36,9
4.	Ogółem	122	100,0

Źródło: opracowanie własne.

W większości były to osoby stanu wolnego (55 matek było pannami, 45 rozwódkami). W związku małżeńskim (zwykle z innym mężczyzną niż ojciec dziecka, którego dotyczyło postępowanie) pozostawały 22 matki.

Wiek

W dacie orzekania w czterech zbadanych sprawach matki dzieci nie żyły. W aktach były informacje o wieku 125 matek żyjących w dniu orzekania. Najmłodsza z nich liczyła 19 lat, a najstarsza 54 lata. Średnia wieku matek wynosiła 34,7 roku, mediana 36 lat.

Wykształcenie

W aktach były informacje o wykształceniu 115 (100%) żyjących matek (zob. tabela 8). Co najmniej średnie wykształcenie miało 85 (74%) matek, o których wykształceniu były informacje w aktach. Najwięcej matek – 59 (51,4%) miało wykształcenie wyższe od średniego, w tym 27 magisterskie lub równorzędne (przykładowo lekarz medycyny). Wykształcenie zawodowe na poziomie podstawowym uzyskało 19 (16,5%) matek. Taka sama grupa matek (16,5%) miała średnie wykształcenie zawodowe.

Tabela 8. Wykształcenie matek.

L. p	Wykształcenie matek	Liczba	Procent
1.	Podstawowe	5	4,3
2.	Gimnazjalne	6	5,2
3.	Zawodowe (przyuczenie do zawodu)	19	16,5
4.	Średnie ogólne	7	6,1
5.	Średnie techniczne	19	16,5
6.	Licencjat lub pomaturalne	28	24,4
7.	Wyższe magisterskie	31	27,0
8.	Ogółem	115	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Główne źródło utrzymania

Informacje o źródłach utrzymania matek (bądź o ich braku) były zawarte w aktach 116 (100%) spraw (zob. tabela 9). Najwięcej matek, bo aż 86 (74,1%) utrzymywało się dzięki własnej aktywności zarobkowej, w tym 78 pozostawało w stosunku pracy, siedem prowadziło działalność gospodarczą na własny rachunek (najczęściej w formie zakładu fryzjerskiego), jedna prowadziła wiejskie, tradycyjne gospodarstwo rolne. Pięć matek (4,3%) pobierało renty i również pięć (4,3%) podejmowało prace dorywcze.

Jedna z matek pozostawała w zakładzie karnym. Dziewiętnaście (16,4%) nie miało własnego dochodu. Siedem z nich pozostawało na utrzymaniu innej, wskazanej osoby (np. partnera, męża, rodziców). Dwanaście utrzymywało się głównie ze świadczeń należnych dzieciom (alimenty, świadczenie z programu „500+”).

Tabela 9. Główne źródło utrzymania matek.

L. p	Główne źródło utrzymania matek	Liczba	Procent
1.	Praca	78	67,2
2.	Działalność gospodarcza	7	6,0
3.	Gospodarstwo rolne typu wiejskiego	1	0,9
4.	Renta	5	4,3
5.	Prace dorywcze	5	4,3
6.	Na utrzymaniu innej osoby	7	6,0
7.	Zakład karny	1	0,9
8.	Formalnie nie ma	12	10,4
9.	Ogółem	116	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Inne informacje

Z akt wynikało, że w dacie orzekania w pożyciu z innym mężczyzną niż ojciec dziecka pozostawały 53 matki (41,4% żyjących wówczas matek). Czterdzieści matek (31,3%) miało też inne małoletnie dzieci niż to/te ze sprawy, a 37 z nich takie dzieci osobiście wychowywało, zaś trzy tego nie czyniły (dzieci pod pieczęcią innej osoby, placówki). Jedna z matek przebywała za granicą w celach zarobkowych.

Z 47 akt wynikało, że matki dzieci, których dotyczyły te sprawy, miały pozytywną opinię w środowisku, a jedna miała opinię negatywną. Co do pozostałych ta kwestia nie była sygnalizowana.

W aktach były też zawarte inne negatywne informacje o matkach. O pięciu z nich było wiadomo, że nie wykonują obowiązku alimentacyjnego wobec dzieci. Dwie były karane, jedna w dacie orzekania odbywała karę pozbawienia wolności. Trzy matki nadużywały alkoholo-

lu, jedna narkotyków. Niezależnie od tego o dwóch było wiadomo, że prowadzą społecznie naganny tryb życia.

3.2. Ojcowie

Poszczególne akta nie zawierały informacji o wszystkich kwestiach dotyczących znanych, żyjących w dacie orzekania, ojców.

Stan cywilny

Informacje o stanie cywilnym (zob. tabela 10) dotyczyły 117 ojców (100%). Ojcowie dzieci, podobnie jak ich matki, w większości (83,8%) byli stanu wolnego (53 kawalerów, 44 rozwodników, jeden wdowiec). Żonatych było 19 ojców.

Tabela 10. Stan cywilny ojców w dniu orzekania.

L. p	Stan cywilny ojców w dniu orzekania	Liczba	Procent
1.	Kawaler	53	45,3
2.	Żonaty	19	16,2
3.	Wdowiec	1	0,9
4.	Rozwiedziony	44	37,6
5.	Ogółem	117	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Wiek

W dacie orzekania dwóch ojców nie żyło. Były informacje o wieku 123 (100%) ojców. Najmłodszy z nich liczył 22 lata, a najstarszy 64. Średnia wieku ojców wynosiła 38,3 roku, mediana 38 lat.

Wykształcenie

W aktach były informacje o wykształceniu 101 (100%) żyjących ojców (zob. tabela 11). Co najmniej średnie wykształcenie miało 55 (54,4% ojców, o których wykształceniu były informacje w aktach), w tym licencjackie i magisterskie 28 (27,7%). Najwięcej ojców (24) miało wykształcenie zawodowe na poziomie podstawowym oraz średnie zawodowe (23).

Tabela 11. Wykształcenie ojców

L. p	Wykształcenie ojców	Liczba	Procent
1.	Podstawowe	14	13,9
2.	Gimnazjalne	8	7,9

L. p	Wykształcenie ojców	Liczba	Procent
3.	Zawodowe (przyuczenie do zawodu)	24	23,8
4.	Średnie ogólne	4	3,9
5.	Średnie techniczne	23	22,8
6.	Licencjat lub inne pomaturalne	9	8,9
7.	Wyższe magisterskie	19	18,8
8.	Ogółem	101	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Główne źródło utrzymania

Informacje o źródłach utrzymania ojców (bądź o ich braku) były zawarte w aktach 119 (100%) spraw (zob. tabela 12). Najwięcej ojców – 89 (74,8%) utrzymywało się dzięki własnej aktywności, w tym 71 pozostawało w stosunku pracy, 17 prowadziło działalność gospodarczą na własny rachunek, jeden łączył taką działalność z rentą. Pięciu ojców (4,2%) pobierało renty. Dwunastu (10,1%) podejmowało prace dorywcze. Dziewięciu (7,6%) pozostawało w zakładach karnych.

Tabela 12. Główne źródło utrzymania ojców

L. p	Główne źródło utrzymania ojców	Liczba	Procent
1.	Praca	71	59,7
2.	Działalność gospodarcza	17	14,3
3.	Renta	5	4,2
4.	Działalność gospodarcza i renta	1	0,8
5.	Prace dorywcze	12	10,1
6.	Zakład karny	9	7,6
7.	Formalnie nie ma	4	3,3
8.	Ogółem	119	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Inne informacje

Z akt wynikało, że w dacie orzekania 55 (43%) ojców pozostawało w pożyciu z inną kobietą niż matka dziecka, 16 (12,5%) wychowywało inne małoletnie dziecko/dzieci niż te, których dotyczyło badane postępowanie, również 16 (12,5%) miało takie dzieci, ale nie sprawowało nad nimi bezpośredniej pieczy.

Gdy trwało postępowanie w sprawie, dziesięciu (7,8%) ojców przebywało za granicą w celach zarobkowych.

Z akt wynikało, że ogólne opinie na temat ojców w ich środowisku ustalono odnośnie do 30 osób (100%). Pozytywną opinią w środowisku cieszyło się 20 ojców (66,7%), negatywną 10 (33,3%).

Wiadomo było, że 11 ojców (8,6%) nie wykonywało obowiązku alimentacyjnego na rzecz swoich dzieci, 33 (25,8%) nadużywało alkoholu, 11 (8,6%) narkotyków (i/lub tzw. dopalaczy).

Karanych wcześniej było 33 (25,8%) ojców, a w dacie orzekania dziewięciu (7,0%) pozostawało w zakładach karnych. Mimo braku informacji o karalności innych pięciu (3,9%) ojców, z akt wynikało, iż prowadzą tryb życia oceniany jako naruszający normy społeczne i normy prawa karnego.

3.3. Stosunki pomiędzy rodzicami dzieci w dacie orzekania

Z informacji zaprezentowanych w tabeli 4 wynika, że zaledwie w czterech (3,1%) sprawach rodzice, których dzieci dotyczyły analizowane postępowania, pozostawali we wspólnym pożyciu. W jednym przypadku pozostawali w związku małżeńskim, w trzech w związkach kohabitacyjnych.

Najczęściej – w 113 (85,5%) sprawach – wcześniejszy związek rodziców uległ rozpadowi. Gdy miał formę małżeństwa, ono ustało wskutek orzeczenia rozwodu (29,5%). Związki kohabitacyjne rozpadły się w 74 (56%) sprawach.

Tabela 13. Związek rodziców w dniu orzekania

L. p	Związek rodziców w dniu orzekania	Liczba	Procent
1.	Małżeństwo we wspólnym pożyciu	1	0,8
2.	Małżeństwo żyjące w rozłączeniu	4	3,1
3.	Po rozwodzie	39	29,5
4.	Jedno z rodziców nie żyje	6	4,5
5.	Kohabitacja	3	2,3
6.	Po rozpadzie związku kohabitacyjnego	74	56,0
7.	Inna sytuacja	5	3,8
8.	Ogółem	132	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Przypadki określone jako „inna sytuacja” (pięć spraw, 3,8%) można ogólnie określić jako brak związku pomiędzy rodzicami dziecka, gdy do poczęcia doszło w następstwie krótkotrwałej znajomości, której nie towarzyszyło wspólne zamieszkanie bądź inne przejawy współdziałania bądź plany na przyszłość.

Rodzice, których związek uległ rozpadowi, zwykle pozostawali w nieprzyjaznych a nawet wrogich stosunkach. Trauma jaka towarzyszyła rozstaniu nie wygasła. Była szczególnie silna u matek, gdy były ofiarami przemocy stosowanej przez ojców podczas trwania związku.

Ponad 40% rodziców w dacie orzekania pozostawało już w związkach z nowymi partnerami. W pożyciu z innym mężczyzną niż ojciec dziecka pozostawały 53 matki, czyli 41,4% żyjących wówczas matek, a 55 (43%) ojców pozostawało w pożyciu z inną kobietą niż matka dziecka. Miało to istotne znaczenie, bowiem często rodzic sprawujący bezpośrednią pieczę nad dzieckiem zmierzał do zacieśnienia związku dziecka z jego aktualnym partnerem/partnerką, a ta osoba faktycznie wchodziła w rolę ojczyma/macochy wobec dziecka. Taka postawa sprzyjała wytworzeniu postawy konfrontacyjnej u drugiego z rodziców, gdy on zabiegał o ustalenie bądź wyegzekwowanie kontaktów z dzieckiem.

4. Informacje o postępowaniach

4.1. Wnioskodawcy

W 125 sprawach postępowanie zostało wszczęte wskutek wniosku osoby fizycznej, w pozostałych z urzędu.

Zważywszy, iż przedmiotem wniosków nie było ograniczenie kontaktów, ale inaczej sformułowane żądanie, zaś ograniczenie nastąpiło dopiero w orzeczeniu sądu kończącym postępowanie, wnioskodawcami były zarówno osoby uprawnione do kontaktowania się z dziećmi, jak i osoby zobowiązane do umożliwienia kontaktów uprawnionym do nich. Szczegółowych danych w tym zakresie dostarcza tabela 14.

Tabela 14. Wnioskodawcy.

L. p	Wnioskodawcy	Liczba	Procent
1.	Matka	46	34,8
2.	Ojciec	66	50,0
3.	Matka i ojciec wspólnie	1	0,8
4.	Inna osoba uprawniona do kontaktów	9	6,8
5.	Inny podmiot zobowiązany do umożliwienia kontaktów	2	1,5
6.	Inna sytuacja	1	0,8
7.	Nie dotyczy	7	5,3
8.	Ogółem	132	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Jak wynika z powyższej tabeli, najczęściej (w 113 sprawach – 85,6%) inicjatorami postępowania byli rodzice dzieci, których dotyczyło orzeczenie ograniczające kontakty z nimi osób uprawnionych. W połowie spraw (66) wnioskodawcą był ojciec dziecka, w 46 (34,8%) matka, w jednej sprawie (0,8%) oboje rodzice.

Jeżeli wnioskodawcą był rodzic dziecka, to w 38 przypadkach ten, który sprawował bezpośrednią pieczę nad dzieckiem (mieszkał z dzieckiem), a w 72 ten, który nie mieszkał z dzieckiem i pragnął się z nim kontaktować w określony przez siebie sposób. W 4 sprawach sytuacja była inna, a w jednym przypadku nie wynikało to z uzasadnienia wniosku. Jeżeli wnioskodawcą był inny niż rodzic podmiot uprawniony do kontaktów, to była to babcia bądź dziadek dziecka wnioskujący o ustalenie kontaktów samodzielnie lub wspólnie. Miało to miejsce w 10 analizowanych sprawach, co szczegółowo przedstawia tabela 15.

Tabela 15. Wnioskodawcy dziadkowie.

L. p	Wnioskodawcy-dziadkowie	Liczba	Procent
1.	Babcia ojczysta	2	20
2.	Babcia i dziadek ojczysty wspólnie	3	30
3.	Babcia macierzysta	3	30
4.	Babcia i dziadek macierzysty wspólnie	2	20
5.	Ogółem	10	100

Źródło: opracowanie własne.

Powyższa tabela pokazuje, że oboje dziadkowie byli wnioskodawcami w pięciu sprawach, tylko babcie też w pięciu. Nie było sytuacji, aby w sprawie dotyczącej kontaktów w przeanalizowanych sprawach wnioskodawcą był dziadek dziecka występujący samodzielnie.

W dwóch sprawach wniosek złożyła rodzina zastępcza, która była zobowiązana do umożliwienia kontaktów (w jednej z tych spraw rodzice zastępczy sprawowali funkcję opiekunów dziecka).

4.2. Sprawy wszczęte z urzędu

W siedmiu sprawach (5,3%) postępowanie zostało wszczęte z urzędu, a sąd wydał w tym przedmiocie postanowienie.

Nastąpiło to wskutek informacji o potrzebie sprawdzenia sytuacji dziecka pochodzących z różnych źródeł, niekiedy z wielu źródeł jednocześnie. W trzech sprawach wiedza sądu o potrzebie zweryfikowania sytuacji dziecka pochodziła z akt innych spraw. W pozostałych podmiotami przekazującymi informacje dotyczące dziecka, w ich ocenie wskazujące na konieczność interwencji sądu, były: Gminny Ośrodek Pomocy Rodzinie (w dwóch przypad-

kach), policja (w dwóch przypadkach), osoba z rodziny dziecka (jeden przypadek), szkoła (jeden przypadek).

W jednej sprawie sąd uzyskał „sygnały alarmowe” równocześnie od Gminnego Ośrodka Pomocy Rodzinie, szkoły, policji i prokuratury.

4.3. Pełnomocnicy „stron” postępowania

Profesjonalny pełnomocnik wnioskodawcy w postępowaniu pierwszej instancji występował w 94 (71,2%) sprawach. W czterech przypadkach był to pełnomocnik z urzędu, a w 90 z wyboru. Profesjonalny pełnomocnik przeciwnika wniosku w postępowaniu pierwszej instancji występował w 93 (75,5%) sprawach. Siedmiokrotnie był to pełnomocnik z urzędu ustanowiony przez sąd. W 86 sprawach pochodził z wyboru.

W 42 sprawach miała miejsce kontrola instancyjna orzeczenia. W postępowaniu przed sądem drugiej instancji wnioskodawcy mieli takich pełnomocników w 36 sprawach (w 85,7% spraw toczących się przed sądem odwoławczym) a „przeciwnicy wniosku” w 35 sprawach (83,3%). Podobnie jak w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, byli to głównie pełnomocnicy z wyboru. Wnioskodawcy mieli w 34 sprawach pełnomocnika, a „przeciwnicy wniosku” w 33 sprawach. W dwóch sprawach każda ze „stron” miała pełnomocnika z urzędu. Udział profesjonalnych pełnomocników w postępowaniach odwoławczych był częstszy o około 10 punktów procentowych w porównaniu z ich udziałem w postępowaniach pierwszoinstancyjnych.

Można ocenić, iż udział profesjonalnych pełnomocników w zbadanych postępowaniach był bardzo duży, co pośrednio wskazuje na ich sporność i „wolę walki” o realizację koncepcji kontaktów z dzieckiem, jaką miała zarówno osoba sprawująca bezpośrednią pieczę nad nim, jak i osoba uprawniona do utrzymywania kontaktów.

4.4. Przedmiot wniosku/przedmiot sprawy

Żadna ze 132 przeanalizowanych spraw ani w protokołach, ani w orzeczeniach, ani na obwolicie akt **nie została opisana jako sprawa o ograniczenie utrzymywania kontaktów rodzica (innej osoby) z dzieckiem.**

Sprawy, w których ostatecznie zapadło orzeczenie ocenione jako zawierające ograniczenie utrzymywania kontaktów z dzieckiem, rozpoczęły się od złożenia wniosków, które, poza jednym wyjątkiem, **nie były formalnie wnioskami o ograniczenia kontaktów**, nawet gdy wnioskodawcą była osoba sprawująca bezpośrednią pieczę nad dzieckiem, zobowiązana do umożliwienia kontaktów, która dążyła do zminimalizowania kontaktów osoby uprawnionej bądź zakazania pewnych ich form. Sytuacja taka była niezależna od tego, czy

wniosek był sporządzony osobiście przez wnioskodawcę czy też przez jego pełnomocnika procesowego.

Można przyjąć, że w 64 sprawach wniosek (pismo potraktowane jako wniosek, nawet jeżeli było inaczej zatytułowane) został sporządzony osobiście przez osobę mającą status wnioskodawcy, choćby wnioskodawca korzystał z jakiegoś wzoru wniosku bądź z pomocy nieujawnionej osoby trzeciej, na co mogło wskazywać porównanie wniosku z innymi pismami tej samej osoby bądź z jej wypowiedziami udokumentowanymi w aktach. W 58 sprawach wniosek sporządził profesjonalny pełnomocnik procesowy wnioskodawcy.

Ustalono, że najczęściej, bo w 57 sprawach (43,2%), były to wnioski o ustalenie kontaktów, następnie – w 34 sprawach (25,8%) wnioski o zmianę orzeczenia ustalającego kontakty oraz, w 22 sprawach (16,7%), wnioski o zmianę orzeczenia o władzy rodzicielskiej i o kontaktach. Szczegółowe dane na ten temat przedstawia poniższa tabela 16.

Tabela 16. Przedmiot wniosku/przedmiot sprawy.

L. p	Przedmiot wniosku	Liczba	Procent
1.	Ograniczenie kontaktów	1	0,8
2.	Ustalenie kontaktów	57	43,2
3.	Zmiana orzeczenia o kontaktach	34	25,8
4.	Zmiana orzeczenia o władzy rodzicielskiej i kontaktach	22	16,7
5.	Zakaz kontaktów	6	4,5
6.	Inny lub trudny do jednoznacznego zakwalifikowania	12	9,0
7.	Ogółem	132	100,0

Źródło: opracowanie własne.

4.5. Sposób wyśłowienia żądania ograniczenia kontaktów

Około 99,2% zbadanych spraw nie toczyło się wskutek żądania ograniczenia kontaktów. Niemniej, osoba zobowiązana do umożliwienia uprawnionej osobie kontaktowania się z dzieckiem, bądź osoba uprawniona do utrzymywania kontaktów, a niekiedy obydwie przedstawiały taki oczekiwany model realizowania uprawnienia do kontaktów, który zawierał jakąś postać ich ograniczenia. Informacje na ten temat zestawione zostały w tabeli 17.

Tabela 17. Żądanie w przedmiocie sposobu ograniczenia kontaktów.

L. p	Żądanie w przedmiocie sposobu ograniczenia kontaktów	Liczba	Procent
1.	Zakazać spotykania się z dzieckiem	6	4,7
2.	Zakazać zabierania dziecka poza miejsce jego stałego pobytu	1	0,7
3.	Spotykanie się tylko w obecności drugiego z rodziców,	13	10,1

L. p	Żądanie w przedmiocie sposobu ograniczenia kontaktów	Liczba	Procent
4.	Spotykanie się tylko w obecności rodzica i kuratora	20	15,5
5.	Spotykanie się tylko w obecności kuratora – bez innych osób	31	24,1
6.	Spotykanie się z dzieckiem w obecności innej osoby niż rodzic i kurator	4	3,1
7.	Tylko porozumiewanie się na odległość	6	4,7
8.	Tylko żądanie ograniczenia bez sprecyzowania sposobu	1	0,7
9.	Inne żądania	8	6,2
10.	Sformułowano inaczej – ustalenie kontaktów w sposób ograniczający	39	30,2
11.	Ogółem	129	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Poza żądaniem zakazu spotkań oraz zakazu zabierania dziecka na spotkania poza miejsce jego stałego pobytu sformułowania stanowiska „stron” pomijały słowo zakaz/zakazać określonej formy kontaktów. Nie używano także słowa „zezwoić” na określoną formę kontaktu. Nie stosowano więc formuły przewidzianej w art. 113² § 2 k.r.o., choćby rzeczywistym celem „strony” było osiągnięcie skutku, jaki wynika z tego przepisu, czyli jednoznacznego określenia, że „dozwolone” są tylko dokładnie określone formy i terminy kontaktowania się, a inne formy są zakazane.

4.6. Uzasadnienie żadanego ograniczenia/limitowania kontaktów

4.6.1. „Bilans czasu” dziecka

Zważywszy, iż wszystkie rozstrzygnięcia w przedmiocie utrzymywania kontaktów z dzieckiem powinny uwzględniać „bilans czasu” dziecka, oczekiwałam, iż w uzasadnieniach żądań dotyczących limitowania/ograniczania kontaktów zostaną wskazane obiektywne przeszkody do realizowania kontaktów w pełnym wymiarze, takie jak w szczególności plan zajęć edukacyjnych dziecka, określone zajęcia rozwijające zainteresowania/pasje dziecka, korepetycje lub podobne zajęcia wspomagające obowiązkową edukację, nauka języków obcych, treningi sportowe, systematyczne kontrole stanu zdrowia, rehabilitacja, gdy dane dziecko jej wymaga, a u dzieci wychowywanych religijnie różne aktywności związane z kultem, w tym czasochłonne przygotowania pierwszokomunijne i aktywności o charakterze religijnym następujące tradycyjnie po przyjęciu sakramentu po raz pierwszy. Inne trudne do przewidzenia mogły być też wymagające czasu aktywności dziecka związane z jego szczególnymi, indywidualnymi potrzebami, przykładowo będące konsekwencjami niepełnosprawności określonego rodzaju. W tabeli 18 zostały zebrane wszystkie uzasadnienia żądań odnośnie do ograniczenia utrzymywania kontaktów znajdujące się w przebadanych aktach spraw.

Tabela 18. Uzasadnienie żądanie ograniczenia kontaktów ze względu na „bilans czasu” dziecka.

L. p	Uzasadnienie żądanie ze względu na „bilans czasu” dziecka	Liczba	Procent
1.	Plan zajęć edukacyjnych dziecka,	21	33,9
2.	Określone zajęcia rozwijające zainteresowania/pasje dziecka,	9	14,5
3.	Korepetycje lub podobne zajęcia wspomagające obowiązkową edukację	4	6,5
4.	Nauka języków obcych	3	4,8
5.	Treningi sportowe	4	6,5
6.	Przygotowania komunijne lub inne aktywności o charakterze religijnym	1	1,6
7.	Systematyczne kontrole stanu zdrowia	5	8,1
8.	Rehabilitacja	3	4,8
9.	Szczególne, nietypowe potrzeby	3	4,8
10.	Inne	9	14,5
11.	Ogółem	62	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Przedstawione w tabeli argumenty zostały odnotowane w 36 sprawach (27,3%). W niektórych z nich wskazano na kilka z okoliczności. O ile uzasadnienie ograniczenia kontaktów odwoływało się do „bilansu czasu dziecka”, to najczęściej (33,9%) wskazywano jego potrzeby edukacyjne oraz określone zajęcia rozwijające zainteresowania dziecka (14,5%).

W 96 sprawach (72,7%) nie przedstawiono jakichkolwiek okoliczności na uzasadnienie, że ograniczenia kontaktów jest konieczne z uwagi na „bilans czasu” dziecka.

4.6.2. Wola dziecka odnośnie do kontaktów i jego reakcje na niechciane kontakty

Argumenty, iż ograniczenie (a nawet zakazanie wszelkich kontaktów) jest uzasadnione zważywszy na wolę dziecka oraz reakcje jego organizmu bądź zmiany zachowania obserwowane po kontaktach, zostały przedstawione w 36 sprawach (27,3%) a pominięte w 96 sprawach (72,7%).

W 36 sprawach powołano się na 204 okoliczności związane z wolą dziecka i negatywnymi skutkami wynikającym z kontaktów, zwłaszcza spotkań (zob. tabela 19). Średnio łącznie powoływano się w sprawie na 5–6 argumentów (5,7%).

Najczęściej (39 razy) wskazywano, że dziecko w ogóle nie chce się spotykać z osobą uprawnioną i nie uzależnia akceptacji spotkań od jakiegokolwiek warunku. Dwudziestokrotnie wskazywano, że dziecko nie chce się spotykać bez obecności osoby darzonej szczególnym zaufaniem, zwłaszcza rodzica, z którym mieszka.

Aby uprawdopodobnić takie twierdzenia najczęściej (23 razy) wskazywano, że dziecko nie zna osoby uprawnionej, gdyż w ogóle, bądź od dłuższego czasu, nie kontaktowała

się z dzieckiem (np. dlatego, że nie była zainteresowana dzieckiem, bądź nie kontaktowała się w związku z pozostawaniem w zakładzie karnym albo długotrwałym pobytem za granicą).

Dwadzieścia jeden razy podnoszono, że dziecko boi się osoby uprawnionej do kontaktów (zwykle dotyczyło to udokumentowanych zachowań przemocowych ze strony osoby uprawnionej do kontaktów, choćby przemoc nie dotyczyła bezpośrednio dziecka).

Tabela 19. Uzasadnienie żądania ograniczenia kontaktów ze względu na wolę dziecka i reakcje na niechciane kontakty.

L. p	Uzasadnienie żądania ze względu na wolę dziecka i reakcję na kontakty	Liczba	Procent
1.	Nie chce się spotykać	39	19,2
2.	Nie chce się spotykać bez obecności osoby darzonej zaufaniem	20	9,8
3.	Nie chce rozmawiać przez telefon/skype itp. urządzenia	4	2,0
4.	Akceptuje spotkania w miejscach subiektywnie ocenianych jako bezpieczne	16	7,8
5.	Boi się osoby uprawnionej do kontaktów,	21	10,3
6.	Nie zna osoby uprawnionej do kontaktów	23	11,3
7.	Przed spotkaniem jest zdenerwowane	23	11,3
8.	Przed spotkaniem ma objawy somatyczne	5	2,5
9.	Po spotkaniu jest zdenerwowane	24	11,8
10.	Po spotkaniu ma objawy somatyczne	10	4,9
11.	Po spotkaniu zachowuje się nietypowo (np. milczy, płacze, złości się)	8	3,9
12.	Zachowania dziecka wskazujące na możliwość molestowania seksualnego	2	0,9
13.	Po spotkaniu okazuje wrogość, nieposłuszeństwo	2	0,9
14.	Inne	7	3,4
15.	Ogółem	204	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Twierdzenie o potrzebie ograniczenia kontaktów, w szczególności w formie spotkań, z uwagi na reakcję dziecka związaną z kontaktami, najczęściej uprawdopodobniano poprzez opis zdenerwowania dziecka po spotkaniu (24 razy) oraz zdenerwowania poprzedzające spotkanie (23 razy).

4.6.3. Okoliczności dotyczące cech, zachowań i sytuacji osoby uprawnionej do kontaktów

Tylko w 21 sprawach (15,9%) wskazano na okoliczności związane z osobą uprawnioną do kontaktów, które miały przemawiać za ograniczeniem utrzymywania przez nią kontaktów z dzieckiem. Przedstawiono w nich łącznie 227 takich okoliczności (średnio ponad 10 w spra-

wie), co zostało szczegółowo przedstawione w tabeli 20. W 111 sprawach takich okoliczności nie przedstawiono.

Najczęściej występującą (53 razy, 23,3%), okolicznością uzasadniającą ograniczenie kontaktów było twierdzenie, że są one wykorzystywane do zachowań konfliktowych (kłótni, agresji słownej a niekiedy nawet fizycznej) wobec osoby sprawującej pieczę nad dzieckiem. Do takich zachowań dochodziło już w obecności dziecka, co wpływało na występowanie u niego stresu związanego z kontaktami i niechęci do nich.

Dwadzieścia sześć (11,5%) razy zarzucano, że osoba uprawniona do kontaktów podczas spotkań z dzieckiem pije alkohol, bądź stosuje inne środki psychoaktywne (narkotyki, „dopalacze”), co może wywoływać liczne, zróżnicowane negatywne skutki dla dziecka.

Dwadzieścia jeden razy (9,3%) wskazywano na brak zainteresowania dzieckiem, nieumiejętność nawiązania z nim kontaktu.

Siedemnaście razy (7,5%) wskazywano, że kontakty z dzieckiem były wykorzystywane do krytyki osoby sprawującej bezpośrednią pieczę i prawdopodobnie tak będzie nadal, co negatywnie będzie wpływało na jakość wychowania dziecka. Okoliczności obiektywnie przemawiające za ograniczeniem kontaktów, na jakie wskazywano w analizowanych sprawach, to przebywanie osoby uprawnionej za granicą (w 13 sprawach – 5,7%) oraz w zakładzie karnym (w 10 sprawach – 4,4%). W tabeli 20 przedstawiono jeszcze inne okoliczności.

Tabela 20. Uzasadnienie żądania ograniczenia kontaktów ze względu na cechy i zachowania osoby uprawnionej do kontaktów oraz obiektywne okoliczności jej dotyczące.

L. p	Cechy, zachowania, obiektywne okoliczności dotyczące osoby uprawnionej	Liczba	Procent
1.	Wykorzystywanie kontaktu do konfliktu z osobą sprawującą pieczę	53	23,3
2.	Brak zainteresowania dzieckiem, nieumiejętność nawiązania kontaktu	21	9,3
3.	Zachowania w obecności dziecka stanowiące zły wzorzec wychowawczy	16	7,0
4.	Przerzucanie pieczy nad dzieckiem podczas kontaktu na inną osobę	6	2,6
5.	Picie alkoholu, używanie innych środków psychoaktywnych	26	11,5
6.	Narażenie dziecka w przeszłości na niebezpieczeństwo	13	5,7
7.	Wpajanie dziecku nieakceptowanych poglądów, ocen	1	0,5
8.	Krytyka osoby sprawującej bezpośrednią pieczę,	17	7,5
9.	Namawianie do ignorowania wymagań sprawującego pieczę	2	0,9
10.	Pozostawianie osoby uprawnionej do kontaktów w zakładzie karnym	10	4,4
11.	Pozostawianie osoby uprawnionej do kontakt za granicą	13	5,7
12.	Inne okoliczności obiektywne uzasadniające ograniczenie	5	2,2
13.	Inne	44	19,4
14.	Ogółem	227	100,0

Źródło: opracowanie własne.

4.7. Uzasadnienie żądania obecności kuratora sądowego podczas spotkań osoby uprawnionej z dzieckiem

Najczęściej (58 razy) powtarzającym się argumentem za orzeczeniem obecności kuratora sądowego podczas spotkań było przeświadczenie, że sama obecność kuratora stanowi gwarancję prawidłowego przebiegu spotkania. Trzydziestokrotnie wyrażono oczekiwanie, że kurator powstrzyma osobę uprawnioną do kontaktów od niepożądanych zachowań i wypowiedzi. Na kolejnym miejscu, gdy chodzi o częstotliwość występowania, było przeświadczenie osoby uprawnionej do kontaktów, iż tylko obecność kuratora może zmotywować osobę zobowiązaną do umożliwienia spotkania z dzieckiem do jego wydania. Szczegółowe informacje na ten temat przedstawia tabela 21.

Tabela 21. Uzasadnienie żądania ograniczenia kontaktów w formie obecności kuratora.

L. p	Argumenty za obecnością kuratora podczas spotkań z dzieckiem	Liczba	Procent
1.	Obawa przed „porwaniem”/zatrzymaniem dziecka	7	4,4
2.	Obawa, że bez kuratora osoba zobowiązana nie wyda dziecka	28	17,7
3.	Powstrzymanie osoby uprawnionej od określonych zachowań	30	18,9
4.	Zapewnienie bezpiecznego przebiegu spotkania	58	36,8
5.	Dopilnowanie czasu trwania spotkania	13	8,3
6.	Oczekiwanie, że kurator przerwie spotkanie, chroniąc dobro dziecka	3	1,9
7.	Obawa nagannych zachowań osoby uprawnionej jakie były wcześniej	9	5,7
8.	Wymieniono potencjalne zagrożenia ze strony osoby uprawnionej	6	3,8
9.	Inne	4	2,5
10.	Ogółem	158	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Tylko w pięciu sprawach osoba wnioskująca o obecność kuratora podczas spotkań zadeklarowała gotowość samodzielnego pokrywania związanych z tym kosztów. Także pięć osób pragnących obecności kuratora żądało, aby następowało to w pełni na koszt „drugiej strony”, a czterokrotnie wnioskodawca proponował, aby koszty obecności kuratora podczas spotkań osoby uprawnionej z dzieckiem w częściach równych pokrywały osoby uprawniona do spotkań i zobowiązana do ich umożliwienia.

Dwukrotnie był przedstawiony wniosek, aby koszty związane z obecnością kuratora ponosił Skarb Państwa. Natomiast w 55 przypadkach wnioskowi o obecność kuratora nie towarzyszyła jakakolwiek wypowiedź odnotowana w aktach na temat kosztów tej obecności. Skłania to do ostrożnego przypuszczenia, iż zainteresowani oczekiwali, iż koszty zostaną pokryte ze środków publicznych.

W żadnej sprawie nie było podstaw do przypuszczenia, iż osoby zainteresowane pragnęły obecności kuratora bez poważnego powodu, tylko dla swojego komfortu, aby unik-

nać troski o niepożądane zachowania „drugiej strony” podczas spotkania z dzieckiem i w sposób asekuracyjny wnioskowały o obecność kuratora z gotowością „zapłaty” za ów komfort. Ustalenie to wydaje się szczególnie istotne, bowiem wypowiedane były opinie, że relatywnie niskie stawki za obecność kuratora mogą skłaniać zamożnych rodziców do wniosków w tej kwestii, uwzględnianych mimo braku rzeczywistego, poważnego powodu takiego orzeczenia¹⁴⁹.

4.8. Odpowiedź na wniosek

W 94 sprawach (71,2%) „przeciwnik wniosku” złożył pisemną odpowiedź na ten wniosek. W 13 kolejnych sprawach miało miejsce pisemne wyrażenie stanowiska wobec wniosku, które miało mniej formalną postać (np. odręczny list do sądu). Tylko w trzech przypadkach odpowiedź można było potraktować jako w pełni akceptującą wniosek. W kolejnych 24 sprawach nie było akceptacji wniosku w całości, ale uznanie zasadności jego uzasadnienia, co najmniej częściowe. W konsekwencji wyrażono propozycje kompromisowe bądź inaczej wyrażono gotowość do wypracowania stanowiska możliwego do zaakceptowania przez „strony” (zob. tabela 22).

Tabela 22. Stanowisko „drugiej strony” wobec wniosku.

L. p	Stanowisko „drugiej strony” wobec wniosku	Liczba	Procent
1.	Akceptacja wniosku w całości	3	2,8
2.	Częściowa akceptacja – deklaracja dążenia do kompromisu/porozumienia	24	22,4
3.	Wniosek „konkurencyjny” bądź żądanie zmiany stanu prawnego dotyczącego pieczy	43	40,2
4.	Żądanie oddalenia wniosku w całości	34	31,8
5.	Inne bądź trudne do oceny	3	2,8
6.	Ogółem	107	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Jak wynika z przedstawionego zestawienia, zdecydowana większość „przeciwników wniosku”, bo aż 72% tych, którzy zajęli stanowisko na tym etapie sprawy, miała nastawienie konfrontacyjne.

¹⁴⁹ Takiej oceny można się dopatrzyć przykładowo w stanowisku przedstawionym w piśmie Prezesa Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 28 grudnia 2020 r., IX W-4301-17/20, adresowanym do prezesów wszystkich sądów rejonowych w okręgu, mającym charakter bardzo ogólnych zaleceń. Odnotowano w nim, że udział kuratora sądowego w kontaktach „stał się w ostatnich latach coraz powszechniejszy [...] zapadają orzeczenia, w których sąd ustanawia kuratora na żądanie strony lub uczestnika postępowania. Wobec wzrostu zamożności społeczeństwa i pozostawania ryczałtu za udział kuratora na tym samym poziomie, wydatek z tym związany stał się coraz łatwiejszy do zrealizowania przez strony i uczestników, którzy sami wnoszą o udział kuratora, nawet w sytuacji gdy nie zachodzą ku temu merytoryczne przesłanki”.

4.9. Przygotowanie rozprawy, orzeczenie o zabezpieczeniu kontaktów na czas postępowania

4.9.1. Przygotowanie rozprawy

Pomiędzy wpływem wniosku do sądu a terminem pierwszego posiedzenia w formie rozprawy dokonywanych jest szereg czynności. Zwraçałam uwagę tylko na takie, które mogły mieć wpływ na sprawność postępowania oraz dostarczały sądowi informacji o sytuacji w rodzinie, której miało dotyczyć rozstrzygnięcie w przedmiocie kontaktów z dziećmi. W 12 sprawach nie było żadnych zarządzeń w tym przedmiocie. W pozostałych była ich różna liczebność i przedmiot. Najczęściej – w 87 sprawach – odnotowywane było zarządzenie o przeprowadzenie przez kuratora sądowego wywiadu środowiskowego w miejscu przebywania dziecka oraz – w 57 sprawach – takiegoż wywiadu w miejscu zamieszkania osoby uprawnionej do utrzymywania kontaktów z dzieckiem, której dotyczyło postępowanie (zob. tabela 23).

Wywiady środowiskowe były oparte o zróżnicowaną liczbę źródeł. Zwykle jednak był wśród nich wywiad z osobą, u której został zarządzony. Wynikało z niego, między innymi, stanowisko w sprawie kontaktów z dzieckiem oraz subiektywna ocena „przeciwnika wniosku”, jego roli w życiu dziecka oraz więzi emocjonalnych między dzieckiem a taką osobą.

Gdy wywiad był przeprowadzony u osoby sprawującej bezpośrednią pieczę nad dzieckiem, która zmierzała do ograniczenia bądź zakazania kontaktów z nim określonej osoby uprawnionej, zwykle podawała informacje mające uzasadnić jej stanowisko. W zależności od wieku dziecka w rozmowie z nim kurator uzyskiwał informacje na temat kontaktów i mógł poczynić swoje oceny, niekiedy nawet zawierające sugestie o potrzebnym pogłębionym sprawdzeniu przez sąd sytuacji dziecka.

Tabela 23. Wybrane zarządzenia sądu poprzedzające termin rozprawy.

L. p	Zarządzenia sądu poprzedzające termin rozprawy	Liczba	Procent
1.	Wywiad środowiskowy kuratora w miejscu przebywania dziecka	87	31,0
2.	Wywiad środowiskowy kuratora w miejscu zamieszkania uprawnionego	57	20,3
3.	Badanie osób, których dotyczy sprawa w OZSS	26	9,2
4.	Dowód z opinii biegłego sądowego (spoza OZSS)	9	3,2
5.	Informacja policji o wnioskodawcy i/lub uprawnionym do kontaktów	3	1,1
6.	Zapytanie o karalność osoby uprawnionej do kontaktów	10	3,6
7.	Informacja o dziecku/rodzinie z odpowiedniej jednostki pomocy rodzinie	3	1,1
8.	Dołączenie akt spraw dotyczących władzy rodzicielskiej i/lub kontaktów	35	12,4
9.	Dołączenie akt wykonawczych dotyczących kontaktów	13	4,6
10.	Dołączenie innych akt	20	7,1

L. p	Zarządzenia sądu poprzedzające termin rozprawy	Liczba	Procent
11.	Inne	18	6,4
12.	Ogółem	281	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Istotną rolę odgrywało dołączenie akt innych spraw. Dołączenie akt spraw w przedmiocie władzy rodzicielskiej i kontaktów wydaje się oczywiste. Wśród akt określonych jako „inne” były akta postępowań karnych o stosowaniu przemocy, w których najczęściej sprawcą był ojciec dziecka a pokrzywdzoną jego matka.

Wymaga też odnotowania, że w dziewięciu sprawach (6,8%) sąd zawiadomił o sprawie prokuratora.

4.9.2. Zabezpieczenie kontaktów na czas postępowania

W 58 (43,9%) sprawach nastąpiło orzeczenie o zabezpieczeniu utrzymywania kontaktów osoby uprawnionej z dzieckiem na czas postępowania. W siedmiu przypadkach takie orzeczenie sąd wydał z urzędu. Najczęściej, w 44 sprawach, zabezpieczenie nastąpiło na wniosek osoby uprawnionej do kontaktów, a siedmiokrotnie na wniosek osoby zobowiązanej do ich umożliwienia. Czternastokrotnie sposób kontaktowania się był określony w sposób zgodny z żądaniem odnośnie do ograniczenia tego uprawnienia (zob. tabela 24).

Tabela 24. Zabezpieczenie kontaktów w relacji do wniosku w tym przedmiocie.

L. p	Zabezpieczenie kontaktów na czas postępowania	Liczba	Procent
1.	Pełne uwzględnienie żądania odnośnie do orzeczenia ograniczenia kontaktów	14	24,1
2.	Częściowe uwzględnienie żądania ograniczenia kontaktów	17	29,3
3.	Inny sposób zabezpieczenia niż oczekiwany sposób ograniczenia kontaktów	15	25,9
4.	Trudno ocenić/zmienne oczekiwania „stron”	12	20,7
5.	Ogółem	58	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Zabezpieczenie kontaktów przez ich ustalenie z „udziałem” kuratora miało miejsce w 38 (65,5%) orzeczeniach o zabezpieczeniu kontaktów. Najczęściej – w 33 orzeczeniach, czyli w 86,8% rozstrzygnięć przewidujących jakąś rolę dla kuratora – kurator miał być obecny podczas spotkania poczynawszy od odebrania dziecka na spotkanie do odprowadzenia go i „przejęcia” po spotkaniu przez uprawnioną do tego osobę. W czterech sprawach obecność kuratora była z góry „limitowana” do oznaczonej liczby spotkań bądź do wszystkich spotkań we wskazanym okresie czasu. W jednym przypadku kurator miał „przekazywać” dziecko na

spotkanie z osobą uprawnioną, oraz po spotkaniu oddawać je pod pieczę osoby uprawnionej. Nie była przewidziana obecność kuratora podczas spotkania.

Kuratorzy sporządzali sprawozdania (notatki) z przebiegu wykonania powierzonego im zadania (najczęściej z przebiegu spotkania osoby uprawnionej z dzieckiem).

Najczęściej – w 16 sprawach ze sprawozdania wynikało, że podczas każdego kontaktu występowały różne trudności i problemy. Uzasadniało to domniemanie, iż celowe byłoby ograniczenie spotkań osoby uprawnionej z dzieckiem w formie obecności podczas nich kuratora.

W 11 sprawach ze sprawozdań kuratora wynikało, że w jego obecności zarówno przekazywanie dziecka, jak i przebieg spotkania z nim odbywały się prawidłowo, a skonfliktowane ze sobą osoby (zwykle rodzice) starały się powstrzymywać od demonstrowania swoich emocji.

Ze sprawozdań w trzech sprawach wynikało, że pierwszych kilka spotkań odbywało się z poważnymi trudnościami dotyczącymi różnych „etapów” spotkania (odbieranie-oddawanie dziecka, pokonanie niechęci dziecka do spotkania bądź jego niewłaściwych zachowań). Z biegiem czasu trudności malały, bądź zostały wyeliminowane. Nie wydaje się jednak, aby w pełni uzasadniony był wniosek, że bez udziału kuratora spotkania będą realizowane poprawnie i bezkonfliktowo.

4.9.3. Próby obniżenia poziomu konfliktu między „stronami”

Już samo żądanie ograniczenia utrzymywania kontaktów z dzieckiem świadczy o sytuacji konfliktowej między osobą uprawnioną do kontaktów i osobą zobowiązaną do ich umożliwienia. Zachowanie „stron”, wyrażane stanowiska, dołączana do akt korespondencja (także obfitująca w liczne wulgaryzmy), historia związku rodziców, niekiedy obejmująca przemoc itp. okoliczności, ujawnione zwykle już na wczesnym etapie postępowania, potwierdzały wysoki poziom konfliktu.

W 27 sprawach (20,5%) możliwe było odnotowanie różnych prób złagodzenia konfliktu. W jednym przypadku z akt wynikało, że miała miejsce mediacja „przedprocesowa”. Okazała się nieskuteczna, ale wskazano na nią jako na przejaw „dobrej woli” zainteresowanych osób. Dziewiętnastokrotnie podczas postępowania były podejmowane próby mediacyjne. W jednym przypadku sąd zarządził terapię rodzinną, a w trzech przypadkach spotkania skonfliktowanych rodziców w obecności psychologa. W trzech różnych sprawach było zastosowanych łącznie kilka sposobów obniżenia napięcia. W dwóch z nich zastosowano mediację w trakcie postępowania, terapię rodzinną, spotkania w obecności psychologa, w trzeciej terapię rodzinną i spotkania z psychologiem.

Żadna z tych prób nie spowodowała wygaśnięcia konfliktu. Stopień jego złagodzenia był trudny do ustalenia.

4.10. Rola podmiotów „publicznych” w postępowaniu

Zważywszy na silne konflikty oraz podejmowanie przez osoby zaangażowane w sprawy kontaktów z dziećmi różnych działań poza procesowych (przykładowo pisma do organów państwowych, prasy i innych środków przekazu, poszukiwanie pomocy i interwencji u organizacji pozarządowych zaangażowanych w ochronę praw dzieci) celowe wydawało się ustalenie, czy spowodowało to jakieś aktywności podmiotów publicznych w sprawach, choćby nie przybrały one formy przystąpienia do postępowania bądź zajmowania oficjalnego stanowiska adresowanego do sądu.

W zdecydowanej większości spraw (113 spraw – 85,6%) nie było jakiegokolwiek udziału ani innej aktywności podmiotów publicznych. W siedmiu postępowaniach (5,3%) wziął udział prokurator (był zawiadomiony w dziewięciu sprawach). W ośmiu sprawach sąd poinformował o postępowaniu, bądź zwracał się o informacje do jednostek pomocy społecznej zaangażowanych w udzielaniu pomocy rodzinie (PCPR, MOPR, GOPR)¹⁵⁰. W czterech sprawach Biuro Rzecznika Praw Dziecka zwróciło się do sądu o udostępnienie akt sprawy bądź ich kserokopii, ale Rzecznik Praw Dziecka nie przystąpił w żadnej z nich do postępowania. Dwukrotnie oddziały Terenowe Komitetu Ochrony Praw Dziecka oferowały pomoc w doprowadzeniu do obniżenia poziomu konfliktu, w tym umożliwiały spotkania z dzieckiem na terenie siedziby Komitetu, w obecności jego pracownika.

Powyższe skłania do oceny, iż rola podmiotów publicznych w omawianych sprawach była bardzo niewielka.

4.11. Przeprowadzone dowody i inne źródła wiedzy sądu o sprawie

Kluczowe znaczenie dla skonkretyzowania dobra dziecka jest maksymalnie dokładne, wyczerpujące postępowanie dowodowe.

Najczęściej przeprowadzono wysłuchanie informacyjne i przesłuchanie matek dzieci. Nastąpiło to w 126 (95,5%) sprawach. Zważywszy, iż cztery matki nie żyły, gdy toczyło się postępowanie – dowód ten przeprowadzono w stosunku do 98,4% matek.

Wysłuchanie informacyjne i przesłuchanie ojców dzieci nastąpiło w 120 sprawach (90,9%). Gdy toczyło się postępowanie, dwóch ojców nie żyło, a w stosunku do 17 dzieci ojcostwo nie było ustalone.

W 10 sprawach, w których o kontakty ubiegało się pięć par dziadków i pięć babć, wszystkie te osoby zostały przesłuchane.

¹⁵⁰ PCPR – Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie; MOPR – Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie; GOPR – Gminny Ośrodek pomocy Rodzinie.

Powszechnie przyjmuje się, iż wyrazem podmiotowego traktowania dziecka w postępowaniu sądowym, które jest istotnym elementem dbałości o dobro dziecka, jest jego wysłuchanie przez sąd. Jest ono uzależnione od oceny rozwoju umysłowego, stanu zdrowia i stopnia dojrzałości dziecka, a powinno się odbywać poza salą posiedzeń sądowych (art. 216¹ k.p.c.). Nastąpiło w 15 zbadanych sprawach (11,4% spraw). Gdy zważy się, iż chodziło o kontaktowanie się ze 157 dziećmi, to wydaje się, iż ocena zdolności dziecka do bycia wysłuchanym musiała być bardzo rygorystyczna.

Miejsce wysłuchania dziecka zostało odnotowane w siedmiu przypadkach. Tylko w trzech z nich odbyło się w tzw. „niebieskim”/„przyjaznym” pokoju, jeden raz w gabinecie sędziego a trzykrotnie – wbrew przepisowi – w sali sądowej, z tym że tylko w obecności sędziego i psychologa.

W sposób pośredni stanowisko dziecka ustalono w 42 sprawach (31,8%). Niekiedy o stanowisku tego samego dziecka wypowiadały się różne podmioty. Najczęściej byli to biegli z OZSS (w 33 sprawach), biegli psychologowie (w ośmiu sprawach), kuratorzy sądowi (w siedmiu sprawach w wywiadzie środowiskowym, a w dwóch sprawach w sprawozdaniach ze spotkań odbywających się w trybie zabezpieczenia).

Informacje szczegółowe o częstotliwości przeprowadzanych dowodów oraz o innych źródłach wiedzy sądu w sprawach zostały przedstawione w tabeli 25.

Tabela 25. Przeprowadzone dowody i inne źródła wiedzy sądu w sprawach.

L. p	Przeprowadzone dowody i inne źródła wiedzy sądu w sprawach	Liczba	Procent
1.	Wysłuchanie/przesłuchanie matki	126	95,5
2.	Wysłuchanie/przesłuchanie ojca	120	90,9
3.	Wysłuchanie/przesłuchanie innej osoby uprawnionej niż rodzic	15	11,4
4.	Wysłuchanie dziecka bezpośrednio przez sąd	15	11,4
5.	Pośrednie ustalenie stanowiska dziecka w sprawie kontaktów	42	31,8
6.	Przesłuchanie świadków zawnioskowanych przez matkę	72	54,5
7.	Przesłuchanie świadków zawnioskowanych przez ojca	60	45,5
8.	Przesłuchanie świadków zawnioskowanych przez inną osobę uprawnioną	6	4,5
9.	Przesłuchanie kuratora, który miał służbowy kontakt ze „stroną”/„stronami”	11	8,3
10.	Przesłuchanie innej niż rodzic osoby sprawującej pieczę nad dzieckiem	7	5,3
11.	Przesłuchanie innych świadków	15	11,4
12.	Opinia OZSS przygotowana do rozpoznawanej sprawy	77	58,3
13.	Opinia OZSS dotycząca „stron” przygotowana do innej sprawy	22	16,7
14.	Opinia innego biegłego niż z OZSS dotycząca dziecka	27	20,5
15.	Opinia innego biegłego niż z OZSS dotycząca „strony”/„stron”	26	19,7
16.	Opinia o osobie uprawnionej do kontaktów (np. od pracodawcy)	8	6,1
17.	Opinia o osobie sprawującej pieczę nad dzieckiem	2	1,5

L. p	Przeprowadzone dowody i inne źródła wiedzy sądu w sprawach	Liczba	Procent
18.	Opinia o dziecku (np. od wychowawcy w przedszkolu, szkole)	26	19,7
19.	Świadectwa szkolne dziecka	12	9,1
20.	Dyplomy, inne dowody osiągnięć dziecka	5	3,8
21.	Wywiad środowiskowy kuratora w miejscu stałego przebywania dziecka	99	75,0
22.	Wywiad środowiskowy PCPR w miejscu stałego przebywania dziecka	4	3,0
23.	Wywiad środowiskowy kuratora u uprawnionego do kontaktów	66	50,0
24.	Informacja policji o osobie uprawnionej do kontaktów	12	9,1
25.	Informacja policji o osobie sprawującej pieczę nad dzieckiem	2	1,5
26.	Notatki policji z interwencji w sprawie kontaktów z dzieckiem	22	16,7
27.	Odpisy/ksero korespondencji w sprawie kontaktów (także w formie SMS)	61	46,2
28.	Nagrania z przebiegu kontaktów i dokumentujące, że się nie odbyły	34	25,8
29.	Fotografie, filmy dokumentujące więź osoby uprawnionej z dzieckiem	28	21,2
30.	Informacje dotyczące procedury „Niebieskiej Karty”	9	6,8
31.	Odpisy aktów stanu cywilnego	88	66,7
32.	Odpis wyroku rozwodowego rodziców	37	28,0
33.	Odpisy innych orzeczeń niż wyrok rozwodowy dotyczące władzy rodzicielskiej	25	18,9
34.	Odpis orzeczenia/ugody w sprawie kontaktów	26	19,7
35.	Akta wykonawcze dotyczące kontaktów	35	26,5
36.	Odpisy orzeczeń w sprawach karnych dotyczące osoby uprawnionej do kontaktów	20	15,2
37.	Informacja o karalności osoby uprawnionej do kontaktów	12	9,1
38.	Inne – ściśle związane ze stanem faktycznym sprawy	42	31,8

Źródło: opracowanie własne.

Ze szczególną aprobatą należy potraktować relatywnie częste korzystanie przez sądy z opinii biegłych, w szczególności z opinii przygotowanych specjalnie do rozpoznawanej sprawy przez Opiniodawcze Zespoły Sądowych Specjalistów, zawierających odpowiedzi na pytania odnoszące się do całokształtu sytuacji rodzinnej (w 77 sprawach – 58,3%). W 22 sprawach (16,7%) wykorzystane zostały opinie OZSS dotyczące „stron”, ale przygotowane do innej sprawy (przykładowo do procesu rozwodowego rodziców albo do postępowania w przedmiocie władzy rodzicielskiej i/lub kontaktów z dzieckiem). Gdy od ich sporządzenia upłynął znaczniejszy okres, były traktowane jako „materiał porównawczy” dla ustalenia sytuacji aktualnej.

W postępowaniach szczególnie długotrwałych zdarzało się sporządzanie więcej niż jednej opinii OZSS. Przeprowadzono także dowód z opinii innych biegłych, spoza OZSS – w 27 sprawach (20,5%) dotyczący dziecka (najczęściej była to opinia psychologiczna), a w 26 sprawach (19,7%) – dotyczący „stron” lub osoby uprawnionej do kontaktów (często była to opinia sądowo-psychiatryczna).

W części spraw, w których była sporządzona opinia, gdy były do niej przedstawione zarzuty przez jedną z osób badanych, sądy zarządzały opinie uzupełniające w formie pisemnej bądź ustnej przed sądem na rozprawie.

4.12. Orzeczenie sądu pierwszej instancji

Siedmiokrotnie (5,3%) postępowanie zakończyło się oddaleniem wniosku. W pozostałych sprawach (125 spraw – 100%) kontakty zostały ograniczone, z tym że w 12 z nich (9,6%) sąd zobowiązał rodzica/rodziców i dziecko do określonego postępowania: w jednym przypadku do nauczania się języka migowego, w 11 do poddania się terapii rodzinnej (art. 113⁴ k.r.o.). Tylko w jednym orzeczeniu sąd uzależnił możliwość realizowania kontaktów ustalonych w formie ograniczonej od uprzedniego zrealizowania obowiązku odbycia terapii

W tej sprawie, gdy kontakty miały się zacząć po odbyciu terapii rodzinnej, córka nie odzywała się do ojca. Gdy odbywały się spotkania, w trybie zabezpieczenia, w obecności kuratora (zwykle trwające krócej niż ustalono), dziewczynka milczała, nie reagowała na słowa ojca ani kuratora. Zachowywała całkowitą bierność, a mimiką twarzy wyrażała niezadowolenie (być może lekceważenie), dając do zrozumienia, że nie chce spotkania i traktuje je jako sytuację przymusową, wywołującą jej sprzeciw. Mimo podejmowania przez ojca nowych tematów w formie monologu, przynoszenia upominków, pokazywania fotografii i pamiątek z przeszłości, gdy rodzina mieszkała razem a kontakty ojca z córką były prawidłowe i wzajemnie satysfakcjonujące, trwał „bierny opór” dziecka. Ojciec zdecydował o zakończeniu takiego spotkania przed upływem orzeczonego czasu. Jedyną „korzyścią” jaką odnosił ze spotkania, była możliwość zobaczenia córki i przekonania jej, że jest ważna, skoro on nie rezygnuje ze spotkań mimo jej postawy. Ona zapewne tę postawę ojca interpretowała inaczej.

Sporadycznie sądy stosowały sformułowania użyte w art. 113² § 2 k.r.o., czyli: „zakazuje/zakazać”, „zezwala/zezwolić” w odniesieniu do zastosowanej formy ograniczenia kontaktu. W jednym tylko orzeczeniu zostało użyte sformułowanie „ogranicza do (...)” (zob. tabela 26).

Tabela 26. Wykorzystanie w orzeczeniach sformułowań z art. 113² § 2 k.r.o.

L. p	Wykorzystanie w orzeczeniach sformułowań z art. 113 ² § 2 k.r.o.	Liczba	Procent*
1.	Zezwolić na spotkania tylko w obecności rodzica dziecka i kuratora	5	4,0
2.	Zezwolić na spotkania tylko w obecności rodzica dziecka	3	2,4
3.	Zezwolić na spotkania tylko w obecności kuratora (bez innych osób)	4	3,2
4.	Zezwolić na porozumiewanie się z dzieckiem na odległość	8	6,4
5.	Ogółem	20	16,0

* Jako 100% są traktowane orzeczenia z ograniczeniem kontaktów, których było 125.

Źródło: opracowanie własne.

W 112 orzeczeniach (89,6%) ustalono kontakty „limitowane” ale bez jednoczesnego stwierdzenia, że są to jedynie dopuszczone przez sąd formy kontaktowania się, a kontaktowanie się z dzieckiem w niewymienionych formach lub nieprzewidzianych terminach jest zakazane (niedopuszczalne).

4.13. Kontrola instancyjna i ostateczna forma ograniczenia kontaktów

Orzeczenie sądu pierwszej instancji zostało zaskarżone w 42 sprawach (31,8%). Tylko w jednej sprawie sąd odwoławczy uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Wydane w tym postępowaniu orzeczenie sądu pierwszej instancji ponownie zostało zaskarżone, ale apelacja została oddalona. W konsekwencji rozstrzygnięcie było zbieżne z tym, jakie zapadło przy pierwszym rozpoznaniu sprawy.

W pozostałych sprawach apelacje zostały oddalone lub sąd odwoławczy dokonał niewielkich zmian, które jednak nie dotyczyły zastosowanej formy ograniczenia kontaktów a jedynie przykładowo czasu trwania jednostkowego spotkania lub innych kwestii (np. kosztów postępowania). Ostateczny sposób ograniczenia kontaktów został przedstawiony w tabeli 27.

Tabela 27. Sposób ograniczenia kontaktów.

L. p.	Sposób ograniczenia kontaktów	Liczba	Procent*
1.	Ustalenie spotkań tylko w mieszkaniu dziecka z możliwością spaceru	7	5,6
2.	Ustalenie spotkań tylko w miejscowości, w której dziecko mieszka	3	2,4
3.	Spotkania wyłącznie w obecności rodzica sprawującego pieczę	10	8,0
4.	Spotkania wyłącznie w jednoczesnej obecności rodzica i kuratora	20	16,0
5.	Spotkania w obecności kuratora bez innych osób lub inne zadanie kuratora	46	36,8
6.	Spotkania wyłącznie w obecności innej osoby niż rodzic i kurator	10	8,0
7.	Tylko porozumiewanie się na odległość	12	9,6
8.	Zakaz spotkań i porozumiewania się na odległość	1	0,8
9.	Inne ograniczenia	14	11,2
10.	Kontakty ściśle limitowane bez stwierdzenia, że inne formy są zakazane	21	16,8

* W poszczególnych orzeczeniach wystąpiło więcej niż jedno ograniczenie kontaktów. Dane procentowe odnoszą się do częstotliwości wymienionych form ograniczenia w orzeczeniach prawomocnych, których było 125 (100%).
Źródło: opracowanie własne.

Z przedstawionego zestawienia wynika, że w zbadanych sprawach najczęściej występującą formą ograniczenia kontaktów była obecność kuratora. Taki wynik jest ściśle związany z doбором spraw do badania, którego przyczyny zostały opisane wcześniej.

W sprawach, które pozyskano do badania na podstawie prośby o akta dotyczące ograniczenia kontaktów, bez wskazywania jakiegokolwiek formy ograniczenia, udało się pozyskać zbiór 59 spraw = 100%.

W tym podzbiorze zbadanych spraw w 15 przypadkach (25,4%) formą ograniczenia kontaktów był udział kuratora (w części spraw także innej osoby obecnej wraz z kuratorem). W dziewięciu sprawach (15,3%) sąd unormował tylko jedną formę kontaktów – porozumiewanie się za pomocą telefonu lub innego komunikatora (np. Skype, WhatsApp) bez jednoczesnego stwierdzenia, że inne formy są zakazane. W pięciu sprawach (8,5%) jedyną formą kontaktowania się miały być spotkania w określonej placówce w obecności psychologa. W pozostałych 30 sprawach rozstrzygnięcia były inne, ściśle dostosowane do specyfiki ich stanów faktycznych. Ograniczenie kontaktów wyrażało się, co najmniej, w bardzo istotnej zmianie ich form i znaczącym zmniejszeniu częstotliwości w porównaniu z dotychczas ustaloną, choć taka zmiana nie była konsekwencją okoliczności obiektywnych¹⁵¹ i wspólnej decyzji osób zainteresowanych.

Najczęściej formą ograniczenia kontaktów była obecność innej osoby niż kurator bądź zdecydowane zmniejszenie częstotliwości kontaktów w porównaniu z wcześniej ustalonymi, ograniczenie ich odbywania w ściśle określonym miejscu, odstąpienie od możliwości nocowania dziecka w mieszkaniu osoby uprawnionej do kontaktowania się.

Dobór pozostałych 73 spraw był celowy i obejmował przypadki, w których orzeczono o obecności kuratora sądowego przy kontaktach, bądź inaczej sprecyzowanych w orzeczeniu zadaniach kuratora oraz o sprawy, w których podczas kontaktów miała być obecna inna osoba niż kurator, mająca wskazane w orzeczeniu kwalifikacje. Z tej przyczyny w całym zbadanym zbiorze 132 spraw występuje nadreprezentacja takich orzeczeń. Dlatego uzasadnione jest przyjęcie, że prawdopodobnie we wszystkich sprawach, w których nastąpiło ograniczenie kontaktowania się osoby uprawnionej z dzieckiem, obecność kuratora podczas spotkań występuje nie częściej niż w 25,4% orzeczeń, a być może jest nieco rzadsza.

4.14. Motywy dokonanego rozstrzygnięcia

4.14.1. Uzasadnienie orzeczenia przez sąd

59 (44,7%) orzeczeń zostało uzasadnionych. Z punktu widzenia tematu niniejszego opracowania istotne były odniesienia do przesłanki dobra dziecka. W uzasadnieniach sądy w dokładny sposób przedstawiały stanowiska wnioskodawcy i uczestników postępowania oraz ustalenia stanu faktycznego sprawy ze wskazaniem dowodów i ich oceny. Opisywały wcześniejsze rozstrzygnięcia i sytuację dziecka. Samo odwołanie się do przesłanki dobra dziecka miało

¹⁵¹ Przykładem okoliczności obiektywnej, przesądzającej o zmianie częstotliwości kontaktów w formie spotkań, jest zmiana miejsca zamieszkania jednej z mających się kontaktować stron, wskutek której odległość pomiędzy miejscami ich zamieszkania wynosi kilkaset kilometrów bądź więcej, gdy jedna ze stron przenosi się za granicę.

najczęściej charakter ogólny. Niekiedy w uzasadnieniu były przytaczane wszystkie przepisy o kontaktach bez wskazania, który przepis z opisanych został zastosowany oraz bez wskazania jakie elementy stanu faktycznego przesądziły, i w jaki sposób (odnośnie do jakiej „składowej” dobra danego dziecka) o przeświadczeniu sądu, że przyjęte rozstrzygnięcie nastąpiło dla dobra dziecka. Ilustrują to przedstawione poniżej fragmenty uzasadnień¹⁵² odnoszące się do dobra dziecka. Z uwagi na zachowanie anonimowości osób występujących w sprawach pomijam bliższe informacje o nich.

Przykład pierwszy¹⁵³

„Przyjęta w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym konstrukcja otwartego katalogu elementów składających się na kontakty z dzieckiem wskazuje na potrzebę indywidualizowania formy kontaktów w zależności od aktualnej sytuacji, szczególnie od stanu relacji dziecka z rodzicem, który dochodzi ustalenia kontaktów, jak również od wieku małoletniego. **Celem kontaktów nie może być formalistyczne podejście do przysługującego prawa, z pominięciem dobra dziecka, ale dążenie do wychowywania dziecka w atmosferze miłości i poczucia bezpieczeństwa.** [...] kontakty rodziców z dzieckiem stanowią istotny element życia rodzinnego, nawet wtedy, gdy nie istnieje związek między rodzicami”.

W uzasadnieniu nastąpiło też aprobujące przywołanie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1115/00¹⁵⁴:

„**Dobru dziecka nie służy zerwanie osobistej styczności rodziców z dzieckiem**, nawet gdy nie wykonują oni władzy rodzicielskiej lub zachodzą podstawy do pozbawienia ich wykonywania tej władzy (art. 111 § 1 k.r.i.o.). Ze względu na charakter prawa do osobistej styczności z dzieckiem **odebranie rodzicom tego prawa** może nastąpić wyjątkowo, np. gdy utrzymywanie osobistych kontaktów rodziców z dzieckiem **zagroża jego życiu, zdrowiu, bezpieczeństwu bądź wpływa demoralizująco na dziecko**”.

Sąd nie uwzględnił wniosku ojca o obecność kuratora podczas spotkań. Stwierdził bowiem, że:

„**Rolą kuratora nie jest wpłynięcie na małoletniego i zachęcenie go do spotkania z ojcem ani udzielanie ojcu wsparcia** celem zainteresowania małoletniego”.

¹⁵² Wszystkie pogrubienia w cytowanych fragmentach uzasadnień orzeczeń pochodzą od autorki niniejszego opracowania.

¹⁵³ Fragmenty uzasadnienia orzeczenia Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, VI Nsm 1278/19.

¹⁵⁴ OSNC 2001. nr 3, poz. 50.

Sąd ocenił, że:

„na obecnym etapie konieczne jest odbudowanie a nawet nawiązanie więzi wobec oporu małoletniego do spotkań z ojcem [...] niezbędne jest aktualnie uzyskanie przez [ojca – dop. EH-Ł] **dodatkowych kompetencji umiejętności dotarcia do małoletniego. Dotychczasowa jego postawa zniechęca małoletniego**. Uwzględnienie wniosku uczestnika i rozszerzenie kontaktów przed odbyciem terapii doprowadziłoby do zupełnie odwrotnego efektu. Małoletni ma 16 lat, oczekuje uwzględnienia jego zdania, liczenia się z jego potrzebami.”

Przykład drugi¹⁵⁵

„**Kontakty małoletniego dziecka z wnioskodawcą na terenie Zakładu karnego są – w ocenie Sądu – ze wszech miar niekorzystne i niedopuszczalne mając na uwadze wiek dziecka i jego dobro, co niekorzystnie wpłynęłoby nie tylko na jego psychikę, ale i dalszy jego rozwój**. Nadto dziecko stron, jak zauważa Sąd, nie ma obecnie emocjonalnych więzi z wnioskodawcą, który sam swoim dotychczasowym trybem życia doprowadził do takiej sytuacji”.

Przykład trzeci¹⁵⁶

„Dokonując ustalenia kontaktów małoletniego z wnioskodawcą, zauważyć należało przede wszystkim, że **stan więzi małoletniego z ojcem** i prezentowana wobec niego postawa, uniemożliwiają szeroką i natychmiastową decyzję o realizowaniu kontaktów ojca z małoletnim w oczekiwanym przez niego zakresie. Spowodowałoby to bowiem protest małoletniego, który wyraża jedynie chęć telefonicznych kontaktów z ojcem. Po pierwsze wskazać należy, iż **małoletni ma już 11 lat, a zatem jest już na tyle dojrzały aby określić swoje emocje i wolę, którą należało uwzględnić**. Powyższe potwierdza opinia psychologiczno-sądowa [...] Sąd w pełni podziela stanowisko biegłych zawarte w opinii opiniodawczego zespołu sądowych specjalistów [...], iż **kontakty małoletniego z wnioskodawcą powinny mieć miejsce, wyłącznie wtedy gdy małoletni wyrazi na to zgodę**. Sąd uznał zatem za niezbędne w pierwszej kolejności doprowadzenie do poprawy relacji syna z ojcem na poziomie umożliwiającym późniejsze z nim kontakty. [...] Istnieje psychologiczne wskazanie do podjęcia próby odbudowania zerwanej relacji ojciec-syn, na nowych obustronnie sformułowanych zasadach, tak by każdy z nich mógł na nie wpływać, kształtować i rozwijać w sposób satysfakcjonujący obie strony. [...] Sąd

¹⁵⁵ Fragment uzasadnienia orzeczenia Sądu Rejonowego w Zabrz, III Nsm 712/18.

¹⁵⁶ Fragment uzasadnienia orzeczenia Sądu Rejonowego w Zabrz, III Nsm 734/18.

ustalił, iż kontakty [ojca – dop. EH-Ł] z małoletnim **zostaną ograniczone do kontaktów telefonicznych** w co drugą sobotę każdego miesiąca od godz. 18:00 do godz. 19:00. **Żądania przez wnioskodawcę bardzo szerokich kontaktów z synem, przy całkowicie zerwanej więzi, stają w sprzeczności z dobrem dziecka.** W pierwszej kolejności wnioskodawca powinien podjąć **próbę nawiązania zerwanej więzi z synem, uwzględniając jednocześnie potrzeby i zdanie syna.** Tym pierwszym krokiem w ocenie Sądu powinien być właśnie regularny kontakt telefoniczny małoletniego z ojcem. Kiedy ojciec wzmocni więź z synem i małoletni chętnie będzie podejmował z nim rozmowy, można rozważyć rozszerzenie kontaktów [...].”

Przykład czwarty¹⁵⁷

„Rozstrzygnięcia Sądu winny **w najwyższym stopniu odpowiadać interesowi dziecka.** Poza wszelkim sporem jest to, że małoletnie dla prawidłowego rozwoju potrzebują udziału ojca w swoim życiu. Obecność ojca jest niezbędna dla kształtowania postaw społecznych, profilowania osobowości czy budowania właściwych relacji międzyludzkich. [...] Postępowanie nie ujawniło żadnych zaniedbań rodzicielskich ojca względem małoletnich córek. Interesuje się ich zdrowiem i postępami w szkole [...] przegląda dziennik elektroniczny i kontaktuje się osobiście z wychowawcami córek. Nie można z tego tytułu robić mu wyrzutu, że postępuje niewłaściwie [...]. Zaniechanie kontaktów ojca z dziećmi będzie niewątpliwie sprzeczne z dobrem dzieci. Sytuacja ta bowiem może przyczynić się do utrwalenia negatywnych nastawień dziewczynek, zakłócenia ich poczucia tożsamości i całkowitego zerwania ich więzi z ojcem. [...] X nie jest ojcem, który nagle po latach pojawił się w życiu swoich córek. On od chwili urodzenia przez wszystkie lata aktywnie uczestniczył w ich wychowaniu, nie jest to zatem osoba obca, nieznana dla małoletnich [...]. Sąd doszedł do przekonania, że z uwagi na lojalność dziewczynek wobec matki nawiązanie jakiegokolwiek swobodnej rozmowy dzieci z ojcem może odbyć się tylko bez jej obecności [...].”

Przykład piąty¹⁵⁸

„Spraw o uregulowanie kontaktów nie można rozpatrywać w oderwaniu od ogólnych założeń z zakresu wykonywania władzy rodzicielskiej. Przed podjęciem decyzji o zakresie kontaktów rodzica z dzieckiem **Sąd musi wskazać czy prymat mają prawa rodziców czy też dobro dziecka.** Nie można przecież realizować swego prawa podmiotowego

¹⁵⁷ Fragment uzasadnienia orzeczenia Sądu Rejonowego w Kielcach, III Nsm 1719/18

¹⁵⁸ Fragment uzasadnienia orzeczenia Sądu Rejonowego w Częstochowie, V Nsm 1054/19.

kosztem praw drugiej osoby. To [...] Sąd wziął pod uwagę przy podejmowaniu decyzji odnośnie obecnej formy realizacji prawa ojca do kontaktów z małoletnim synem. Sąd miał na względzie potrzebę realizacji kontaktów w sposób zapewniający **maksymalny komfort dziecka wyłączający okazywanie przez oboje rodziców nadmiernych emocji**, co wynika z przebiegu dotychczas realizowanych spotkań zakończonych przecież interwencjami policji. Głęboki konflikt uniemożliwia rodzicom realną ocenę sytuacji. Predyspozycje wychowawcze ojca umożliwią jednak nawiązanie z synem satysfakcjonujących dla chłopca relacji. Ojciec wykazuje otwartość na przyjmowanie informacji i pod ich wpływem skłonny jest korygować swoje postawy. Ustalone spotkania zapewnią nawiązanie, a w późniejszym okresie ciągłość relacji emocjonalnej ojca i dziecka, możliwość pożądaną dla obu stron bliskości. Obecność matki jest konieczna. Obecność kuratora jest również sposobem ich ograniczenia (art. 113² § 2 pkt 3 k.r.o.)”.

Odnosnie do kompetencji kuratora sądowego podczas spotkań ojca z synem sąd stwierdził, co następuje:

„Zdaniem Sądu kurator ma nie tylko obowiązek doprowadzenia do tego, aby kontakty w ogóle się odbywały, ale również do ukształtowania pozytywnych relacji między rodzicami co w niniejszej sprawie ma pierwszorzędne znaczenie. Jeżeli zaś zaobserwowane nieprawidłowości przy realizacji kontaktów stanowić będą zagrożenie dobra dziecka, konieczna może być ingerencja sądu opiekuńczego [...]”.

Przykład szósty¹⁵⁹

Sąd rejonowy odwoływał się do dobra dziecka, podkreślając, że kontakty mają „służyć” małoletniemu, a, w ocenie sądu, ich pozostawienie w dotychczasowym kształcie:

„będzie prowadziło do dalszych eskalacji konfliktów pomiędzy stronami, a jest prawdopodobne, iż konflikt ten będzie z czasem naturalnie wygasał, jeśli ten kontakt będzie ograniczony do niezbędnego minimum. Pomimo tego, iż ustawodawca nie wprowadził legalnej definicji tego pojęcia [dobra dziecka – dop. EH-Ł.] w doktrynie wskazuje się, iż dobro dziecka koresponduje z pojęciem nadrzędnego interesu dziecka rekonstruowanego na podstawie przepisów konwencji o prawach dziecka [...]. **Podstawą rozstrzygnięcia kontaktów jest zawsze dobro dziecka.** Kontakty z ojcem są [tak samo – uzup. EH-Ł.] istotne dla prawidłowego rozwoju dziecka jak kontakty z matką. Ich brak wpływa negatywnie na rozwój dziecka i prowadzi w efekcie do wygaśnięcia

¹⁵⁹ Fragment uzasadnienia orzeczenia Sądu Rejonowego w Suwałkach, III Nsm 87/19.

więzi rodzinnych. Fakt jak istotne jest wykonywanie kontaktów, przesądza również okoliczność, iż uprawnienie to nie wygasa nawet po ograniczeniu czy pozbawieniu władzy rodzicielskiej”.

Przykład siódmy¹⁶⁰

„Sąd z uwagi na dobro małoletniego, o czym jest mowa w art. 113² § 1 i 2 k.r.o., uznał za konieczne aby podczas pierwszych trzech kontaktów był obecny kurator sądowy. Zdaniem Sądu obecność kuratora będzie pewnego rodzaju wsparciem tak dla wnioskodawcy jak i uczestniczki postępowania. Wprawdzie sam kontakt dotyczy bardziej relacji ojciec-syn to nie można tracić z horyzontu okresu upływu czasu od ostatniego kontaktu między nimi, wieku małoletniego, dotychczasowych negatywnych relacji między jego rodzicami **Kurator – w razie konieczności – będzie dokonywał stosownych korekt zachowań rodziców [...]** przyniesie to pozytywny efekt zbliżający obojga do oczekiwanej w przyszłości sanacji stron jako rodziców”.

W tej samej sprawie w uzasadnieniu apelacji matka małoletniego wносиła o uchylenie zażądzonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. W tym uzasadnieniu znalazło się także odwołanie do dobra dziecka, którego właściwa ochrona miałyby się wyrażać w podjęciu przez ojca terapii we właściwych placówkach zdrowia psychicznego i udokumentowanym jej zakończeniu z pozytywnym rezultatem. Do tego czasu, według skarżącej, kontakty ojca z synem powinny być tylko pośrednie – listy od ojca odczytywane dziecku przez matkę i przekazywanie ojcu fotografii syna. Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska apelującej. W uzasadnieniu postanowienia oddalającego apelację stwierdził:

„Tak ustalone kontakty [w orzeczeniu sądu pierwszej instancji – dop. EH-Ł.] *de facto* realizują treść przepisu art. 113² k.r.o., w sposób właściwy zabezpieczają dobro małoletniego dziecka, a jednocześnie potwierdzają, że kontakty dziecka z ojcem leżą w interesie małoletniego [...]. Nie tylko rodzic ma obowiązek i prawo utrzymywania kontaktów z dzieckiem, ale i takie samo prawo ma dziecko do tego, aby móc spotykać się z rodzicem, zwłaszcza gdy ten nie mieszka z dzieckiem na co dzień. [...] W realiach niniejszej sprawy dostrzec należało, że matka małoletniego zmierzała *de facto* do tego, aby zakazać ojcu kontaktowania się z nim. Takie jej zachowanie jest w istocie nieracjonalne [...]. Zgoda na kontakty przez zaproponowanie kontaktu listownego mającego

¹⁶⁰ Fragment orzeczenia Sądu Rejonowego w Słupsku, III Nsm 583/16.

polegać na tym, że to matka odczyta dziecku słowa ojca jest iluzoryczna. W tej sytuacji słusznie Sąd I instancji ograniczając kontakty wnioskodawcy z jego synem (czyniąc to w sposób znaczący) zagroził uczestniczce wymierzeniem kary pieniężnej [...]. Niniejsze orzeczenie nie neguje istnienia zastrzeżeń co do postawy i zachowania wnioskodawcy [...], nie mniej, należało mieć na względzie i to, że od trzech lat istnieje zmiana w życiu wnioskodawcy wynikająca z faktu, że podjął on dobrowolne leczenie odwykowe w zakładzie zamkniętym, że zachowuje abstynencję, że pracuje zarobkowo, że dobrowolnie łoży na utrzymanie małoletniego stałą kwotę, że wreszcie podejmuje próby spotkania się z dzieckiem, a przy tym czyni to w sposób pojednawczy [...].”

Przykład ósmy¹⁶¹

„[...] dla prawidłowego rozwoju emocjonalnego dziecka konieczny jest kontakt z obojgiem rodziców. Małoletnia ma 13 lat i potrzebuje dobrej więzi również z ojcem. [Ojciec – dop. EH-Ł] wprawdzie jest osobą impulsywną, jest wobec siebie mało krytyczny, jednakże nie stanowi zagrożenia dla małoletniej córki. Nie był leczony psychiatrycznie, ani odwykowo, nie był karany. Od wielu lat nie ma kontaktu z dzieckiem, ostatni raz widział córkę w maju 2017 r., po jej Komunii i nie jest to z jego winy. Matka małoletniej obecnie stoi na stanowisku, iż wnioskodawca nie powinien mieć kontaktów z córką w jakiejkolwiek formie, aczkolwiek podczas rozprawy w dniu [...] podała, iż widzi możliwość ustalenia kontaktów ojca z córką w taki sposób, aby w czasie tych kontaktów była obecna ona i kurator, ale nie w ich miejscu zamieszkania. W trakcie sprawy rozwodowej wyrażała zgodę na to, aby mąż miał nieograniczone kontakty z dziećmi, chociaż w mniejszej sprawie podnosiła, iż jeszcze w trakcie wspólnego zamieszkiwania niewłaściwie postępował z dziećmi. Niezależnie od subiektywnej oceny uczestniczki, należy podkreślić, że **dla dobra dziecka uczestniczka jako matka, która jest dla córki niepodważalnie w chwili obecnej największym autorytetem, ma obowiązek kształtować w świadomości dziecka pozytywny obraz ojca oraz zachęcać ją, w miarę możliwości, do kontaktu z ojcem.** W ocenie Sądu brak kontaktów ojca z małoletnią byłoby dla niej krzywdzące, mogące wywołać u dziecka wiele niepożądanych zachowań i zaburzeń. Każde dziecko dla swego prawidłowego rozwoju ma prawo i potrzebuje dobrej więzi z obojgiem rodziców. Ustalając zarówno zakres kontaktów, ich częstotliwość, jak również miejsce, w którym mają się odbywać, Sąd winien brać pod uwagę przede wszystkim dobro dziecka, jego komfort, jego poczucie bezpieczeństwa. Komfort rodzica ma tutaj znaczenie drugorzędne. Z tych powodów

¹⁶¹ Fragment uzasadnienia orzeczenia Sądu Rejonowego w Grójcu, III Nsm 201/19.

Sąd ustalił kontakty ojca z córką w miejscu neutralnym [...]. Miejsce to oferuje różne możliwości wspólnego spędzenia czasu ojca z córką i to niezależnie od aury pogodowej. W budynku centrum handlowego mieści się kino, liczne bary i restauracje, sklepy. Nie ulega wątpliwości Sądu, że [ojciec – dop. EH-Ł.] będzie mógł w sposób nieskrępowany zarówno porozmawiać z córką, zjeść z nią posiłek, jak również spędzić czas aktywnie, co bez wątpienia uczyni spotkania z ojcem bardziej atrakcyjne dla małoletniej. Wprawdzie miejsce kontaktu jest znacznie oddalone od miejsca zamieszkania wnioskodawcy, jednakże jest to miejsce znane małoletniej, położone blisko jej miejsca zamieszkania, a kontakty będą raz w miesiącu. Zważywszy na to, że małoletnia nie widziała się z ojcem od dłuższego czasu, nie rozmawiała z nim, jest negatywnie do niego nastawiona, Sąd orzekł, iż kontakty będą w obecności matki dziecka. **Także w obecności zawodowego kuratora sądowego, co jest wskazane z uwagi na wzajemne uprzedzenia i silny konflikt pomiędzy [rodzicami małoletniej – dop. EH-Ł.], a także zastrzeżenia zgłaszane przez uczestniczkę co do kontaktów ojca z córką po orzeczeniu rozvodu”.**

Sąd – na podstawie art. 113⁴ k.r.o. – zobowiązał rodziców do poddania się wspólnie z małoletnią, niezwłocznie po uprawomocnieniu się postanowienia, terapii rodzinnej w placówce lub u specjalisty wskazanych przez Sąd Opiekuną, nakazując im informowanie sądu o postępach terapii przez czas jej trwania do dnia ostatniego każdego miesiąca, przez każde z nich. Uzasadniając to rozstrzygnięcie, sąd w ocenił, że ono:

„pozwole na zredukowanie negatywnego wpływu, jaki wywołuje u małoletniej konflikt pomiędzy rodzicami, pozwole jej na nawiązanie na nowo kontaktu z ojcem, a z drugiej strony spowoduje zrozumienie przez rodziców potrzeb dziecka i roli obojga biologicznych rodziców w wychowaniu i prawidłowym rozwoju córki. Zauważyć przy tym należy, iż [matka – dop. EH-Ł.] po wydaniu pierwszej opinii w sprawie, pomimo sugestii biegłych, nie zorganizowała małoletniej córce stałej, systematycznej terapii psychologicznej”.

4.14.2. Ustalenia poczynione w sprawach istotne z punktu widzenia dobra dziecka

Większość orzeczeń (56,3%) nie została uzasadniona. W uzasadnieniach nie zawsze szczegółowo zostało omówione „przypisanie” poszczególnych ustaleń wskazanym elementom dobrostanu dziecka w kontekście jego kontaktów z uprawnioną osobą. Możliwe jest jednak, na podstawie dokładnej analizy zawartości poszczególnych akt spraw, wskazanie okoliczności, które zapewne sądy uwzględniły, ograniczając utrzymywanie kontaktów z dzieckiem jego rodzica, babci bądź dziadków (zob. tabela 28).

Należy zwrócić uwagę, iż sądy doceniały rolę wiedzy specjalistycznej w doborze form ograniczenia kontaktów. Świadczy o tym wysoka częstotliwość przeprowadzania dowodu z opinii biegłych, w szczególności z OZSS i odwoływanie się do ich stanowiska, gdy orzeczenie było uzasadnione. Gdy nie było uzasadnienia, ale wnioski biegłych zostały uwzględnione w treści przyjętego rozstrzygnięcia i ten związek nie budził wątpliwości, przyjęłam, że sąd uwzględnił stanowisko biegłych. Miało ono wpływ na rozstrzygnięcie częściej niż w co drugim orzeczeniu (66 przypadków – 52,8%).

Tabela 28. Okoliczności i ustalenia istotne z punktu widzenia dobra dziecka.

L. p	Okoliczności i ustalenia istotne z punktu widzenia dobra dziecka	Liczba	Procent*
1.	Świadoma, podlegająca uwzględnieniu wola dziecka	26	20,8
2.	Stan psychiki dziecka związany z wykonywaniem kontaktów	49	39,2
3.	Potrzeba ochrony zdrowia dziecka	7	5,6
4.	Zapewnienie dziecku poczucia bezpieczeństwa podczas spotkań	88	70,4
5.	Ograniczenie negatywnego wpływu osoby uprawnionej na dziecko	15	12,0
6.	Zapewnienie dziecku bezpieczeństwa fizycznego	9	7,2
7.	Uzasadnione potrzeby dziecka związane z edukacją/ „bilans czasu dziecka”	10	8,0
8.	Dążenie do ograniczenia sytuacji konfliktowych w obecności dziecka	66	52,8
9.	Nadużywanie alkoholu, innych środków psychoaktywnych przez uprawnionego	25	20,0
10.	Negatywne cechy osobowościowe uprawnionego	19	15,2
11.	Stosowanie przez uprawnionego przemocy, choćby nie wobec dziecka	30	24,0
12.	Pozbawienie uprawnionego władzy rodzicielskiej	7	5,6
13.	Karalność osoby uprawnionej do kontaktów	30	24,0
14.	Aspołeczne i/lub naruszające prawo zachowania osoby uprawnionej	15	12,0
15.	Przebywanie osoby uprawnionej w zakładzie penitencjarnym	8	6,4
16.	Przebywanie osoby uprawnionej za granicą	3	2,4
17.	Długotrwały brak kontaktów z dzieckiem	48	38,4
18.	Zapobieżenie „porwaniu rodzicielskiemu”	5	4,0
19.	Zapewnienie prawidłowego, „nadzorowanego” spotkania	45	36,0
20.	Stanowisko OZSS i/lub innego biegłego	66	52,8
21.	Ogólne odwołanie, iż tego wymaga dobro dziecka	8	6,4
22.	Inne	11	8,8

* W poszczególnych orzeczeniach wystąpiło wiele okoliczności współprzesądzających o formie ograniczenia kontaktów. Dane procentowe odnoszą się do częstotliwości wymienionych form ograniczenia w orzeczeniach prawomocnych ograniczających kontakty, których było 125 (100%)

Źródło: opracowanie własne

Kluczowe znaczenie miało **dążenie do ochrony psychiki dziecka** (obawa o bezpieczeństwo fizyczne przy realizacji kontaktów występowała rzadko – tylko w dziewięciu przypadkach – 7,2%). Sądy:

- uwzględniały **doświadczenia dziecka** związane z wcześniej realizowanymi spotkaniami z osobą uprawnioną (zdenerwowanie, objawy somatyczne – 49 wskazań – 39,2%);
- brały pod uwagę wolę dziecka – jego stanowisko w przedmiocie kontaktów (26 wskazań – 20,8%);
- wybierały taką formę ograniczenia kontaktów, aby w najpełniejszy sposób gwarantowała **subiektywne poczucie bezpieczeństwa** dziecka (88 wskazań – 70,4%), w tym w szczególności służyła **ograniczeniu sytuacji konfliktowych** w obecności dziecka (66 wskazań – 52,8%);
- w doborze formy kontaktów za istotną okoliczność stanu faktycznego uznawały **wcześniejszy brak kontaktów** (48 wskazań – 38,4%).

Dbałość o **bezpieczeństwo dziecka** wyrażała się, między innymi, w czynieniu ustaleń charakteryzujących osobą uprawnioną do kontaktów w kontekście jej postawy społecznej, osobowości, nałogów i innych okoliczności, w tym wcześniejszych zaniedbań i zachowań mogących mieć **niepożądany wpływ wychowawczy** przez przekazywanie destrukcyjnych treści i prezentowanie niewłaściwych postaw i zachowań. W rozstrzygnięciach wskazywano na:

- wcześniejsze stosowanie przemocy przez osobę uprawnioną do kontaktów, choćby nie była ona skierowana na dziecko (30 wskazań – 24%);
- karalność osoby uprawnionej (30 wskazań – 24%);
- naruszanie norm społecznych i prawnych, choćby nie spowodowało odpowiedzialności karnej (15 wskazań – 12%);
- negatywne cechy osobowości (19 wskazań – 15,2%);
- nadużywanie alkoholu i/lub innych środków psychoaktywnych zwłaszcza narkotyków, „dopalaczy” (25 wskazań – 20%).

Istotnym motywem zapadłego rozstrzygnięcia było też dążenie sądu do **ograniczenie negatywnego** wpływu osoby uprawnionej na dziecko (15 wskazań 12,0%).

Bardzo istotną rolę przy zapewnieniu poczucia bezpieczeństwa u dziecka, jego ochrony przed sytuacjami konfliktowymi miało ustalenie, że kontakty mają się odbywać w obecności **kuratora sądowego**. Niezależnie od innych okoliczności sądy uwzględniły głównie (popr. tabela 29):

- stanowisko biegłych zalecających taką obecność (31 wskazań – 23,3%);
- stanowisko osoby sprawującej pieczę nad dzieckiem (35 wskazań – 26,3%);
- wcześniejsze niewłaściwe zachowania osoby uprawnionej (15 wskazań – 11,3%);
- stanowisko kuratorów, którzy pracowali z daną rodziną (łącznie 15 wskazań – 11,3%).

Tabela 29. Okoliczności brane pod uwagę przy orzekaniu o obecności kuratora.

L. p	Okoliczności brane pod uwagę przy orzekaniu o obecności kuratora	Liczba	Procent
1.	Zalecenie opinii OZSS i/lub innego biegłego	31	23,3
2.	Zgodne stanowisko „stron” co do takiej potrzeby	11	8,3
3.	Stanowisko osoby sprawującej pieczę nad dzieckiem	35	26,3
4.	Stanowisko osoby uprawnionej do kontaktów	9	6,7
5.	Stanowisko kuratora w wywiadzie środowiskowym	8	6,0
6.	Stanowisko kuratora obecnego przy spotkaniach	7	5,3
7.	Opis spotkań przez kuratora obecnego przy spotkaniach w trybie zabezpieczenia	7	5,3
8.	Wcześniejsze niewłaściwe zachowania osoby uprawnionej	15	11,3
9.	Wcześniejsze niewłaściwe zachowania osoby zobowiązanej do wydania dziecka	8	6,0
10.	Inne	2	1,5
11.	Ogółem	133	100,0

Źródło: opracowanie własne.

W 66 orzeczeniach kontakty miały być realizowane przy udziale kuratora (określanym jako obecność podczas spotkań, nadzór nad kontaktami, obecność przy odbieraniu dziecka na spotkanie i przekazywaniu dziecka po zakończenia spotkania).

Odnotowania wymaga (co potwierdzają zacytowane wcześniej fragmenty uzasadnień orzeczeń, w których ograniczenie kontaktów wyrażało się w obecności kuratora), iż zadania przypisane przez sądy kuratorom co do istoty bywały różne.

I tak w przykładzie pierwszym sąd stwierdził, że „**Rolą kuratora nie jest wpłynięcie na małoletniego i zachęcenie go do spotkania z ojcem ani udzielanie ojcu wsparcia celem zainteresowania małoletniego**”. Można tę wypowiedź zinterpretować jako oczekiwanie, iż kurator – co do zasady – powinien zachować postawę biernego obserwatora, gdyż wszelkie decyzje należą do sądu, który powinien być informowany w sprawozdaniach z przebiegu kontaktów o zaobserwowanych problemach. W przykładzie siódmym uzasadnienia sąd wyraził oczekiwanie, że „kurator, w razie konieczności, będzie dokonywał stosownych **korekt zachowań rodziców** [...]” i powinno to zbliżyć skonfliktowanych rodziców do siebie a w efekcie doprowadzić do poprawy ich funkcjonowania w rolach rodzicielskich; „przyniesie to pozytywny efekt zbliżający obojga do oczekiwanej w przyszłości sanacji stron jako rodziców”.

4.15. Czas trwania postępowań

W całym zbiorze zbadanych spraw tylko w jednym przypadku sprawa dwukrotnie była rozpoznawana przez sąd pierwszej instancji i dwukrotnie orzeczenia były poddawane kontroli instancyjnej. Postępowanie w tej sprawie trwało – od wpływu wniosku do uprawomocnienia

się orzeczenia sądu drugiej instancji po ponownym rozpoznaniu – **6 lat, 7 miesięcy i 28 dni**. Była to sytuacja nietypowa. Dlatego nie została uwzględniona przy obliczaniu średniej długości postępowania w zbadanych sprawach. Poza tym przypadkiem, najdłuższe postępowanie trwało 59 miesięcy, a najkrótsze – miesiąc.

25% postępowań trwało od dnia wpływu wniosku do sądu do wydania orzeczenia, które się uprawomocniło, nie dłużej niż 10 miesięcy. Pozostałe były dłuższe.

W postępowaniu pierwszoinstancyjnym najkrótsze trwało miesiąc, najdłuższe 46 miesięcy (trzy lata i 10 miesięcy). Średni czas trwania postępowań od wpływu wniosku do sądu do wydania orzeczenia kończącego sprawę w pierwszej instancji wynosił 18,7 miesiąca.

Średnia trwania postępowania – od dnia wpływu wniosku do sądu do wydania orzeczenia, które się uprawomocniło (z uwzględnieniem kontroli instancyjnej) wynosiła **21 miesięcy (1 rok i 9 miesięcy)**, mediana 19 miesięcy.

V. Weryfikacja hipotez badawczych

1. Hipotezy dotyczące ustalania stanu faktycznego sprawy

Hipoteza pierwsza: W sprawach, w których kontakty są ograniczone, występują okoliczności zbliżone do ustalonych w badaniu spraw o zakazanie kontaktów, z tym że okoliczności potencjalnie szkodliwe dla dobra dziecka mają mniejsze natężenie.

Przypomnienia wymaga, że zakaz kontaktów z tego powodu, że osoba uprawniona do kontaktów stanowiła zły wzorzec wychowawczy dla dziecka, orzeczono w 40,9% spraw zbadanych w ramach analizy poświęconej sprawom o zakaz kontaktów z dziećmi.

W obecnym badaniu tylko w 12% przypadków wskazano na obawę, iż bez ograniczenia kontaktów osoba uprawniona do kontaktowania się mogłaby mieć negatywny wpływ na dziecko. Gdyby porównać na tym zestawieniu, to różnica w intensywności roli „złego wzorca wychowawczego” byłaby bardzo znaczna. Wydaje się jednak, że nie jest aż tak intensywna, gdy weźmie się pod uwagę, że w prezentowanym badaniu również analizowano postawę i historię osoby uprawnionej do kontaktów. Negatywne cechy osobowości odnotowano w 15,2% spraw, w których kontakty ograniczono, karalność w 24%, aspołeczne zachowania w 12%, uzależnienia w 25%. Te okoliczności także stanowią zły wzorzec wychowawczy dla dziecka.

W 30,4% spraw, w których zakazano kontaktów, nastąpiło to ze względu na stosowanie przemocy wobec dziecka lub wobec innej osoby – najczęściej matki dziecka. W zbadanych sprawach, w których ograniczono kontakty, stosowanie przemocy odnotowano w 24% przypadków, a więc natężenie tego zjawiska było mniejsze, ale znaczne.

Z badania spraw, w których zakazano kontaktów, wynikało, że dziecko świadomie, jednoznacznie odmawiało kontaktowania się z osobą uprawnioną w 26% zbadanych spraw. W 22,1% zbadanych spraw, w których zakazano kontaktów, ustalono, że dziecko bało się osoby uprawnionej do kontaktów i miało złe wspomnienia z nią związane, co zniechęcało je do kontaktowania się.

W uzasadnieniu stanowiska za potrzebą ograniczenia kontaktów, w tym np. przez zakaz bezpośrednich spotkań z uwagi na strach dziecka, wskazano w 15,9% przypadków, co nie jest równoznaczne z potwierdzeniem takiego stanu emocjonalnego dziecka. Przy założeniu, iż to stwierdzenie było prawdziwe, odnotowania wymaga mniejsza intensywność przypadków strachu dziecka przed osobą uprawnioną do kontaktów, gdy kontakty tylko ograniczono.

Zakazując kontaktów, sąd uwzględnił w 18,2% spraw, że dziecko nie znało lub nie pamiętało osoby, która chciała się z nim kontaktować. W prezentowanym badaniu długotrwały brak kontaktów, który uwzględniono 38,4% orzeczeń, potraktowano jako okoliczność, która nie powinna wykluczać osoby uprawnionej od kontaktowania się, ale musi być uwzględniona, aby orzeczone ograniczenie kontaktów sprzyjało budowaniu/odbudowywaniu więzi emocjonalnej.

Biorąc pod uwagę przedstawione informacje, można hipotezę pierwszą uznać, co do zasady, za udowodnioną. Podkreślenia jednak wymaga, że podejście sądów do oceny stanów faktycznych w aktualnie zbadanych sprawach o ograniczenie kontaktów wydaje się bardziej zniuansowane.

Hipoteza druga: Im wyższy jest poziom konfliktu pomiędzy osobą uprawnioną do kontaktów z dzieckiem i osobą zobowiązaną do ich umożliwienia, tym bardziej szczegółowe jest postępowanie dowodowe.

Weryfikacja powyższej hipotezy wymagała analizy spraw, w których poziom konfliktu był wysoki. Postępowania uwzględniały ten fakt, co można uznać za potwierdzenie trafności hipotezy. W szczególności sądy dopuszczały dowody osobowe (przesłuchania świadków), o które z większą częstotliwością wnioskowały „strony”, gdy konflikt był silniejszy. Liczba przesłuchanych świadków była wyższa niż przeciętnie występująca w sprawach mniej konfliktowych. Sądy w takich sprawach często zasięgały opinii biegłych. Jednakże w sprawach, w których konflikt był mniej intensywny, również sądy korzystały z opinii biegłych częściej niż w sprawach rodzinnych nie dotyczących kontaktów. W związku z tym tylko za pomocą danych statystycznych zasadność tej hipotezy jest trudna do wykazania.

Hipoteza trzecia: Wysłuchanie dziecka przez sąd jest wyjątkiem a nie zasadą. Jest uzależnione od wieku dziecka. Stanowisko dziecka, zwykle będącego co najmniej w wieku wczesnoszkolnym (ukończone 6–7 lat), jest ustalane głównie pośrednio. Najczęściej osobami wskazującymi, na podstawie własnych obserwacji, jakie jest stanowisko dziecka są kuratorzy sądowi, którzy przeprowadzili wywiady środowiskowe w miejscu zamieszkania dziecka oraz biegli z OZSS lub inni biegli powołani przez sąd.

Hipoteza ta została w pełni zweryfikowana. Bezpośrednie wysłuchanie przez sąd miało miejsce w 11,4% spraw. Pośrednie ustalenie stanowiska dziecka nastąpiło w 31,8% spraw.

Badanie wykazało, że w pojedynczych sprawach pośrednie ustalenie zostało dokonane przez różne podmioty, jednakże największą rolę odegrały ustalenia biegłych z OZSS (64,7% przypadków pośredniego ustalania stanowiska dziecka). Ustalenie przez kuratorów miało miejsce w 17,6% spraw, w których pośrednio ustalono stanowisko dziecka

Hipoteza czwarta: Wysoki poziom konfliktu pomiędzy osobą uprawnioną do kontaktów z dzieckiem i osobą zobowiązaną do ich umożliwienia i/lub trudna do przewyciężenia niechęć dziecka do spotkań z osobą uprawnioną powoduje w przeważającej liczbie spraw skorzystanie przez sąd z możliwości opisanych w art. 113⁴ k.r.o., co następuje w większości przypadków jeszcze przed zakończeniem postępowania, w formie zabezpieczenia.

Hipoteza ta nie została potwierdzona. Korzystanie przez sąd z możliwości opisanych w art. 113⁴ k.r.o. miało miejsce rzadko.

2. Hipotezy dotyczące sposobów ograniczenia kontaktów

Hipoteza pierwsza: Najdalej idącą formą ograniczenia kontaktów jest zakaz osobistych, bezpośrednich spotkań bądź ustalenie kontaktów w innych formach niż spotkania, mimo iż – zważywszy na sytuację stron – nie ma obiektywnych przeszkód uniemożliwiających spotkania. Takie ograniczenie jest stosowane bardzo rzadko.

Hipoteza została pozytywnie zweryfikowana. Zakaz spotkań i porozumiewania się na odległość orzeczono w 0,8% rozstrzygnięć, a tylko porozumiewanie się na odległość w 9,6%.

Hipoteza druga: Najpopularniejszą formą ograniczenia kontaktów w formie spotkań jest umożliwienie ich odbywania w określonym w orzeczeniu miejscu i w obecności osoby trzeciej (zwykle osoby sprawującej bezpośrednią pieczę nad dzieckiem).

Badanie częściowo potwierdziło tę hipotezę. Ograniczenie odnośnie do miejsca spotkań i obecności osoby trzeciej, innej niż kurator, wystąpiło w 26% orzeczeń. Gdy uwzględnimy jednocześnie obecność rodzica i kuratora, odsetek ten wzrasta do 42%.

Hipoteza trzecia: Gdy poziom konfliktu pomiędzy osobą uprawnioną do kontaktów z dzieckiem i osobą zobowiązaną do ich umożliwienia jest wysoki, a także w przypadkach, gdy osoba uprawniona do kontaktów dopuszczała się przemocy w stosunkach rodzinnych, ale nie zakazano jej spotkań z dzieckiem, najczęściej stosowanym ograniczeniem utrzymywania kontaktów są spotkania w obecności kuratora sądowego. Niekiedy rola kuratora sądowego jest opisana jako „nadzór” nad kontaktami.

Hipoteza ta została zweryfikowana. „Nadzór” kuratora nad kontaktami orzekano rzadko. Z akt wykonawczych dołączonych w jednej ze spraw wynikało, że nadzór nad kontaktami był wykonywany w sposób analogiczny jak nadzór nad wykonywaniem władzy rodzicielskiej, z zastosowaniem przepisów normujących sprawowanie nadzoru w sposób dostosowany do specyfiki sprawy (konfliktów w relacjach osoby zobowiązanej do umożliwienia kontaktów i osoby uprawnionej do kontaktowania się)¹⁶².

Hipoteza czwarta: Osobą uprawnioną do kontaktowania się z dzieckiem, której wykonywanie tego uprawnienia ograniczono, najczęściej jest ojciec dziecka, żyjący w rozłączeniu z jego matką.

Hipoteza została pozytywnie zweryfikowana. Zbadane sprawy dotyczyły kontaktów ojców z dziećmi w 114 sprawach, dziadków w 10, a matki w 8.

¹⁶² Zgodnie z § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 czerwca 2003 r. w sprawie szczegółowego sposobu wykonywania uprawnień i obowiązków kuratorów sądowych (t.j. Dz.U. 2014. poz. 989) kurator rodzinny, któremu powierzono sprawowanie nadzoru zaznajamia się z aktami sprawy i innymi niezbędnymi źródłami informacji o podopiecznym, a w szczególności z przebiegiem dotychczasowych nadzorów, nawiązuje pierwszy kontakt z podopiecznym (tu z osobą zobowiązaną do umożliwienia kontaktu i z osobą uprawnioną) nie później niż w ciągu 7 dni od daty wpływu prawomocnego orzeczenia do zespołu kuratorskiej służby sądowej, odbywa z osobami traktowanymi jako „podopieczne” rozmowę, podczas której poucza o prawach i obowiązkach wynikających z orzeczenia sądu oraz omawia sposób i terminy wykonywania tego orzeczenia. W aktach Opn do badanej sprawy został zamieszczony, przewidziany w powołanym przepisie rozporządzenia (pkt 4) „plan oddziaływania profilaktyczno-resocjalizacyjne i opiekuńczo-wychowawczego” mający we współpracy z wymienionymi osobami doprowadzić do pełnej realizacji orzeczenia o kontaktach. Uwzględniono także (§ 3 pkt 8 rozporządzenia) współdziałanie z wymienionymi organizacjami, aby „strony” mogły skorzystać z porad, kursów bądź innych środków podwyższających ich kwalifikacje np. rodzicielskie i wychowawcze oraz wzajemne relacje”.

Podsumowanie

Najmniej oczekiwanym wynikiem przeprowadzonego badania było ustalenie sposobu formułowania orzeczeń ograniczających kontakty. Poza nielicznymi wyjątkami, nastąpiło to bez wykorzystania formuł przykładowo wskazanych w art. 113² § 2 k.r.o., a więc „zakazać” / „zezwolić”, „ograniczyć do [...]” odnośnie do wskazanych form kontaktów.

W konsekwencji powstawały trudności w rozgraniczaniu przypadków, w których kontakty jedynie „ustalono”, choć w wąskim wymiarze, od kontaktów „ograniczonych”. Konieczne jest podkreślenie, że wykorzystanie formuł ustawowych opisanych w art. 113² § 2 k.r.o. umożliwia precyzyjne ustalenie stanu prawnego w przypadkach ograniczenia kontaktów. Inne sformułowania częstokroć mogą nasuwać poważniejsze trudności interpretacyjne.

W zbadanych sprawach sądy przeprowadziły wiele dowodów. Sądy często odwoływały się do wiedzy specjalistycznej biegłych skupionych w OZSS, którzy sporządzili opinie specjalnie na potrzeby rozpoznawanej sprawy (58,3%) oraz innych biegłych, którzy w 20,5% spraw przygotowali opinię dotyczącą dziecka i w 19,7% spraw dotyczącą „stron”. Świadczy to o dbałości o należyte ustalenie stanu faktycznego, które jest „bazą” dla oceny, jakie rozstrzygnięcie będzie najkorzystniejsze dla dziecka z punktu widzenia ochrony jego dobra.

W większości długotrwałych postępowań (średni czas trwania postępowania od dnia wpływu wniosku do dnia wydania orzeczenia kończącego sprawę, z uwzględnieniem kontroli instancyjnej, wynosił 21 miesięcy) odbywała się „walka” sądowa pomiędzy „stronami”, najczęściej rodzicami dziecka, z których jedna „strona” była uprawniona do kontaktowania się z małoletnim, a druga zobowiązana do umożliwienia tego.

Aprobującego odnotowania wymaga, że – choć wobec konfliktu pomiędzy najbliższymi dziecku osobami realizacja prawa dziecka do „szczęśliwego dzieciństwa” jest obiektywnie utrudniona – sądy podejmowały poważne starania, aby chronić dziecko przed skutkami konfliktu przy realizacji obopólnego prawa i obowiązku kontaktowania się osoby małoletniej i rodzica, pod którego bezpośrednią pieczę ono nie pozostaje.

Dotyczyło to głównie orzeczeń ograniczających kontakty w sytuacji przebywania osoby uprawnionej z dzieckiem podczas bezpośrednich spotkań. Jedną z doniosłych form realizacji wskazanego dążenia było ograniczenie kontaktów przez obecność podczas spotkań z dzieckiem kuratora sądowego. W żadnym przypadku ta forma ograniczenia uprawnienia do kontaktowania się nie została orzeczona po prostu bądź tylko wskutek zgodnego stanowiska osoby uprawnionej do kontaktowania się z dzieckiem i osoby zobowiązanej do umożliwienia tego.

Bibliografia

- Albański Ł., *Socjologia dzieciństwa: dyskusja nad pozycją dziecka w socjologii*, „Studia Edukacyjne” 2017, nr 46.
- Andrzejewski M., *Pieczna zastępcza*, [w:] *System prawa prywatnego*, t. 12, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, red. T. Smoczyński, Warszawa 2003.
- Andrzejewski M., *Ewolucja pieczy zastępczej przez pryzmat nowych regulacji prawnych*, „Teologia i Moralność” 2012, tom 11.
- Arczewska M., *Dobro dziecka jako przedmiot troski społecznej*, Kraków 2017.
- Arczewska M., *Więzienne matki. Pomiędzy zachowaniem przywiązaniowym a transmisją międzypokoleniową*, „Prawo w Działaniu” 2020, nr 42.
- Ariès P., *Historia dzieciństwa*, Gdańsk 1995 i Warszawa 2022.
- Badowska-Hodyr M., *Rodzice i ich dzieci w przestrzeni penitencjarnej z perspektywy zasad indywidualizacji oraz procesu reintegracji społecznej*, „Probacja” 2018, nr 1.
- Banaszak B., Żukowski Ł., *Prawo dziecka do ochrony przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją – rozwiązania polskie na tle standardów Konwencji o Prawach Dziecka*, [w:] *Konwencja o prawach dziecka. Wybór zagadnień (artykuły i komentarze)*, red. S. L. Stadniczeńko, Warszawa, 2015.
- Biedroń M., *Problemy małżeństw binacjonalnych*, „Wychowanie w Rodzinie” 2017, t. XV, nr 1.
- Bodnar A., Kopczyński M., *Konwencja w sprawie kontaktów z dziećmi z 2003 roku – ratyfikacyjne błędne koło*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Analizy i Rekomendacje nr 9/2015.
- Borzyszkowska R., *Kategoria pojęciowa „dobro dziecka”*, „Przegląd Pedagogiczny” 2011, nr 1 (25).
- Brągiel J., *„Eurosieroctwo” jako rezultat przemiany więzi rodzinnych*, „Family Forum” 2013, nr 3.
- Brzeziński W., *Obraz dziecka w perspektywie historyczno-porównawczej. Przeszłość we współczesności, współczesność w przeszłości*, „Przegląd Pedagogiczny” 2012, nr 1.
- Brzezińska A. I., Matejczuk J., *Psychologiczne konsekwencje (euro)sieroctwa: funkcjonowanie rodziny, diagnoza i pomoc*, „Studia Edukacyjne” 2011, nr 17.

- Buliński T., *Dzieciństwo jako getto: nowożytny obraz dziecka. „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka”* 2003, t. 2, nr 3.
- Burkacka I., *Monoparentalność, wielorodzina i rodzina zrekonstruowana. Współczesne nazwy modeli życia rodzinnego*, „*Artes Humanae*” (UMCS) 2017, vol. 2.
- Chańko-Kraszewska A., *Rodzina w percepcji i ocenie osób odbywających karę pozbawienia wolności*, „*Resocjalizacja Polska*” 2018, nr 15.
- Chojacka J., „*Uwięzione dzieciństwo*” – bariery procesu socjalizacji, „*Studia Edukacyjne*” 2013, nr 29.
- Ciepła H., *Komentarz do art. 113 k.r.o.*, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem* (red. K. Piasecki), Warszawa 2000.
- Czech B., *Geneza zwrotu „dobro dziecka” i znaczenie zawartego w nim określenia „dobro”*, [w:] *Sine ira et studio. Księga jubileuszowa dedykowana Sędziemu Jackowi Gudowskiemu* (red. T. Ereciński, P. Grzegorzczak, K. Wetz), Warszawa 2016,
- Czerederecka A., *Manipulowanie dzieckiem przez rodziców rywalizujących o udział w opiece*, „*Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka*” 2008, t. 7, nr 4.
- Deputat J., *Problematyka odbywania kary pozbawienia wolności przez kobiety*, „*Kortowski Przegląd Prawniczy*” 2018, nr 3.
- Dobrzański B., [w:] *Kodeks rodzinny. Komentarz*, red. M. Grudziński, J. Ignatowicz, Warszawa 1959.
- Domżańska A., *Dzieci rodziców pozbawionych wolności*, „*Forum Pedagogiczne UKSW*” 2011, nr 1.
- Epstein S., *Wartości z perspektywy poznawczo-przeżyciowej teorii „ja”*, [w:] *Indywidualne i społeczne wyznaczniki wartościowania*, red. J. Reykowski, N. Eisenberg, E. Staub, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1990.
- Gruszczyńska B., *Przemoc wobec kobiet w Polsce. Aspekty prawnokryminologiczne*, Warszawa 2007.
- Hanas K., *Konstrukcja normatywna „dobro dziecka” i jej sądowe stosowanie*, Lublin 2021.
- Hruzd-Matuszczyk A., *Małżeństwa mieszane w przestrzeni społecznej – przegląd aktualnych doniesień*, „*Edukacja Międzykulturowa*” 2021, nr 2(15).
- Ignatowicz J., *Doniosłe zmiany w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym*, „*Nowe Prawo*” 1976, nr 4.
- Ignatowicz J., *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, Warszawa 1987.
- Ignatowicz J., *Komentarz do art. 113 k.r.o.*, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem*, red. J. Pietrzykowski, Warszawa 1993.
- Jadach K., Sadowska M., *Psychologiczne i prawne aspekty kontaktów osadzonych ojców z dziećmi*, *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego*, t. LIII, „*Acta Universitatis Wratislaviensis*” nr 3953, Wrocław 2019.
- James A., Prout A., *Constructing and reconstructing childhood: contemporary issues in the sociological study of childhood*, Londyn–Washington 1997.

- Jaros E., *Społeczne wykluczenie i dyskryminacja dzieci – marginalizowany obszar nierówności społecznych*, „Studia Edukacyjne” 2013, nr 24.
- Jaros E., *Dziecko – aktywny obywatel*, [w:] *Pedagogika w społeczeństwie – społeczeństwo w pedagogice*, red. A. Matysiak-Błaszczuk, E. Włodarczyk, Poznań 2016.
- Jaros E., *Dziecko i dzieciństwo – pejzaż współczesny. Rzecz o badaniach nad dzieciństwem*, „Pedagogika Społeczna” 2017, nr 2 (64).
- Jaros E., *Badania dotyczące dzieciństw(a) – perspektywa praw dziecka*, „Problemy Wczesnej Edukacji” 2018, t. 48, nr 4.
- Jaros E., *Dziecko i dzieciństwo: dialektyka konstruktów w dyskursie społecznym i naukowo-badawczym*, „Studia Edukacyjne” 2018, nr 50.
- Kacprzak A., *Dzieci osób skazanych na karę pozbawienia wolności przegląd badań i analiz problematyki*, [w:] *Bieda dzieci, zaniedbanie, wykluczenie*, red. W. Warzywoda-Kruszyńska, Łódź 2012.
- Kehily M.J., *Zrozumieć dzieciństwo: wprowadzenie w kluczowe tematy i zagadnienia*, [w:] *Wprowadzenie do badań nad dzieciństwem*, red. M.J. Kehily, Kraków 2008.
- Kilińska-Pękacz A., *Prawo rodziców osób osadzonych do opieki i wychowania dzieci*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2018, nr 99.
- Kozak S., *Patologie eurosieroctwa w Polsce. Skutki migracji zarobkowej dla dzieci i ich rodzin*, Warszawa 2010.
- Kusztal J., *Dobro dziecka w procesie resocjalizacji. Aspekty pedagogiczne i prawne*, Kraków 2018.
- Kwieciński A., *Skazani-rodzice. Sytuacja prawna osadzonych sprawujących opiekę nad dziećmi*, Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego, t. XXVIII, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2012, nr 3439.
- Majewska A., (red.), *Rodziny zastępcze Łodzi*, Łódź 1948.
- Maluccio A. N., Warsh R., Pine B. A., *Założenia i praktyka reintegracji rodziny*, [w:] *Współczesne kierunki w opiece nad dzieckiem*, red. Z. W Stelmaszuk, Warszawa 1999.
- Matysiak-Błaszczuk A., *Sytuacja życiowa kobiet pozbawionych wolności*, Kraków 2010.
- Matysiak-Błaszczuk A., *Więzienne macierzyństwo. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2016.
- Mostowik P., [w:] *Komentarze prawa prywatnego, t. 5 Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Przepisy wprowadzające KRO*, red. K. Osajda, Warszawa 2017.
- Kociucki L., *Ochrona dziecka przed złym traktowaniem*, [w:] *Konwencja o prawach dziecka. Analiza i wykładnia*, red. T. Smoczyński, Poznań 1999.
- Łapiński A., *Rodziny zastępcze (problematyka prawno-organizacyjna)*, „Problemy Rodziny” 1974, nr 5.
- Łapiński A., *Ograniczenia władzy rodzicielskiej w polskim prawie rodzinnym*, Warszawa 1975.
- Łapiński A., *Rozbite rodziny a kontakt z dziećmi*, „Gazeta Prawnicza” 1976, nr 19.
- Op de Beeck H., Herbots K., Lembrechts S., Willems N., Vlieghe K., *Najlepiej pojęty interes dziecka – między teorią a praktyką*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2017, t. 16, nr 2.

- Ostrowska K., *O sytuacji dzieci, których rodzice wyjechali za granicę w celach zarobkowych*, Warszawa 2016, <http://www.bc.ore.edu.pl/Content/904/Raport+o+sytuacji+dzieci%2C+kt%C3%B3rych+rodzice+wyjechali+za+granic%C4%99+w+celach+zarobkowych+2016..pdf>
- Piątowski J. St., *Zmiany w prawie rodzinnym*, „Państwo i Prawo” 1976, nr 4.
- Pracka J., *Inteligencja emocjonalna a poznawczo-doświadczeniowa teoria „Ja” Seymoura Epsteina*, „Studia Psychologica UKSW” 2012, nr 12 (1).
- Romańczuk-Grącka M., *Syndrom wyuczonej bezradności w kontekście przestępstwa znęcania się*, „Studia Prawnicze KUL 2022”, nr 3 (91).
- Safjan M., *Instytucja rodzin zastępczych. Problemy prawno-organizacyjne*, Warszawa 1982.
- Samborska E., *Perspektywa „dobra dziecka” w badaniach nad dzieciństwem*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce”, 2018, vol.13, nr 4 (50).
- Słyk J., *Aspekty prawne wysłuchania dziecka w postępowaniu cywilnym*, Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka 2015, t. 14, nr 4.
- Smolińska-Theiss B., *Trzy nurty badań nad dzieciństwem*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1995, nr 10.
- Smolińska-Theiss B., *Rozwój badań nad dzieciństwem – przełomy i przejścia*, Chowania 2010, nr 1.
- Stainton Rogers W., *Promocja lepszego dzieciństwa. Konstrukcje troski o dziecko*, [w:] *Wprowadzenie do badań nad dzieciństwem*, red. M.J. Kehily, Kraków 2008.
- Stelmaszuk Z. W., *Nowe spojrzenie na rodzinę*, [w:] *Współczesne kierunki w opiece nad dzieckiem*, red. Z. W. Stelmaszuk, Warszawa 1999.
- Sowa-Behtane E., *Dobór małżeński w małżeństwach międzykulturowych*, „Studia Paedagogica Ignatiana” 2020, vol. 23, nr 3.
- Sowa-Behtane E., *Jakość związku małżeństw wielokulturowych*, „Edukacja Międzykulturowa” 2019, nr 2(11).
- Stadniczeńko D., *Komitet Praw Dziecka ONZ. Rola i znaczenie. Komentarze*, Lublin 2019.
- Stojanowska W., *Rozwód a dobro dziecka*, Warszawa 1979.
- Stojanowska W., *Odpowiedzialność za dziecko rodziców, organizacji i ciał społecznych państwa*, [w:] *Konwencja o prawach dziecka a prawo polskie*, red. A. Łopatka, Warszawa 1991.
- Stojanowska W., *Dobro dziecka jako instrument wykładni norm konwencji o prawach dziecka oraz prawa polskiego i jako dyrektywa jego stosowania*, [w:] *Konwencja o Prawach Dziecka – analiza i wykładnia*, red. T. Smoczyński, Poznań 1999.
- Stojanowska W., *Dobro dziecka w aspekcie sprawowanej nad nim władzy rodzicielskiej*, „Studia nad Rodziną UKSW” 2000 nr 1(6).
- Stojanowska W., *Dobro dziecka jako negatywna przesłanka wyłączająca dopuszczalność rozwoju na tle innych przepisów prawa rozwodowego mających na celu urzeczywistnienie zasady ochrony tego dobra*, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 11, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, red. T. Smoczyński, Warszawa 2009.

- Stojanowska W., Słyk J., *Ingerencja sądu w zakresie sprawowania władzy rodzicielskiej a emigracja zarobkowa rodziców*, „Rodzina i Prawo” 2009, nr 13.
- Stojanowska W., Kosek M., *Skutki emigracji zarobkowej rodziców w aspekcie zagrożenia dobra dziecka na podstawie badań ankietowych nauczycieli*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2009, nr 9.1.
- Stojanowska W., M. Kosek M., *Nowelizacja prawa rodzinnego na podstawie ustaw z 6 listopada 2008 r. i 10 czerwca 2010. Analiza. Wykładnia. Komentarz*, red. W. Stojanowska, Warszawa 2011.
- Stojanowska W., *Dobro dziecka a kolejne nowelizacje Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, „Ius Matrimoniale” 2018, nr (29) 4.
- Szlendak T., *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2012.
- Szukalski P., *Małżeństwa Polek i Polaków z cudzoziemcami: czy krajowe dane są miarodajne do oceny skali małżeństw binacjonalnych?* „Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny” 2020, nr 10.
- Szymanowska A., *Więzienie i co dalej*, Warszawa 2003.
- Teleszewska M., *Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec kobiet*, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Grażyny B. Szczygieł, Białystok 2018.
- Walczak B., *Migracje rodzicielskie*, [w:] *Szkoła wobec mobilności zawodowej rodziców i opiekunów*, red. E. Kozdrowicz, B. Walczak, „Zeszyty metodyczne” 8, Warszawa 2008.
- Walczak B., *Dziecko, rodzina i szkoła, wobec migracji rodzicielskich: 10 lat po akcesji do Unii Europejskiej*, Warszawa 2014.
- Winiański J., *Prawo rodzinne*, Warszawa 1977.
- Włodarczyk J., *Przemoc wobec dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2017, t. 16 nr 1.
- Wojtaszek-Mik E., *Dobro dziecka a odmowa jego wydania na podstawie art. 13 lit. b Konwencji haskiej dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę*, „Prawo w Działaniu 2022”, nr 50.
- Wójcik S., *Przemoc fizyczna wobec dzieci*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2012, t. 11, nr 2.
- Zajączkowska-Burtowy J., *Kontakty z dzieckiem rodziców żyjących w rozłączeniu*, [w:] *Status osób małoletnich. Piecza zastępcza, kontakty, przysposobienie* (red. M. Andrzejewski), Warszawa 2020.
- Zajączkowska-Burtowy J., [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. M. Frasz, M. Habdas, LEX 2021.
- Żuchelkowska K., *Prawa dziecka a dobro dziecka*, „Nauczyciel i Szkoła” 2018, t. 2, nr 66.

Aneks – Przykładowe stany faktyczne

Przypadek pierwszy

Przemoc w rodzinie; Zaburzenia osobowości i zaburzenia urojeniowe osoby uprawnionej do kontaktów

Charakterystyka sprawy

1. Liczba dzieci – jedno.
2. Płeć dziecka – chłopiec.
3. Wiek dziecka w dniu orzekania w pierwszej instancji (ukończone lata) – 9.
4. Sposób ustalenia pochodzenia od ojca – uznanie ojcostwa.
5. Władza rodzicielska matki – pełna, ze sprawowaniem bieżącej pieczy nad dzieckiem.
6. Władza rodzicielska ojca – ograniczona w konsekwencji życia rodziców w rozłączeniu do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka.
7. Relacje pomiędzy rodzicami dziecka w dniu orzekania – żyją w rozłączeniu po rozpadzie związku kohabitacyjnego.
8. Podmiot sprawujący bezpośrednią pieczę nad dzieckiem – matka.
9. Wnioskodawca w sprawie – ojciec; wniosek wzajemny matki.
10. Przedmiot obu wniosków – żądanie zmiany orzeczenia o władzy rodzicielskiej i kontaktach z dzieckiem. Matka żądała, między innymi, orzeczenia o kontaktach ojca z synem w obecności kuratora sądowego. Sprawy połączono do wspólnego rozpoznania.
11. Rozstrzygnięcie – ustalenie kontaktów ojca z synem wyłącznie w formie korespondencji listownej, elektronicznej oraz w formie wiadomości tekstowych, z upoważnieniem matki małoletniego do weryfikowania treści przychodzącej korespondencji przed jej doręczeniem dziecku, celem wykluczenia przekazywania małoletniemu negatywnych komunikatów o innych członkach rodziny bądź treści urojeniowych.
12. Kontrola instancyjna – była.

Stan faktyczny

Małoletni pochodzi z kohabitacyjnego związku rodziców, który został zakończony w sierpniu 2019 r. Przez 7 lat pozostawał pod bezpośrednią pieczą obojga rodziców. W tym czasie ojciec małoletniego nie pracował ani nie uzyskiwał przychodów z innych źródeł. Koszty

utrzymania rodziny ponosiła wyłącznie matka, która pracowała zawodowo i wykonywała wszystkie obowiązki domowe (pranie, gotowanie, sprząatanie itp.).

Przyczyną zakończenia związku rodziców były przemocowe zachowania mężczyzny. Ofiarą przemocy psychicznej (ubliżanie, nieustanna kontrola miejsca przebywania kobiety, gdy partnerzy nie byli razem w tym samym miejscu) i fizycznej (bicie, duszenie) była matka dziecka. Niekiedy ofiarą agresji ojca bywał syn (chwytywanie za kark, wykręcanie uszu, krzyk, obraźliwe nazywanie, wulgaryzmy).

W okresie relacjonowanego postępowania w przedmiocie władzy rodzicielskiej i kontaktów z dzieckiem, trwało postępowanie karne przeciwko ojcu, nadzorowane przez właściwą Prokuraturę Rejonową, o przestępstwo z art. 207 § 1 Kodeksu karnego, które zakończyło się wniesieniem aktu oskarżenia obejmującego okres od 2013 r. do dnia rozstania się partnerów w sierpniu 2019 r. (jako pokrzywdzeni zostali wskazani była partnerka oskarżonego i wspólny syn).

Wszczęta została także procedura „Niebieskiej Karty” wobec ojca. Wiadomo z akt sprawy, że także ojciec małoletniego oskarżył jego matkę o znęcanie się nad synem i sprawowanie pieczy nad dzieckiem pod wpływem alkoholu. W wyniku jego zgłoszenia także w stosunku do matki wszczęto procedurę „Niebieskiej Karty”. Przeprowadzone czynności nie potwierdziły zarzutów ojca, który twierdził (bez przedstawienia jakichkolwiek dowodów i bez powiadomienia organów ścigania), że partnerka „konsekwentnie go podtruwała”.

Po opuszczeniu wspólnie zajmowanego mieszkania matka z synem wprowadziła się do mieszkania swojej matki, w którym przebywają też inni członkowie jej rodziny generacyjnej i podjęła terapię dla ofiar przemocy.

Na czas postępowania sąd udzielił zabezpieczenia, ustalając miejsce zamieszkania dziecka przy matce i ustalił spotkania ojca z synem w każdą pierwszą sobotę miesiąca od godziny 12:00 do godziny 15:00 w miejscu zamieszkania dziecka i w obecności kuratora.

Kontakty te nie przebiegały prawidłowo. Kurator wielokrotnie ingerował w celu przywrócenia właściwego przebiegu spotkania ojca i syna lub zażegnania konfliktu pomiędzy rodzicami małoletniego, gdy ojciec zwracał się do byłej partnerki w sposób napastliwy (w jednej z rozmów telefonicznych nazwał też babcię dziecka diabłem).

Kurator ingerował, między innymi, gdy ojciec usiłował pokazać synowi nagrania, które sporządził w celu „uświadomienia” dziecku, że to matka próbuje nastawiać go negatywnie do spotkań. A także, gdy ojciec chciał podarować synowi zegarek z funkcją telefonowania, szeptem przekonując dziecko, aby nic na temat podarunku nie mówiło matce.

Ze sprawozdań kuratora z przebiegu kontaktów wynika, że ojciec stawiał się na spotkania w wyznaczonych terminach, starał się zachęcić małoletniego do zabawy. Chłopiec nie chciał podejmować rozmowy na tematy jego codziennego życia, szkoły, innych członków rodziny. Pytania wywoływały u dziecka dyskomfort. Chłopiec reagował na nie negatywnie. Chętnie natomiast rozmawiał o zabawkach i grach komputerowych. Gdy czuł się niepewnie, uciekał do matki.

Sam mały podczas wysłuchania stwierdził, że cieszy się ze spotkań z ojcem i „trochę za nim tęskni”, ale wyrażał też strach w związku z zapamiętanym zdarzeniem, kłótni rodziców, w toku której ojciec zaczął dusić i szarpać matkę, a on pospieszył matce na ratunek i odepchnął ojca.

Chłopiec wspominał o picu przez ojca piwa lub wódki, gdy to ojciec się nim opiekował podczas wspólnego zamieszkiwania. Mały wyraził obawy co do wspólnego wyjścia z ojcem poza mieszkanie, zwłaszcza bez obecności jeszcze innych członków rodziny.

Sąd ocenił, że choć mały jest uczuciowo związany przede wszystkim z matką, to więzi z ojcem nie zostały zerwane. Odczuwa potrzebę kontaktu z nim, jednakże ojciec nie zabezpiecza mu poczucia bezpieczeństwa.

Postawy matki: wychowawczą i opiekuńczą biegli ocenili jako prawidłowe i stwarzające większe prawdopodobieństwo należytego wykonywania władzy rodzicielskiej niż w przypadku ojca. Jego postawy: opiekuńcza i wychowawcza zostały ocenione jako nieprawidłowe, bowiem choć zgłosił pragnienie przejęcia bezpośredniej pieczy nad synem, to nie uwzględniał potrzeb, ograniczeń, konieczności opieki lekarskiej, psychologicznej i dydaktycznej dziecka.

Sąd ustalił, że w wypowiedziach ojca brak jest krytycyzmu w ocenie własnych zachowań, brak koncentracji na dziecku jako podmiocie opieki i wychowania. Podkreślane są przez niego zasługi przy wychowaniu syna, pomniejszany wkład matki w wychowanie małego. Konflikt między rodzicami trwa, nie ma żadnej „płaszczyzny porozumienia”.

W przeprowadzonej w sprawie opinii biegłych ustalono, że ojciec cierpi na organiczne zaburzenia osobowości i zaburzenia urojeniowe. Jest to następstwo przebytego udaru mózgu, co wymaga pilnego leczenia psychiatrycznego w warunkach ambulatoryjnych (a nawet szpitalnych), obejmującego podawanie leków i psychoedukację.

Utrzymywanie kontaktów małego z ojcem powinno być uzależnione od podjęcia przez ojca leczenia psychiatrycznego. Ewentualne kontakty powinny odbywać się w obecności matki lub kuratora i tylko w mieszkaniu dziecka.

Ojciec małego, wezwany przez sąd (pod rygorem zmiany postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia spotkań z synem) do przedstawienia dokumentacji z leczenia psychiatrycznego, takowej dokumentacji nie przedstawił. Sąd ocenił, że **stan zdrowia ojca w dniu orzekania zagraża dobru małego**, w szczególności podczas spotkań. Ojciec nie zabezpiecza synowi poczucia bezpieczeństwa, co wynika, w ocenie sądu (dokonanej z uwzględnieniem opinii biegłych), z zaburzeń osobowości i zaburzeń urojeniowych.

Nie stwierdzono, aby dziecko było negatywnie nastawiane w stosunku do ojca. Obecność matki w czasie kontaktów dawała dziecku poczucie bezpieczeństwa i nie miała negatywnego wpływu na jakość kontaktu małego z ojcem. Prawdopodobieństwo przekazywania synowi przez ojca podczas rozmów telefonicznych treści urojeniowych, według biegłych, graniczy z pewnością.

Sąd, kierując się dobrem i bezpieczeństwem małoletniego, uznał za konieczne udzielenie z urzędu zabezpieczenia na czas trwania postępowania poprzez ograniczenie kontaktów ojca z synem wyłącznie do korespondencji listownej, elektronicznej oraz w formie wiadomości tekstowych. Sąd upoważnił matkę do weryfikowania treści przychodzącej korespondencji przed jej doręczeniem dziecku, celem wykluczenia przekazywania małoletniemu negatywnych komunikatów o innych członkach rodziny bądź treści urojeniowych.

Sąd zobowiązał matkę do niezwłocznego umożliwienia zapoznania się synowi z korespondencją, jeśli nie będzie zawierać nieodpowiednich dla dziecka treści, a gdyby takie treści były – do niezwłocznego poinformowania o tym sądu. Sąd uznał za konieczne udzielenie zabezpieczenia z urzędu przez zobowiązanie ojca do niezwłocznego podjęcia leczenia psychiatrycznego. Taka sama forma kontaktów została orzeczona w postanowieniu kończącym postępowanie w sprawie.

Przypadek drugi

Zarzut molestowania seksualnego dziecka przez osobę uprawnioną do kontaktów

Charakterystyka sprawy

1. Liczba dzieci – dwoje (bliźnięta).
2. Płeć dzieci – dziewczynka i chłopiec.
3. Wiek obojga dzieci w dniu orzekania w pierwszej instancji (ukończone lata) – 11.
4. Sposób ustalenia pochodzenia od ojca – z małżeństwa rodziców.
5. Władza rodzicielska matki – pełna, sprawuje bezpośrednią pieczę nad dziećmi.
6. Władza rodzicielska ojca – pełna bez sprawowania bezpośredniej pieczy.
7. Relacje pomiędzy rodzicami dziecka w dniu orzekania – żyją w rozłączeniu po rozwodzie.
8. Podmiot sprawujący bezpośrednią pieczę nad dzieckiem – matka.
9. Wnioskodawca w sprawie – matka (wzajemny wniosek ojca).
10. Przedmiot wniosku matki – o wyrażenie zezwolenia przez sąd na podjęcie przez oboje dzieci terapii psychologicznej oraz na wyjazd dzieci w celach turystycznych do wskazanego państwa w Europie oraz o ustalenie kontaktów ojca z dziećmi w obecności matki i kuratora rodzinnego; przedmiot wniosku ojca – zmiana wyroku rozwodowego przez powierzenie władzy rodzicielskiej i bezpośredniej pieczy nad dziećmi ojcu i ograniczenie władzy rodzicielskiej matki.
11. Rozstrzygnięcie o kontaktach – spotkania dzieci z ojcem przez 6 miesięcy w dwie soboty miesiąca po 2 godziny w określonej placówce bez obecności matki, w obecności pedagoga lub psychologa, który będzie miał prawo moderowania spotkaniem, celem odbudowania więzi, chyba, że uczestniczący w kontaktach pedagog lub psycholog uzna, iż odbudowanie

więzi nastąpiło wcześniej; po tym czasie i przy uwzględnieniu, że spotkania odbywały się zgodnie z postanowieniem, kontakty będą odbywać się zgodnie z planem wychowawczym zatwierdzonym przez sąd rozwodowy; rozmowy telefoniczne codziennie, po godzinie 18.30, w wymiarze nie krótszym niż 5 minut.

12. Kontrola instancyjna – była; Sąd odwoławczy zmienił orzeczenie sądu pierwszej instancji i ustalił spotkania ojca z dziećmi w miejscu ich stałego pobytu lub w innych „atrakcyjnych” miejscach (z podaniem ich przykładów) w każdą drugą i czwartą sobotę każdego miesiąca od godziny 12:00 do godz. 15:00 w obecności kuratora rodzinnego i matki małoletnich oraz rozmowy telefoniczne codziennie co najmniej przez 15 minut pomiędzy godziną 19:00 a 20:00, a także szczegółowo ustalił spotkania w okresach świątecznych i wakacyjnych.

Stan faktyczny

Bliźnięta, których dotyczy postępowanie, pochodzą z małżeństwa rodziców rozwiązanego przez rozwód. W wyroku rozwodowym wykonywanie władzy rodzicielskiej zostało powierzone obojgu rodzicom, z miejscem zamieszkania dzieci przy matce. (Matce zostało powierzone sprawowanie bezpośredniej pieczy nad dziećmi. Uzyskała status „pierwszoplanowego «opiekuna» dzieci”). Kontakty ojca z dziećmi zostały ustalone w szczegółowym porozumieniu rodzicielskim, uwzględniającym nietypowy tryb pracy ojca wykonywanej za granicą.

Każde z rodziców po rozwodzie zawarło nowy związek małżeński i zmieniło miejsce zamieszkania. Ojciec okresowo mieszkał za granicą. Matka poślubiła mężczyznę mieszkającego za granicą, ale nie zamieszkała z nim wobec braku zgody ojca na stały pobyt dzieci za granicą wraz z matką i ojczymem. Ojciec początkowo wyrażał zgodę na krótkotrwałe wakacyjne wyjazdy do miejsca zamieszkania ojczyma, później odmawiał i każdorazowo spór o możliwość wyjazdu dzieci był rozstrzygany przez sąd opiekuńczy.

Od drugiej połowy 2016 r. kontakty ojca z dziećmi nie były realizowane zgodnie z porozumieniem z uwagi na niechęć dzieci. Ostatni kontakt weekendowy ojca z dziećmi odbył w kwietniu 2017 r. Małoletni odmawiali spotkań bezpośrednich i rozmów telefonicznych.

Ojciec nie odbierał w piątki dzieci ze szkoły, mimo że było to ustalone w porozumieniu rodzicielskim, gdyż matka wcześniej zabierała dzieci ze szkoły w celu odbycia przez nie wizyty u psychologa. Twierdziła, iż psycholog nie zaleca spotkań dzieci z ojcem. Ojciec kilkakrotnie próbował spotkać się z dziećmi w szkole.

Odnotowano, że w maju 2019 r., mimo że dzieci miały przygotowane plecaki z rzeczami na weekendowe spotkanie z ojcem, nie chciały iść z ojcem. Ojciec uszanował wolę małoletnich i odjechał. Podobnie było w październiku 2019 r. Ojciec przybył także na uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego 2020/2021, ale dzieci go nie widziały. Ojciec, odwiedzając dzieci w szkole, nigdy nie wymuszał spotkań wbrew woli dzieci.

W związku z toczącymi się postępowaniami w przedmiocie władzy rodzicielskiej i kontaktów na początku 2020 r. doszło do spotkania podczas badań w opiniodawczym zespole sądowych specjalistów. Małoletni bez oporu pozostali z ojcem w jednym pomieszczeniu, także bez obecności innych osób. Biegli ocenili, że podczas sześciu godzin spędzonych z ojcem dzieci bez lęku bądź niechęci podejmowały interakcje z ojcem. Po badaniach w OZSS chłopiec zaakceptował kontynuację spotkania, dziewczynka odmówiła.

Małoletni wrócił z tej części spotkania zadowolony. Był jednak rozczarowany, że spędził czas nie tylko z ojcem (na co prawdopodobnie liczył), ale również z babcią ojczystą i przyjacielem ojca. Następnego dnia ojciec pojechał do szkoły małoletnich z kanapkami. Córka, widząc go, uciekła. Syn wyszedł do ojca i poprosił, aby ten odjechał, stwierdzając, że siostrę „ucałuje od ojca”.

W czerwcu 2020 r. ojciec podejmował próby porozumienia się z matką dzieci w sprawie nadchodzących wakacji oraz próby rozmów telefonicznych i innych form porozumiewania się na odległość z dziećmi.

W tym samym czasie matka dzieci na podstawie fotografii wykonanych podczas wcześniejszych spotkań ojca z dziećmi powzięła podejrzenie, iż **prawdopodobne mogło być molestowanie seksualne przez ojca**. W konsekwencji podjęła szereg działań sprawdzających i spotkań terapeutycznych dzieci z psychologiem a także zawiadomiła organy ścigania o możliwości popełnienia przez ojca przestępstwa na szkodę dzieci o charakterze seksualnym.

Matka, dysponując opinią niepublicznej placówki specjalizującej się w poradnictwie z zakresu psychologii i seksuologii, zaproponowała, aby spotkania ojca z dziećmi odbywały się w określonym lokalu gastronomicznym w jej obecności. Ojciec takiej formy kontaktów nie zaakceptował. Nie wziął też udziału w uroczystości z okazji Pierwszej Komunii Świętej dzieci mimo, iż został o niej zawiadomiony przez matkę (w formie SMS). Było to konsekwencją konfliktowych stosunków z matką dzieci, zaostrożonych wskutek prowadzenia przeciwko ojcu – w konsekwencji doniesienia matki – karnego postępowania przygotowawczego.

W trakcie postępowania zostało przeprowadzone badanie przez biegłych z OZSS. W sporządzonej opinii biegli ustalili u obojga małoletnich zaburzenia lękowe, a u chłopca dodatkowo ADHD o niewielkim nasileniu. Zdiagnozowane zostało u niego też zanieczyszczanie się kałem w sytuacjach stresowych (*encopresis*).

W społeczno-emocjonalnym rozwoju dziewczynki biegli stwierdzili nieprawidłowości wyrażające się w zaburzonym poczuciu bezpieczeństwa, doświadczaniu niepokoju, oraz zagrożenia ze strony dorosłych i poczucia winy. Spowodowało to u dziecka podejrzliwość, wycofywanie się, „zamknięcie w sobie”.

Biegli stwierdzili silny związek uczuciowy małoletniej z matką, identyfikowanie się z nią, lojalność, posłuszeństwo i przyjmowanie punktu widzenia matki. Odnotowano także w relacji

z matką złość. Więź córki z ojcem została oceniona jako luźna, powierzchowna, oparta o ambiwalentne uczucia (sympatię, złość, strach). Stwierdzili, że małaletnia czuje się kochana przez ojca, ale pamięta, że stosował kary, w tym fizyczne. W trakcie badań dziewczynka wskazała, że nie chce spotykać się z ojcem, ale to stwierdzenie według biegłych nie miało cech pewności.

Nieprawidłowości wykazano również w społeczno-emocjonalnym rozwoju chłopca, oceniając, że bywa nieśmiały i brakuje mu gotowości, aby domagać się respektowania przysługujących mu praw. Ma też słabe rozeznanie własnych stanów i potrzeb. Biegli ocenili, że jest uczuciowo związany z matką, czuje się przez nią kochany, ale złości go, gdy matka nie docenia jego osiągnięć szkolnych. Więź uczuciowa małaletniego z ojcem ulegała rozluźnieniu. Nadal darzy ojca sympatią, ale przesłał już za nim tęsknić. Czuje się kochany przez ojca. Wie, że ojciec chce się z nim spotykać i nie wyklucza spotkań. Podobnie jak siostra pamięta stosowane przez ojca kary fizyczne.

Kompetencje wychowawcze obojga rodziców zostały ocenione krytycznie. Biegli nie kwestionowali obdarzania przez nich dzieci miłością.

Biegli wskazali na nieprawidłowe cechy osobowości matki. Stwierdzili małą dojrzałość emocjonalną, przebyte zaburzenia adaptacyjne, nieumiejętność tworzenia stałych, bliskich związków, podejmowanie ryzykownych zachowań, pochopnych decyzji i spontanicznych działań, szybkie, impulsywne, wybuchowe reakcje, nieumiejętność odraczania przyjemności, oczekiwania, że inni dostosują się do jej woli, potrzebę kontrolowania innych i wywierania na nich wpływu.

Stwierdzili, że matka traktuje swoje potrzeby jako priorytetowe, dąży do realizacji własnych zamierzeń i celów, ignoruje pragnienia, uczucia i prawa dzieci, w tym ich prawo do współuczestnictwa ojca w procesie wychowawczym. Uniemożliwianie kontaktów z ojcem doprowadziło, w ocenie biegłych, do zaburzenia poczucia bezpieczeństwa u dzieci.

Biegli ocenili, że osobowość ojca ma także nieprawidłowe cechy. Nie ma on pełnych umiejętności zawierania trwałych związków partnerskich, koncentruje się na przeszłości. Nie ma w pełni konstruktywnych sposobów rozwiązywania problemów. Stwierdzono przebyte zaburzenia adaptacyjne, reakcję depresyjną, uzależnienie od marihuany w remisji. Ojciec jest mało odporny na stres, frustrację, trudy codziennego życia. Zdarza mu się nie kontrolować reakcji. Mimo tego jego kompetencje opiekuńczo-wychowawcze zostały ocenione jako wystarczające, bowiem ojciec stara się zrozumieć dzieci, okazuje im ciepło i wsparcie, unika obarczania ich poczuciem winy, uwzględnia potrzeby i odczucia małaletnich, ma umiejętność nawiązywania kontaktu z dziećmi.

Deficyty w kompetencjach wychowawczych obojga rodziców oceniono jako na tyle poważne (kompetencje ojca są wyższe niż matki), że w ocenie sądu pierwszej instancji dyskwalifikowały oboje rodziców jako „pierwszoplanowych opiekunów”. Żadne z rodziców nie daje pełnej gwarancji prawidłowego wykonywania władzy rodzicielskiej.

Zmiana „pierwszoplanowego opiekuna” mogłaby jednak doprowadzić do dalszego pogłębienia naruszonego już poczucia bezpieczeństwa u małoletnich, zważywszy iż spowodowałaby rozstanie z matką, zmianę miejsca zamieszkania, zerwanie dotychczasowej więzi z przyrodnim bratem, konieczność zmiany szkoły, pozostawienia kolegów i przyjaciół w sytuacji gdy więź emocjonalna obojga dzieci z matką była silna, a z ojcem w dacie orzekania wymagała dopiero odbudowania.

Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę, że matka odbyła terapię psychologiczną oraz uczestniczyła w warsztatach podwyższających jej kompetencje rodzicielskie. Ojciec nie dostrzegł takiej potrzeby, bezkrytycznie oceniając swoje umiejętności, postawy wychowawcze i relacje z dziećmi. Oddalił więc wniosek ojca o powierzenie mu wykonywania władzy rodzicielskiej i ograniczenie władzy rodzicielskiej matki. Matce ograniczył władzę rodzicielską przez stały nadzór kuratora sądowego. Aktualne stało się ustalenie formy kontaktów dzieci z ojcem, przy uwzględnieniu konieczności odbudowania więzi emocjonalnych z nim. Sąd pierwszej instancji w szczegółowy sposób unormował spotkania ojca z dziećmi – na terenie określonej placówki, w obecności psychologa lub pedagoga.

Orzeczenie sądu pierwszej instancji zaskarżyli oboje rodzice. Odnośnie do kontaktów ojca z bliźniętami nastąpiła korekta, ale zostało utrzymane w mocy rozstrzygnięcie mające prowadzić do odbudowania więzi emocjonalnej z dziećmi oraz poprawę jakości kontaktów.

Przypadek trzeci

Konflikt lojalności

Charakterystyka sprawy

1. Liczba dzieci – jedno.
2. Płeć dziecka – chłopiec.
3. Wiek dziecka w dniu orzekania w pierwszej instancji (ukończone lata) – 11.
4. Sposób ustalenia pochodzenia od ojca – z małżeństwa rodziców.
5. Władza rodzicielska matki – pełna, nie sprawuje bezpośredniej pieczy nad dzieckiem.
6. Władza rodzicielska ojca – pełna, sprawuje bezpośrednią pieczę nad dzieckiem.
7. Relacje pomiędzy rodzicami dziecka w dniu orzekania – żyją w rozłączeniu po rozwodzie.
8. Podmiot sprawujący bezpośrednią pieczę nad dzieckiem – ojciec.
9. Wnioskodawca w sprawie – ojciec.
10. Przedmiot wniosku – żądanie zmiany ustalonych kontaktów matki z dzieckiem przez ich ograniczenie.
11. Rozstrzygnięcie – oddalenie wniosku o zmianę kontaktów.
12. Kontrola instancyjna – nie było.

Stan faktyczny

Chłopiec, którego dotyczy opisywane postępowanie, urodził się 17 kwietnia 2010 r. Pochodzi z małżeństwa rodziców rozwiązanego przez rozwód w 2018 r. Gdy wszczęto opisywane postępowanie, obojgu rodzicom przysługiwała pełnia władzy rodzicielskiej, z tym że bezpośrednia piecza nad dzieckiem została powierzona ojcu. Każde z rodziców mieszka w innej miejscowości.

W wyroku rozwodowym ustalono, że matka będzie miała prawo do spotkań z synem w każdą drugą sobotę i niedzielę miesiąca z możliwością zabierania dziecka i spędzania z nim czasu od soboty od godziny 10 do niedzieli do godziny 14 w miejscu jej pobytu. Szczegółowo unormowano też spotkania w okresach głównych świąt (Bożego Narodzenia i Wielkanocy) i wakacji.

Ojciec utrudniał matce realizację jej uprawnień, twierdząc, że syn nie chce się spotykać z matką. W związku z wykonywaniem orzeczenia w przedmiocie kontaktów dochodziło do awantur między rodzicami, czego skutkiem były sprawy karne z prywatnego aktu oskarżenia matki przeciwko ojcu. Matka zawiadamiała policję o uniemożliwianiu realizacji kontaktów.

Postanowieniem z dnia 4 października 2019 r. sąd zagroził ojcu nakazaniem zapłaty sumy pieniężnej w wysokości 100 zł za każde naruszenie obowiązków polegających na wydaniu dziecka na spotkanie z matką w terminach ustalonych w wyroku rozwodowym.

Ze sporządzonej na potrzeby opisywanego postępowania opinii OZSS wynika, że dziecko wskazuje na potrzebę kontaktu z matką, a nawet dzielenia przez rodziców pieczy w równorzędnych odcinkach czasowych.

Postrzega matkę jako rodzica zaangażowanego, o „dobrej ekspresji uczuciowej i energii życiowej”. Z jej zachowaniem nie wiąże trudnych dla siebie doświadczeń. Matka jest dla niego ważną osobą. Identyfikuje się z nią jako rodzicem, z którym pozostaje w więzi uczuciowej i tożsamościowej, podobnie jak z ojcem.

W opinii biegłych zachowanie dziecka wobec matki w sytuacji kontaktów lub ich prób jest uwarunkowane wpływem ojca, w szczególności dążeniem do spełnienia jego oczekiwań. Chłopiec jest świadomy konfliktu między rodzicami i ich wzajemnej niechęci do siebie. Przeżywa konflikt lojalności. Chciałby często spotykać się z matką, ale dostrzega niechęć ze strony ojca, gdy uczestniczy w kontaktach. Biegli ocenili, że w dojrzały sposób radzi sobie z obciążeniami wywołanymi tłumieniem potrzeby bliskości z matką.

Sąd podzielił stanowisko zawarte w opinii, że brak jest okoliczności uzasadniających ograniczenie obecności matki w życiu dziecka. Blokowanie potrzeby dziecka doświadczania bliskości z matką ocenił jako naruszenie prawa dziecka do swobodnego, autonomicznego kształtowania relacji, dokonywania wyborów i postępowania zgodnego z potrzebami stanowiące zagrożenie dla prawidłowego wszechstronnego rozwoju dziecka.

Postawę ojca sprawującego bezpośrednią pieczę nad synem odnośnie do kontaktów dziecka z matką sąd ocenił jako zagrażającą dobru syna, zaś sposób realizacji kontaktów małoletniego z matką ustalony w wyroku rozwodowym jako zgodny z tym dobrem. Z tej przyczyny wniosek ojca o zmianę ustaleń w przedmiocie kontaktów syna z matką przez ich ograniczenie w formie obecności kuratora sądowego sąd oddalił.

Przypadek czwarty

Zagraniczna praca ojca

Charakterystyka sprawy

1. Liczba dzieci – jedno.
2. Płeć dziecka – chłopiec.
3. Wiek dziecka w dniu orzekania w pierwszej instancji (ukończone lata) – 5.
4. Sposób ustalenia pochodzenia od ojca – wyrok.
5. Władza rodzicielska matki – pełna, sprawuje bezpośrednią pieczę nad dzieckiem.
6. Władza rodzicielska ojca – ograniczona w konsekwencji życia rodziców w rozłączeniu.
7. Relacje pomiędzy rodzicami dziecka w dniu orzekania – żyją w rozłączeniu po rozpadzie związku kohabitacyjnego.
8. Podmiot sprawujący bezpośrednią pieczę nad dzieckiem – matka.
9. Wnioskodawca w sprawie – ojciec.
10. Przedmiot wniosku – ustalenie kontaktów.
11. Rozstrzygnięcie – ustalenie spotkań ojca z dzieckiem we wtorki i co drugą sobotę od godziny 15.00 do 18.00. Pierwszych 5 spotkań w miejscu „neutralnym” w obecności matki.
12. Kontrola instancyjna – nie było.

Stan faktyczny

Chłopiec, którego dotyczy postępowanie, urodził się 18 kwietnia 2016 r. Rodzice byli parą przez około 5 lat przed narodzinami syna. Nie zawarli małżeństwa. Tylko okresowo mieszkali razem w wynajętym mieszkaniu. Matka studiowała. Ojciec okresowo pracował zarobkowo za granicą. Po urodzeniu syna rodzice z dzieckiem mieszkali przez pewien czas w domu rodzinnym matki małoletniego i wspólnie sprawowali nad nim pieczę.

Ojcostwo ustalił sąd wyrokiem z dnia 3 lipca 2017 r., ograniczając władzę rodzicielską ojca dziecka do współdecydowania o istotnych sprawach małoletniego w zakresie edukacji oraz ustalił, że każdorazowym miejscem zamieszkania dziecka będzie miejsce zamieszkania jego matki.

Od 2017 r. zagraniczne wyjazdy zarobkowe ojca przybrały systematyczny charakter. Matka z dzieckiem pozostawała w kraju, wyłącznie sprawując bezpośrednią pieczę nad małoletnim. Udział ojca w życiu dziecka ograniczał się do odwiedzin, rozmów telefonicznych, obdarowywania prezentami.

W 2018 r. przez kilka miesięcy rodzina mieszkała wspólnie w mieszkaniu ojca dziecka. W 2019 r. rodzice się rozstali. Matka z dzieckiem zamieszkała ze swoją rodziną generacyjną. Ojciec kontynuował pracę za granicą, przybывая do kraju na krótkie okresy, choć planuje powrót na stałe i uzupełnienie wykształcenia.

Ojciec wystąpił o ustalenie kontaktów z synem. Na rozprawie w dniu 23 sierpnia 2019 r. rodzice zawarli ugodę regulującą kontakty ojca z synem na czas trwania postępowania. Strony ustaliły, że spotkania ojca z dzieckiem będą się odbywały dwa razy w miesiącu w 1 i 3 środę miesiąca, w godzinach od 15.00 do 17.00 na terenie galerii, placu zabaw, parku, cukierni lub w innym miejscu neutralnym, zgodnie z planem ustalonym przez strony, w obecności matki i kuratora. Koszty ryczałtu na wynagrodzenie kuratora za udział w kontaktach miał ponosić ojciec dziecka. Jednocześnie strony ustaliły, że ojciec dziecka będzie miał prawo do spotkań w określonych terminach podczas pobytu w kraju.

Niezależnie od spotkań, rodzice na czas postępowania ustalili kontakty telefoniczne ojca z synem w każdą sobotę każdego miesiąca przez 10–15 minut w godzinach między 17.00 a 18.00 – na numer telefonu komórkowego matki.

Ustalone tak kontakty przebiegały w niezakłócony sposób. Małoletni bardzo cieszył się ze spotkań z ojcem. Ojciec dbał o bezpieczeństwo syna, umiał go uspokoić czy pocieszyć w razie konieczności. Wykazywał się cierpliwością i zaangażowaniem we wspólną zabawę, podejmował rozmowy z dzieckiem. Małoletni chętnie pozostawał pod bezpośrednią pieczę ojca. Ich kontakt opierał się na obustronnym zaangażowaniu. Matka nie ingerowała w spotkania, była ich obserwatorem.

Kontakty telefoniczne przebiegały bez zakłóceń, bywało, że z inicjatywy dziecka trwały dłużej niż ustalono.

Postanowieniem z dnia 1 lipca 2020 r. sąd, uwzględniając częściowo wniosek ojca o zmianę kontaktów na czas trwania postępowania, zdecydował, że w miejsce kontaktów telefonicznych ustalonych w ugodzie z dnia 23 sierpnia 2019 r. ojciec dziecka będzie miał prawo do kontaktów z synem w każdą sobotę każdego miesiąca przez okres do 30 minut w godzinach między 17.00 a 18.00 za pośrednictwem komunikatora internetowego Messenger.

Z wydanej przez Opiniodawczy Zespół Sądowych Specjalistów opinii sporządzonej w sierpniu 2020 r. wynikało, że małoletni najsilniej jest przywiązany do matki, która pozostaje dla niego gwarantem codziennej stabilizacji i bezpieczeństwa. Z ojcem rozwija dodatnią relację, wiążącą się z pozytywną wymianą uczuciową oraz obustronnym zaangażowaniem. Ojciec wykazuje motywację do większego zaangażowania w sprawę dziecka, koncentruje

się na kształtowaniu więzi z nim i wzmacnianiu pozycji ojcowskiej. Dostrzega rodzicielskie staranie matki o dziecko, pozytywnie oceniając jej wysiłki i zaangażowanie.

W trakcie rozmowy mediacyjnej rodzice ustalili w szczegółowy sposób kontakty ojca z dzieckiem w okresie jego pobyków w kraju a po powrocie na stałe spotkania w co drugi weekend oraz jeden, uzgodniony przez rodziców, dzień tygodnia. Dodatkowo chłopiec będzie spędzać z ojcem jeden dzień świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy (od godziny 13.00 do godziny 19.00) oraz inne ważne dni (urodziny, Dzień Dziecka, Dzień Ojca, Mikołaja). Zdaniem opiniujących poczynione ustalenia uwzględniają wiek dziecka, jego możliwości rozwojowe oraz możliwości wnioskodawcy w zakresie pieczy podczas kontaktu.

Rozstrzygając w przedmiocie kontaktów, sąd uwzględnił powyższe uzgodnienia i opinię biegłych oraz fakt, iż kontakty ojca z synem w obecności kuratora przebiegły pozytywnie i pozwalają na przyjęcie, iż między ojcem i małoletnim istnieje więź emocjonalna. Sposób kontaktów z dzieckiem ustalony przez strony sąd nieznacznie zmodyfikował.

Kontakty zostały ustalone na dwa dni w tygodniu we wtorek i co drugą sobotę od godziny 15.00 do 18.00. Ojciec będzie odbierał dziecko z przedszkola. Zdaniem sądu trzygodzinne spotkania są wystarczające do utrwalania więzi z dzieckiem, a zarazem dostosowane do możliwości czteroletniego dziecka, aby nie znudziło się i spędziło kreatywnie z ojcem czas. Sąd ustalił też spotkania w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia i świąt Wielkanocy w godzinach od 10.00 do 18.00.

W związku z tym, że matka małoletniego obawiała się pozostawienia dziecka pod bezpośrednią pieczą ojca, uznając, że nie ma wystarczającego doświadczenia, pierwsze pięć spotkań miało się odbyć w obecności matki. Sąd ocenił, że będzie to wystarczający czas, w którym ojciec będzie mógł wykazać umiejętności rodzicielskie i odpowiedzialność w opiece nad synem. W uzasadnieniu postanowienia sąd zaznaczył, że niezależnie od kontaktów „niezbędna jest współpraca rodziców w wychowaniu dziecka. Udział ojca w życiu dziecka jest konieczny, a to jaki będzie rozwój dziecka w dużej mierze zależy od postaw obojga rodziców”.

Przypadek piąty

Niechęć dziecka do spotkań z osobą uprawnioną – zobowiązanie do odbycia rodzinnej terapii psychologicznej (art. 113⁴ k.r.o.)

Charakterystyka sprawy

1. Liczba dzieci – jedno.
2. Płeć dziecka – dziewczynka.
3. Wiek dziecka w dniu orzekania w pierwszej instancji (ukończone lata) – 8.

4. Sposób ustalenia pochodzenia od ojca – z małżeństwa.
5. Władza rodzicielska matki – pełna, sprawuje bezpośrednią pieczę nad dzieckiem.
6. Władza rodzicielska ojca – pełna, nie sprawuje bezpośredniej pieczy nad dzieckiem.
7. Relacje pomiędzy rodzicami dziecka w dniu orzekania – żyją w rozłączeniu po orzeczeniu rozwodu.
8. Podmiot sprawujący bezpośrednią pieczę nad dzieckiem – matka.
9. Wnioskodawca w sprawie – matka.
10. Przedmiot wniosku – o zmianę kontaktów ustalonych w wyroku rozwodowym.
11. Rozstrzygnięcie – ustalenie spotkań ojca w co drugą sobotę, począwszy od drugiej soboty po uprawomocnieniu się postanowienia, w godz. od 14.00 do 16.00, w miejscu zamieszkania dziecka, w obecności matki małoletniej i kuratora sądowego, z możliwością wyjścia na spacer. Sąd zobowiązał też oboje rodziców do złożenia, w terminie 2 tygodni od uprawomocnienia się postanowienia w sprawie, wniosku do Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej (w określonej miejscowości, będącej miejscem zamieszkania małoletniej i jej matki) o odbycie przez rodziców i ich córkę „wspólnej terapii z udziałem psychologa mającej na celu nawiązanie prawidłowych relacji i więzi ojca z małoletnią oraz dodatkowo wypracowanie zasad współpracy zainteresowanych w sprawach małoletniej i udziału zainteresowanych w terapii”. Sąd postanowił „wykonanie tego zobowiązania poddać kontroli kuratora sądowego”.
12. Kontrola instancyjna – nie było.

Stan faktyczny

Dziewczynka, której dotyczy relacjonowane postępowanie, urodziła się w związku małżeńskim rodziców dnia 23 marca 2012 r. i pozostawała we wspólnocie rodzinnej z nimi do 2015 r., gdy w związku rodziców rozpoczęło się życie w rozłączeniu.

Dnia 19 lutego 2018 r. związek małżeński rodziców został rozwiązany przez rozwód. Spotkania ojca z małoletnią, mieszkającą z matką sprawującą nad nią bezpośrednią pieczę przy pomocy jej rodziny generacyjnej, ustalone w wyroku rozwodowym, miały się odbywać poza miejscem zamieszkania dziecka, bez udziału matki, w każdy wtorek i czwartek od godziny 17.30 do godziny 19.00, w co drugi weekend każdego miesiąca – od piątku od godziny 18.00 do niedzieli do godziny 15.00, ponadto w ferie, święta, wakacje.

Takie ustalenie kontaktów zaproponował ojciec, a matka zaaprobowwała. Później tłumaczyła (np. biegłym podczas badania w OZSS), iż uczyniła to pod presją wywartą przez męża, który tę propozycję przedstawił „na chwilę przed ostatnią rozprawą, jako niepodlegającą negocjacjom”, a ona chciała jak najszybciej uzyskać rozwód z uwagi na „szantaże” ze strony małżonka. Ojciec dziewczynki twierdził, że żona prosiła go o ugodowe rozwiązanie małżeństwa, ponieważ miał dowody negatywnie rzutujące na jej wizerunek.

Biegli z OZSS ocenili, że rodzice małoletniej byli bardzo skonfliktowani, negatywnie do siebie nastawieni w związku z nierozwiązanymi sprawami dotyczącymi ich małżeństwa i wejściem przez ojca w nowy związek. Nie chcieli, bądź nie potrafili się ze sobą porozumieć w sprawach córki i kontaktów ojca z nią.

„Reagowali sztywno, niekonstruktywnie, w sposób niesprzyjający ustabilizowaniu sytuacji dziecka. [...] Atmosfera, jaką oboje rodzice stwarzali dziecku, była dla niego zdecydowanie niekorzystna, dopuszczali do tego, by było ono świadkiem, uczestnikiem sytuacji wysoce nieprawidłowych, istotnie naruszających jego dobrostan psychiczny”.

Spotkania ojca z córką tylko w początkowym okresie po uprawomocnieniu się wyroku rozwodowego były realizowane w sposób opisany w nim. W kwietniu 2019 r. doszło przy odbieraniu dziecka (i w jego obecności) na spotkanie z ojcem do awantury między rodzicami, w której uczestniczyła też babka macierzysta dziewczynki.

Do wydania dziecka doszło w sposób nieprawidłowy. Według ojca matka małoletniej oskarżyła go o porwanie dziecka i „postarała się”, by ono tak tę sytuację odebrało. Od tego czasu spotkania nie były realizowane, mimo że ojciec przyjeżdżał po córkę, gdyż ona odmawiała udziału w kontakcie.

Rodzice różnili się w ocenach przyczyny niechęci dziecka do spotkań oraz odmiennie datowali moment, od którego dziewczynka nie chciała się spotykać. Ojciec (podobnie jak babka macierzysta) twierdził, iż miało to miejsce od rzekomego siłowego przejęcia dziecka w celu realizacji spotkania pod koniec kwietnia 2019 r. Matka oceniała, że dziewczynka zdecydowanie wcześniej była niechętna spotkaniom, dlatego że w czasie ich trwania musiała słuchać negatywnych wypowiedzi ojca i jego rodziny o matce, nie była zadowolona z konieczności spania w jednym łóżku z aktualną partnerką ojca, a nawet wspominała o zachowaniu ojca wobec niej mającego cechy tzw. „złego dotyku” (takiemu zdarzeniu ojciec zdecydowanie zaprzeczał), przeszkadzały jej nerwowe zachowania ojca.

Matka wyraziła opinię, iż interwencje policji zainspirowane przez ojca w celu przejęcia dziecka na spotkanie, które nie przynosiły oczekiwanego przez ojca skutku, wywołały u córki przekonanie, że nie może być ona zmuszana do kontaktów z nim wbrew swojej woli i, mając takie przeświadczenia, odmawiała spotkań.

W styczniu 2019 r. matka małoletniej złożyła wniosek o zmianę kontaktów ojca z córką w taki sposób, aby odbywały się z mniejszą częstotliwością i z wykluczeniem noclegów w mieszkaniu ojca.

Uzasadniając go, twierdziła między innymi, że 70% spotkań nie było realizowanych z przyczyn leżących po stronie ojca. Wskazała też, że gdy ojciec przejmował dziecko na spotkanie, zostawiał je potem pod pieczę swoich rodziców. Nie wykazywał należytego zaangażowania

w sprawę córki. Manipulował uczuciami dziecka, przykładowo mówiąc mu, że matka go nie kocha.

Według matki dziecko bało się ojca. Z tej przyczyny uczęszczało do psychologa, zaś ojciec – mimo powiadomienia o planowanych wizytach w gabinecie psychologicznym – u specjalisty nie pojawił się. Matka zarzucała, że ojciec uniemożliwiał kontakt telefoniczny jej i córki, gdy przebywała u niego. Ujawniał w obecności dziecka zachowania nadpobudliwe, często płakał. Manipulował uczuciami córki.

Ojciec w odpowiedzi na wniosek matki przedstawił swoją propozycję kontaktów, utrzymując noclegi, ale zmniejszając częstotliwość spotkań z córką w porównaniu z obowiązującym ich uregulowaniem.

Odpierał zarzuty matki jako oparte na kłamstwach i pomówieniach. Twierdził, że matka nie wykazuje elastyczności w podejściu do ustaleń dotyczących kontaktów, przykładowo, gdy proponował zmiany w związku z godzinami swojej pracy, czy gdy prosił o przełożenie terminu spotkania w związku z chorobą dziecka.

Wskazywał na celowe utrudnianie mu kontaktów z córką, nastawianie córki przeciwko niemu i jego partnerce, wypowiadanie o nich w wulgarnej formie negatywnych opinii, manipulowanie uczuciami dziecka.

Rodzice małoletniej, mimo początkowego sprzeciwu matki, podjęli mediację, ale zakończyła się ona bez zawarcia ugody. W trakcie trwania sprawy modyfikowali swoje stanowiska.

W toku postępowania sąd dopuścił dowód z opinii specjalistów z zakresu psychologii i pedagogiki z Opiniodawczego Zespołu Sądowych Specjalistów: „na okoliczność kompleksowej diagnozy środowiska rodzinnego małoletniej, w szczególności jakie relacje łączą małoletnią z jej rodzicami, potrzeb małoletniej w zakresie kontaktów z ojcem, optymalnego zakresu, sposobu i częstotliwości ustalenia tych kontaktów”. Opinia została sporządzona we wrześniu 2020 r. i zawierała następujące wnioski:

„Małoletnia funkcjonuje w warunkach rodziny rozbitej [...] Bardzo niekorzystna atmosfera, jaką oboje rodzice tworzyli i nadal generują wokół dziecka, wynikająca z ich silnie zaburzonych stosunków, dużego skonfliktowania, negatywnych nastawień emocjonalnych względem siebie, a także podmiotowych uwarunkowań uniemożliwiających konstruktywne reagowanie, spokojną komunikację, wypracowanie jakiegokolwiek porozumienia, nie sprzyjała i wciąż nie sprzyja stabilizowaniu sytuacji małoletniej, prawidłowemu przebiegowi jej kontaktów z ojcem i utrzymaniu między nimi właściwej relacji. To oboje rodzice, mający pełnię władzy rodzicielskiej i ponoszący odpowiedzialność za sytuację dziecka, doprowadzili do tego, że już od ponad roku kontakty ojca z małoletnią, mimo obowiązującej regulacji sądowej w tym zakresie, nie dochodzą do skutku. Małoletnia jest najsilniej emocjonalnie związana z matką. Przy niej czuje się ona najpewniej i naj-

bezpieczniej, identyfikuje się z jej postawami wobec innych osób, w tym osoby ojca. Relacje małoletniej z ojcem są w chwili obecnej w poważnym stopniu zaburzone, dominuje dystans, co wynika zarówno z jej własnych doświadczeń z nim i jego funkcjonowania, ale także jest to skutkiem wzmacniania jego negatywnego obrazu przez osoby dla niej znaczące z rodziny matki. Małoletnia w chwili obecnej odmawia jakichkolwiek kontaktów z ojcem. By mogło dojść do zmiany nastawienia dziecka wobec ojca oraz ewentualnej reaktywacji ich kontaktów bez wywoływania u [małoletniej – dop. EH-Ł] poczucia zagrożenia **konieczna jest psychologiczna interwencja, gdyż rodzice nie mają zasobów, by samodzielnie, racjonalnie i zgodnie z potrzebami dziecka rozwiązać sytuację konfliktową** dotyczącą kontaktów małoletniej z ojcem i zapewnić ich prawidłowy przebieg. Tylko psycholog pracujący z rodzicami i małoletnią jest w stanie udzielić im porad oraz pomóc wypracować zasady współpracy sprzyjające nawiązaniu nowej jakości relacji małoletniej z ojcem. Wtedy dopiero jest zasadne określenie częstotliwości oraz formy kontaktów z ojcem optymalnej dla dziecka i zaspokojenia jego potrzeb”.

Sąd powyższą diagnozę częściowo uwzględnił. Ustalił bowiem nowy sposób kontaktowania się ojca z córką, nie uzależniając rozpoczęcia spotkań od wyników zaleconej przez biegłych pomocy psychologicznej. Niemniej zobowiązał oboje rodziców do złożenia, w terminie 2 tygodni od uprawomocnienia się postanowienia ustalającego kontakty, wniosku do Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w celu odbycia przez rodziców i ich córkę „wspólnej terapii z udziałem psychologa mającej na celu nawiązanie prawidłowych relacji i więzi ojca z małoletnią oraz dodatkowo wypracowanie zasad współpracy”.

Przypadek szósty

Poszanowanie woli dziecka, dojrzałego do jej świadomego powzięcia – zobowiązanie do terapii psychologicznej (art. 113⁴ k.r.o.)

Charakterystyka sprawy

1. Liczba dzieci – jedno.
2. Płeć dziecka – chłopiec.
3. Wiek dziecka w dniu orzekania w pierwszej instancji (ukończone lata) – 16.
4. Sposób ustalenia pochodzenia od ojca – z małżeństwa rodziców.
5. Władza rodzicielska matki – pełna, sprawuje bezpośrednią pieczę nad dzieckiem.
6. Władza rodzicielska ojca – pełna, nie sprawuje bezpośredniej pieczy.
7. Relacje pomiędzy rodzicami dziecka w dniu orzekania – żyją w rozłączeniu po rozwodzie.
8. Podmiot sprawujący bezpośrednią pieczę nad dzieckiem – matka.

9. Wnioskodawca w sprawie – matka.
10. Przedmiot wniosku – żądanie zakazu kontaktów ojca z dzieckiem.
11. Rozstrzygnięcie – oddalenie wniosku o zakaz kontaktów; nieuwzględnienie wniosku ojca o ustalenie spotkań w obecności kuratora rodzinnego, zmiana orzeczenia ustalającego kontakty w sposób je ograniczający, zobowiązanie do terapii psychologicznej.
12. Kontrola instancyjna – nie było.

Stan faktyczny

Rodzice małoletniego są rozwiedzeni i żyją w rozłączeniu. Bezpośrednią pieczę nad nim sprawuje matka. Małoletni urodził się we Włoszech i spędził tam 11 pierwszych lat życia. Język włoski traktuje jako pierwszy język ojczysty. Gdy ukończył 14 lat, wraz z matką zamieszkał w Polsce.

W postanowieniu z dnia 26 lipca 2018 r. zostały ustalone kontakty małoletniego z ojcem zarówno w formie bezpośredniej – spotkania w pierwszą niedzielę miesiąca w godzinach od 12:00 do 13:00 z udziałem kuratora sądowego w miejscu wcześniej wskazanym przez kuratora, jak i pośredniej – rozmowa telefoniczna co najmniej raz w tygodniu oraz list co najmniej raz w miesiącu.

Sąd ustalił, że ojciec co niedzielę telefonuje do syna, a na święta wysłał mu kartkę. Do listopada 2020 r. ich rozmowy trwały 3 minuty, ostatnia rozmowa odbyła się 6 grudnia 2020 r., a po tej dacie małoletni odmówił rozmów. Jako główną przyczynę tego stanu uznano niewykształcenie przez małoletniego więzi emocjonalnej z ojcem oraz zaburzone, nieprawidłowe relacje między nimi. Prezentowana sprawa toczyła się z wniosku matki o zakazanie ojcu kontaktów z synem.

Na podstawie wysłuchania małoletniego oraz ustaleń biegłych z OZSS sąd ocenił, że małoletni czuł się zmuszany do kontaktów z ojcem traktowanych jako konieczność. Według odczucia małoletniego ojciec nie szanuje jego potrzeby autonomii i samostanowienia.

Pomiędzy rodzicami trwa sytuacja konfliktowa obciążająca emocjonalnie syna, dla którego jest źródłem stresu i napięcia. Rodzice nie współdziałają ani nie porozumiewają się ze sobą w sprawach dziecka, co sąd uznał za przejaw ich nieprawidłowych postaw wychowawczych. Ich zachowania nie stanowią dobrych wzorców odnośnie do ról rodzicielskich i stosunków pomiędzy kobietą i mężczyzną.

Ojciec nie ma wystarczającej wiedzy o synu, gdyż niedostatecznie zabiegał o kontakt z nim, zaś matka nie dostrzega doniosłości roli ojca w życiu syna i włącza go w swój konflikt z byłym mężem. Zmieniła miejsce zamieszkania swoje i dziecka, co utrudnia realizację regularnych spotkań syna z ojcem.

Małoletni odmowę kontaktowania się z ojcem uzasadniał brakiem więzi z nim wynikającej z nieznajomości ojca. Nie wypowiadał jakichkolwiek obaw o swoje bezpieczeństwo podczas

spotkań z ojcem. Zapewne też (co najmniej podświadomie) pragnął zachować lojalność wobec matki i spełnić jej domniemywane oczekiwania w tej kwestii.

Małoletni podczas wysłuchania stwierdził, że traktuje ojca jak obcą osobę, nic o nim nie wie. Nie chce utrzymywać z ojcem kontaktu, bowiem czuje, że ojciec, domagając się kontaktów z nim, „chce tylko zrobić przykrość mamie”.

Z opinii OZSS wynikało, iż z uwagi na **wiek i fazę rozwoju małoletniego** (okres adolescencji) **istotne jest uwzględnianie jego stanowiska** odnośnie do kontaktów z ojcem, jednak z uwagi na udział matki w kształtowaniu stosunku chłopca z ojcem, postawę ojca (brak umiejętności odpowiedniej komunikacji z synem, niedostateczne zabieganie o utrzymanie kontaktów), **wskazane jest podjęcie terapii** przez ojca i syna. Celem terapii powinno być poprawienie ich relacji oraz umożliwienia wzajemnego poznania się.

Biegle ocenili, że przy spotkaniach ojca z synem bardziej zasadna byłaby obecność psychologa lub psychoterapeuty niż kuratora sądowego. Komunikacja pośrednia powinna być realizowana w sposób swobodny. Badanie nie wykazało zagrożenia dla syna ze strony ojca.

Sąd ocenił, że nie są spełnione przesłanki zakazu kontaktów i zmienił (w postanowieniu wydanym 21 stycznia 2021 r.) wcześniejsze uregulowanie utrzymywania kontaktów, orzekając o spotkaniach¹⁶³ ojca z synem w każdą pierwszą sobotę miesiąca od godziny 15.00 do godz. 17.00, poza miejscem zamieszkania małoletniego, bez obecności jego matki, wskazując, iż spotkania mają się odbywać w mieście, w którym małoletni mieszka.

Sąd na podstawie art. 113⁴ k.r.o. zobowiązał matkę do podjęcia wraz z małoletnim terapii psychologicznej z udziałem ojca dziecka w dokładnie określonej (przez podanie nazwy i adresu) poradni psychologiczno-pedagogicznej) „mającej na celu poprawę relacji, umożliwienia wzajemnego poznania się i poprawę wzajemnej komunikacji”. Sąd zobowiązał też matkę do składania sprawozdań z przebiegu terapii co trzy miesiące, wyznaczając termin pierwszego sprawozdania.

Przypadek siódmy

Emocjonalne odrzucenie uprawnionego do kontaktów

Charakterystyka sprawy

1. Liczba dzieci – dwoje.
2. Płeć dzieci – dziewczynki.
3. Wiek dzieci w dniu orzekania w pierwszej instancji (ukończone lata) – 11 lat i 9 lat.
4. Sposób ustalenia pochodzenia od ojca – uznanie ojcostwa.

¹⁶³ W sentencji orzeczenia użyto sformułowania, iż Sąd postanawia „**przyznać** [ojcu dop. EHŁ] **prawo** osobistych kontaktów” [pogrubienie – EHŁ].

5. Władza rodzicielska matki – pełna, sprawuje bezpośrednią pieczę nad dziećmi.
6. Władza rodzicielska ojca – pełna, nie sprawuje bezpośredniej pieczy.
7. Relacje pomiędzy rodzicami dziecka w dniu orzekania – żyją w rozłączeniu po rozpadzie związku kohabitacyjnego.
8. Podmiot sprawujący bezpośrednią pieczę nad dziećmi – matka.
9. Wnioskodawca w sprawie – matka.
10. Przedmiot wniosku – żądanie ustalenia kontaktów ojca z dziećmi.
11. Rozstrzygnięcie – ustalenie spotkań w obecności kuratora rodzinnego przez pierwsze 4 miesiące po uprawomocnieniu się orzeczenia. Wobec wniesienia apelacji przez matkę sąd orzekł spotkania w obecności kuratora do zakończenia postępowania w sprawie, oraz „przyznanie ojcu prawa do kontaktów telefonicznych” z opisaną częstotliwością.
12. Kontrola instancyjna – była. Sąd drugiej instancji zmienił tylko częstotliwość i godziny kontaktów telefonicznych.

Stan faktyczny

Rodzice pozostawali przez 9 lat w związku kohabitacyjnym, z tym że po urodzeniu pierwszej wspólnej córki przez rok nie mieszkali razem. W związku z problemami z pracą i dobrą ofertą pracy w odległym o 115 km mieście, ojciec dzieci tam się przeniósł. Każde z rodziców ma swoją wersję przyczyny rozstania oraz osoby, która podjęła pierwszą decyzję w tej kwestii. Nie można wykluczyć, że kobiecie zależało na sformalizowaniu związku, zwłaszcza po urodzeniu drugiej córki, a partner tego nie chciał.

Przez pewien czas po rozstaniu ojciec systematycznie przyjeżdżał do mieszkania córek, co najmniej na weekend, i spał tam. Wakacje i inne dni wolne rodzina spędzała razem. Później córki były zabierane na weekendy, które spędzały z ojcem, a czasem z ojcem i jego rodziną. Zapewne dziewczynki były przekonane, że jedynie praca powoduje brak wspólnego zamieszkiwania z nimi ojca i oczekiwały powrotu do stanu wcześniejszego – wspólnego, codziennego mieszkania razem całej rodziny. Po około 2 latach od rozstania ojciec małoletnich nawiązał nowy związek kohabitacyjny. Zamieszkał u partnerki w mieście, w którym wykonywał pracę.

Gdy, po pewnym czasie „przygotowywania” do przekazania córkom informacji o zmianie własnej sytuacji życiowej, ojciec przedstawił im nową partnerkę, nastąpiła zasadnicza zmiana w podejściu dziewczynek do kontaktów. Zaczęły ich odmawiać, okazywać niechęć do wyjazdu do mieszkania ojca. On reagował na tę postawę impulsywnie, nerwowo. Stosował nieadekwatne do sytuacji metody wychowawcze zmierzające do wykonania prawa do kontaktów.

Miały też miejsce inne zachowania ojca trudne do zaakceptowania dla córek i przykre dla nich. Przykładowo ojciec składał wizyty w szkole starszej córki, zachowując się

w sposób budzący u niej poczucie wstydu przed rówieśnikami. Dziewczynka mająca wadę wymowy była też w mało subtelny sposób „stymulowana” przez ojca do pracy nad tą niepełnosprawnością.

Ojciec zmienioną postawę córek wobec siebie przypisywał postawie ich matki i tylko ją za to obwiniał. Powodowało to agresywne jego zachowania, np. hałaśliwe domaganie się wpuszczenia do mieszkania (w tym niekiedy w późnych godzinach wieczornych), rodzące poczucie wstydu u dzieci, które miały świadomość, że zachowania obserwują i słyszą sąsiedzi. Był też incydent polegający na wtargnięciu ojca przez balkon do mieszkania zajmowanego przez matkę z córkami i pobicie matki potwierdzone tzw. „obdukcją” lekarską.

Obfita korespondencja w sprawie kontaktów, „kompulsywne” telefonowanie ojca do dzieci (kilkadziesiąt razy, gdy telefon nie został odebrany), nagrywanie wszystkich rozmów z matką dzieci, nagrywanie przebiegu spotkań z córkami, czego one były świadome, pogłębiało konflikt pomiędzy rodzicami i niechęć córek do spotkań z ojcem. Zapewne też niejednokrotnie dziewczynki słyszały rozmowy rodziców, których treść i forma odbiegała od kanonów dobrego wychowania.

Takie działania ojca nie przybliżały go do celu, jakim było pragnienie częstych, intensywnych kontaktów z córkami, realizowanych bez obecności matki dziewczynek. On sam to przyznał, oceniając swoje zachowania z perspektywy czasu, po odbyciu (z własnej inicjatywy) konsultacji psychologicznych i jakiejś formy terapii nieco korygującej egocentryczny sposób funkcjonowania społecznego.

Po około 5 latach od rozstania, matka dziewczynek wystąpiła do sądu o ustalenie miejsca przebywania dzieci pod jej bezpośrednią pieczęcią i w każdorazowym jej miejscu zamieszkania oraz o uregulowanie kontaktów z ojcem. W odpowiedzi ojciec małoletnich przedstawił własne żądania co do kontaktów – o zdecydowanie większej częstotliwości.

Tymczasem, choć rodzice wcześniej ustalili kontakty ojca z córkami dwa razy w miesiącu, ich realizacja napotykała poważne trudności wobec niechęci dzieci, którą każde z rodziców interpretowało odmiennie. Ojciec przypisywał postawę córek „wrogiemu” nastawianiu ich przez matkę, pragnieniu zachowania przez dziewczynki „strony” matki wobec pojawienia się w życiu ojca nowej kobiety.

Matka wskazywała na egoizm, autorytarny, egoistyczny sposób postępowania i ujemne cechy charakterologiczne ojca dzieci oraz jego nadmierny rygorizm i nieodpowiednie metody dyscyplinowania córek, co zniechęcało je do spotkań. Z perspektywy czasu swoją pozycję w relacji z ojcem dzieci oceniała jako skrajnie podporządkowaną, a funkcjonowanie partnera w związku jako przemocowe wobec niej. Nie wykluczone, że te oceny docierały do świadomości córek. W opinii biegłych specjalistów z OZSS, przygotowanej do sprawy, wynikały między innymi następujące wnioski:

„Więź z ojcem jest zakłócona, córki prezentują wobec tego rodzica wyraźne odrzucenie, wrogość, niechęć do różnych form jego udziału w swoim życiu. Dziewczynki negatywnie interpretują wszelkie próby przybliżenia się ojca do nich, oceniają je jako nieszczerze, kwestionują ich atrakcyjność. Skupiają się na negatywnych aspektach nawet pozytywnych wydarzeń związanych z tym rodzicem. Wyrażana przez nie aktualnie postawa jest niepokojąca, bowiem małoletnie, a szczególnie [starsza z nich – dop. EK-Ł] blokują się na wszelkie podejmowane przez ojca działania w celu podtrzymywania z nimi więzi i relacji. Matka wywiązuje się bez zastrzeżeń z obowiązków opiekuńczych wobec córek, zaspokaja ich potrzeby życiowe, natomiast pozostaje bierna wobec ustania ich relacji z drugim rodzicem. Ojciec wykazuje zaangażowanie i zainteresowanie sprawami małoletnich. Nie potrafi jednak przełamać dystansu w relacjach z nimi. Aktualnie jest bezradny wobec nasilonych reakcji odrzucenia jego osoby. Z uwagi na konflikt [miedzy rodzicami – dop. EH-Ł], brak ich współpracy w opiece i wychowaniu córek, a przede wszystkim silnie spolaryzowane postawy małoletnich w stosunku do rodziców oraz ich negatywne nastawienie wobec ojca, **zasadnym jest zobowiązanie opiniowanych do podjęcia terapii rodzinnej [...]** Uregulowanie i skonkretyzowanie kontaktów ojca z córkami obecnie nie jest możliwe, jest zależne od przebiegu i rezultatu wsparcia i pomocy specjalistycznej”.

Sąd takiej terapii nie orzekł, oceniając, iż poziom konfliktu wyklucza na tym etapie możliwość jej powodzenia. Ustalił kontakty ojca z córkami w każdą pierwszą i trzecią sobotę miesiąca w godzinach 10.00–13.00 poza miejscem zamieszkania dzieci i bez obecności ich matki, przy czym przez pierwsze 4 miesiące od uprawomocnienia się orzeczenia „pod nadzorem kuratora sądowego” na koszt obojga rodziców w częściach równych. Ustalono też zostały kontakty telefoniczne z użyciem w sentencji orzeczenia formuły „przyznać prawo do kontaktu telefonicznego [...]”.

Przypadek ósmy

Binacjonalny związek rodziców (po stronie matki obawa uprowadzenia rodzicielskiego)

Charakterystyka sprawy

1. Liczba dzieci – jedno.
2. Płeć dziecka – chłopiec.
3. Wiek dziecka w dniu orzekania w pierwszej instancji (ukończone lata) – 2.
4. Sposób ustalenia pochodzenia od ojca – uznanie ojcostwa.
5. Władza rodzicielska matki – pełna, sprawuje bezpośrednią pieczę nad dzieckiem.

6. Władza rodzicielska ojca – ograniczona w związku z życiem rodziców w rozłączeniu.
7. Relacje pomiędzy rodzicami dziecka w dniu orzekania – żyją w rozłączeniu po rozpadzie związku kohabitacyjnego.
8. Podmiot sprawujący bezpośrednią pieczę nad dzieckiem – matka.
9. Wnioskodawca w sprawie – matka.
10. Przedmiot wniosku matki – żądanie pozbawienia ojca władzy rodzicielskiej; wzajemny wniosek ojca o ustalenie kontaktów.
11. Rozstrzygnięcie – oddalenie wniosku o pozbawienie władzy rodzicielskiej ojca; ustalenie spotkań ojca z dzieckiem w każdy drugi piątek w godz. 14,30–16,30 i każdą czwartą niedzielę miesiąca w godz. 11,00–13,00 na terenie Centrum Interwencji Kryzysowej (dokładnie wskazana lokalizacja) w obecności matki i przez pierwsze 6 miesięcy w obecności kuratora sądowego.
12. Kontrola instancyjna – nie było.

Stan faktyczny

Rodzice małoletniego, urodzonego 18 czerwca 2018 r., przez około 9 lat byli parą, choć przez większość tego czasu nie mieszkali razem. Gdy kobieta była w ciąży, ojciec dziecka był już związany z inną partnerką. W niedługim czasie zawarł z nią małżeństwo, z którego – gdy trwało relacjonowane postępowanie – urodziło się dziecko.

Ojciec dziecka jest obywatelem polskim oraz obywatelem innego państwa europejskiego, z którego pochodzi jego rodzina. Ożenił się z rodaczką. Prowadzi działalność gospodarczą o charakterze międzynarodowym.

Według przeświadczenia matki (kwestionowanego przez ojca dziecka) jego centrum życiowym stał się kraj ojczysty, w którym pozostaje znacząca część jego rodziny (z wyjątkiem matki i siostry mieszkających od długiego czasu w Polsce) i cała rodzina żony. Z tej przyczyny matka dziecka wyrażała obawę, że możliwe jest „porwanie rodzicielskie” (uprowadzenie transgraniczne) i skrajnie ograniczała jakiekolwiek kontakty ojca i jego rodziny z synem.

Z opinii OZSS wynikało, że kompetencje wychowawcze obojga rodziców są istotnie obniżone, postawy usztywnione. Oboje są głęboko przeświadczeni, że, walcząc ze sobą, czynią to w imię dobra wspólnego syna, które każde z nich interpretuje po swojemu, przypisując drugiemu niskie intencje. Są skupieni na własnych emocjach, co jest związane z eskalującym konfliktem. Deprecjonują wzajemnie kompetencje wychowawcze drugiej strony, nie potrafią i nie chcą podjąć współpracy wychowawczej. Ujawniają w obecności dziecka negatywne emocje. Mają trudności z oddzieleniem konfliktu partnerskiego od relacji rodzicielskiej.

Przypadek dziewiąty

Niezmienne niedostosowanie żądanych ograniczonych kontaktów do specyfiki sytuacji uprawnionego osadzonego w zakładzie karnym

Charakterystyka sprawy

1. Liczba dzieci – jedno.
2. Płeć dziecka – dziewczynka.
3. Wiek dziecka w dniu orzekania w pierwszej instancji (ukończone lata) – 5.
4. Sposób ustalenia pochodzenia od ojca – wyrok.
5. Władza rodzicielska matki – pełna, sprawuje bezpośrednią pieczę nad dzieckiem.
6. Władza rodzicielska ojca – ograniczona.
7. Relacje pomiędzy rodzicami dziecka w dniu orzekania – żyją w rozłączeniu po rozpadzie związku kohabitacyjnego w związku z osadzeniem ojca (skazanego na 25 lat pozbawienia wolności) w zakładzie penitencjarnym.
8. Podmiot sprawujący bezpośrednią pieczę nad dzieckiem – matka.
9. Wnioskodawca w sprawie – ojciec.
10. Przedmiot wniosku – żądanie ustalenia kontaktów ojca z dzieckiem.
11. Rozstrzygnięcie – oddalenie wniosku.
12. Kontrola instancyjna – nie było.

Stan faktyczny

Oboje rodzice małoletniej są osobami karanymi¹⁶⁴. Po krótkiej znajomości zamieszkali wspólnie w rodzinnym mieszkaniu ojca, należącym do jego matki. Przebywali tam do umieszczenia kobiety, już ciężarnej, w zakładzie karnym. Zdarzenie to przesądziło o ustaniu związku.

Według wersji matki jej partner nie interesował się ciążą. Po urodzeniu dziecka na usilne, wielokrotne telefoniczne prośby matki, aby zobaczył córkę, kilkakrotnie ją odwiedził. Nie uznał ojcostwa. Ustalenie ojcostwa nastąpiło wyrokiem. Ostatnie bezpośrednie kontakty ojca z córką miały miejsce, gdy dziewczynka miała 2 lata. Nie identyfikuje ona, w ocenie matki, wnioskodawcy jako ojca, nie pamięta go. Nie powstały żadne osobiste więzi emocjonalne między nimi.

Po opuszczeniu zakładu karnego matka zamieszkała z córką u swojego ojca, rozwiedzionego z jej matką. Zajmuje się wyłącznie wychowywaniem dzieci. (Pierwsze dziecko, którego dotyczy relacjonowane postępowanie, urodziła w wieku 19 lat, jego ojciec liczył wówczas

¹⁶⁴ Wiadomo, że ojciec dziecka, wnioskodawca w tej sprawie był skazany za kradzież, rozbój i morderstwo. Matka przyznała jedynie w wywiadzie środowiskowym, że odbywała karę pozbawienia wolności, ale nie wspomniała, jakie popełniła przestępstwo, a sąd tego nie ustalał.

18 lat). Jest zarejestrowana jako bezrobotna. Nie posiada żadnych kwalifikacji zawodowych. Ukończyła jedynie szkołę podstawową.

Utrzymuje się wraz z dziećmi ze świadczenia „500+” pobieranego na rzecz trojga dzieci, zasiłków rodzinnych oraz alimentów należnych jej trojgu dzieciom (w kwotach 350 zł oraz dwukrotnie po 300 zł), wypłacanych przez Fundusz Alimentacyjny.

Poza dziewczynką, której dotyczy postępowanie, ma dwoje młodszych dzieci ze związków z dwoma niemałżeńskimi partnerami. W czasie postępowania była w kolejnej, zaawansowanej ciąży. Ojcem tego oczekiwanego (czwartego) dziecka jest prawdopodobnie jej ostatni partner, od którego pochodzi najmłodsze z dzieci. Matka z nim nie mieszka i twierdziła podczas wywiadu środowiskowego, że wpuszcza go do mieszkania tylko gdy jest trzeźwy.

Z przeprowadzonego przez zawodowego kuratora rodzinnego wywiadu środowiskowego wynikało, że dzieci są zadbane i należycie wychowywane przez matkę. Dwupokojowe mieszkanie, w którym zajmowała z trojgiem dzieci jeden pokój, było wyremontowane, urządzone standardowo, utrzymywane w czystości. Podczas wizyty kuratora dziewczynka, której dotyczy sprawa, była czysto ubrana, zachowywała się stosownie do wieku, została oceniona jako ładne, radosne dziecko.

Ojciec, odbywający karę 25 lat pozbawienia wolności, której koniec ma nastąpić w 2044 r., wniósł w piśmie, które wpłynęło do sądu 21 czerwca 2018 r., o ustalenie spotkań z córką w co drugą niedzielę w godzinach od 8.00 do 15.00 na terenie zakładu penitencjarnego, w którym przebywa.

Nie wniósł natomiast o ustalenie innych form kontaktów (np. telefonicznych). Nie zmienił co do zasady żądania po zapoznaniu się ze stanowiskiem matki jego córki, która wносиła o oddalenie wniosku. Jedynie był skłonny zaaprobować spotkania na terenie zakładu karnego raz (a nie dwa razy) w miesiącu.

W tym samym czasie analogiczne żądanie wnioskodawca złożył w sprawie dotyczącej jego starszego o 18 miesięcy od córki, pozamałżeńskiego syna pochodzącego ze związku z inną partnerką.

Należy odnotować, że sąd 24 czerwca 2019 r. dopuścił dowód z badania przez biegłych z OZSS w celu ustalenia „jaki wpływ będzie miał kontakt z wnioskodawcą i czy nie będzie on negatywny, sprzeczny z dobrem dziecka”. OZSS wyznaczył termin badań na dzień 28 września 2020 r. i poinformował o nim rodziców małoletniej, ale żadna z zaproszonych na badanie osób nie stawiała się w siedzibie OZSS. Podczas rozprawy w dniu 20 stycznia 2021 r. matka małoletniej oświadczyła, że „na badaniu w OZSS nie była ponieważ nie dochodzi do niej poczta” (zapis w protokole rozprawy). Sąd postanowił pominąć ten dowód. Wniosek został oddalony w postanowieniu z dnia 20 stycznia 2021 r., które uprawomocniło się bez przeprowadzenia kontroli instancyjnej.

Przypadek dziesiąty

Kontakty w formie rozmów telefonicznych

Charakterystyka sprawy

1. Liczba dzieci – jedno.
2. Płeć dziecka – chłopiec.
3. Wiek dziecka w dniu orzekania w pierwszej instancji (ukończone lata) – 11.
4. Sposób ustalenia pochodzenia od ojca – uznanie ojcostwa.
5. Władza rodzicielska matki – pełna, ze sprawowaniem bieżącej pieczy nad dzieckiem.
6. Władza rodzicielska ojca – pełna bez sprawowania bieżącej pieczy nad dzieckiem.
7. Relacje pomiędzy rodzicami dziecka w dniu orzekania – żyją w rozłączeniu po rozpadzie związku kohabitacyjnego.
8. Podmiot sprawujący bezpośrednią pieczę nad dzieckiem – matka.
9. Wnioskodawca w sprawie – ojciec.
10. Przedmiot wniosku – ustalenie kontaktów.
11. Rozstrzygnięcie – ograniczenie kontaktów ojca z synem do rozmów telefonicznych.
12. Kontrola instancyjna – nie było.

Stan faktyczny

Chłopiec, którego dotyczy opisywana sprawa, urodził się 29 października 2010 r. Pochodzi z kohabitacyjnego związku rodziców. Gdy on trwał, rodzina początkowo mieszkała w rodzinnym domu kobiety (u jej matki), w niewielkiej miejscowości, w której zamieszkiwały rodziny generacyjne obojga rodziców. Kiedy małoletni miał pół roku, ojciec wyprowadził się i zamieszkał wraz ze swoimi rodzicami. Do 3 roku życia dziecka odwiedzał syna raz w tygodniu, później (do końca 2017 r.) tylko raz na dwa lub trzy miesiące. (Spotkania zawsze odbywały się w obecności matki lub babci małoletniego). Potem spotkania ustały.

Ustanie spotkań było zbieżne w czasie ze zmianami w sytuacji życiowej matki małoletniego. Zawarła związek małżeński i wraz z synem przeniosła się do miejscowości położonej w innej części kraju, odległej od miejsca zamieszkania ojca i rodzin generacyjnych obojga rodziców.

W dniu 26 czerwca 2018 r. ojciec złożył wniosek o ustalenie kontaktów z synem. Oczekiwał, że małoletni będzie spędzał z nim, w jego miejscu zamieszkania i bez obecności matki, ostatni weekend w miesiącu od godz. 18,00 w piątek do godz. 18,00 w niedzielę. Przedstawił też szczegółowe propozycje spędzania z dzieckiem Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy, odpowiedniej części każdych ferii i wakacji oraz wnosił o ustalenie, że będzie miał z synem „nieograniczony kontakt środkami porozumiewania się na odległość”.

W uzasadnieniu ojciec wskazał, iż matka dziecka, po wyprowadzeniu się do nowego miejsca zamieszkania, utrudnia mu kontakt z synem, mimo ich silnego, obopólnego związku

emocjonalnego. Częstokroć odmawiała spotkania, mimo że stawił się w miejscu zamieszkania dziecka.

Wskazywał też na swoje wyższe wykształcenie, zatrudnienie i dobre warunki życia, jako gwarantujące należytą (we wszystkich aspektach) pieczę nad dzieckiem w czasie wnioskowanych spotkań.

Matka małoletniego wniosła o oddalenie wniosku w całości. Twierdziła, że nie utrudniała kontaktów, ale do czasu sprawy o alimenty, jaka odbyła się w 2017 r., ojciec nie interesował się synem.

Gdy dochodziło do wizyt ojca, to najczęściej były niezapowiedziane i burzyły plany oraz porządek dnia dziecka, pomimo wielokrotnych próśb, aby ojciec zapowiadał wizyty.

Matka twierdziła, że gdy dochodziło do spotkań ojca z synem, to nie potrafili znaleźć wspólnych tematów, nie podejmowali „niewymuszonej” zabawy. Twierdziła też, że syn nie wspomina o ojcu, ani nie wykazuje potrzeby kontaktu z nim.

Sąd ustalił, że chłopiec wychowuje się w zrekonstruowanej rodzinie matki i jej małżonka z młodszą siostrą pochodzącą ze związku matki i ojczyma. Ma bardzo dobry kontakt z ojczymem, do którego zwraca się po imieniu. Gdy trwało postępowanie, był uczniem piątej klasy szkoły podstawowej. Dobrze funkcjonował w rodzinie i środowisku rówieśniczym.

Badania psychologiczne, przeprowadzone w ramach postępowania o ustalenie kontaktów, ujawniły słabą więź małoletniego z ojcem. Wykazały, że małoletni nie traktuje ojca jako członka rodziny, nie ma do niego zaufania, nie dąży do kontaktu z nim.

Sąd podzielił opinię biegłego psychologa, iż deklarowane przez ojca postawy rodzicielskie budzą zastrzeżenia w obszarze autonomii, a jego predyspozycje wychowawcze są „umiarkowanie pozytywne”. Natomiast zdiagnozowane postawy rodzicielsko-wychowawcze matki małoletniego, ocenione zostały jako prawidłowe i nie wymagające korekty. Relacji między rodzicami zostały ocenione jako poprawne. Mimo tego porozumienie w sprawie kontaktów ojca z synem nie było możliwe.

Przypadek jedenasty

Kontakty z dziadkami

Charakterystyka sprawy

1. Liczba dzieci – jedno.
2. Płeć dziecka – chłopiec.
3. Wiek dziecka w dniu orzekania w pierwszej instancji (ukończone lata) – 7.
4. Sposób ustalenia pochodzenia od ojca – uznanie ojcostwa.
5. Władza rodzicielska matki – pełna, sprawuje bezpośrednią pieczę nad dzieckiem.

6. Władza rodzicielska ojca – brak danych.
7. Relacje pomiędzy rodzicami dziecka w dniu orzekania – żyją w rozłączeniu po rozpadzie związku kohabitacyjnego.
8. Podmiot sprawujący bezpośrednią pieczę nad dzieckiem – matka.
9. Wniosek o zmianę kontaktów przedstawiła matka; sąd na tej podstawie wszczął postępowanie z urzędu o zmianę kontaktów.
10. Osoby uprawnione do kontaktów – dziadkowie ojczyści.
11. Przedmiot wniosku, który spowodował wszczęcie z urzędu postępowania o zmianę kontaktów – zmiana miejsca kontaktów z galerii handlowej na mieszkanie matki, zmiana częstotliwości kontaktów z 2 razy w miesiącu na jeden raz w miesiącu.
12. Rozstrzygnięcie – zmiana częstotliwości kontaktów z 2 razy w miesiącu na jeden raz na 3 miesiące; miejsce kontaktów niezmiennione (galeria handlowa); osoby obecne podczas kontaktów – matka małoletniego i kurator.
13. Kontrola instancyjna – nie było.

Stan faktyczny

Rodzice chłopca urodzonego 28 września 2012 r. pozostawali w związku kohabitacyjnym, który trwał około dwóch i pół roku. Rozstaniu towarzyszył głęboki konflikt, w który zaangażowały się obydwie rodziny generacyjne. W czasie rozpoznawania sprawy konflikt nie wygasł. Być może nawet uległ wzmocnieniu. Ze znajdującej się w aktach opinii biegłych wynikało, co następuje:

„rodzice małoletniego pozostają w konflikcie, wzajemnie się oskarżają, skupieni na realizacji własnych potrzeb i uprawnień kwestionują i nie uwzględniają propozycji drugiej strony. Nie potrafią oddzielić konfliktu osobistego od współpracy na płaszczyźnie rodzicielskiej. Podważają wzajemnie swoje kompetencje oczekując wzajemnych ustępstw, dostosowania się do własnych wizji odnośnie kontaktów, prezentują egocentryczne, niedojrzałe postawy [...]”.

W postanowieniu z dnia 14 kwietnia 2016 r. sąd ustalił kontakty dziadków ojczystych z małoletnim. Spotkania miały odbywać się dwa razy w miesiącu w określonym dniu powszednim przez dwie godziny (od godz. 16.00 do godz. 18.00) w ogólnie dostępnym centrum handlowym, w obecności matki dziecka i kuratora sądowego. Wiadomo, że odbywały się nieregularnie i w sposób niesatysfakcjonujący stron.

Matka małoletniego twierdziła, że syn w tym terminie ma zajęcia sportowe w towarzystwie rówieśników, których nie chce odwoływać, bo dają mu więcej radości od wymuszonych spotkań z dziadkami. W ocenie matki syn dziadków prawie nie zna i boi się ich. Przed spotkaniem

jest zdenerwowany, często płacze. Dziadkowie nie potrafią nawiązać z dzieckiem relacji. To matka, ewentualnie kurator, stara się czymś zainteresować, „zabawić” małoletniego. Cały „ciężar” zajmowania się dzieckiem podczas spotkania spoczywa na matce, dziecko się nudzi. Po spotkaniu ma bóle brzucha.

Dla matki termin spotkań jest niedogodny. Ich częstotliwość nadmierna, szczególnie, że ojciec dziecka ma ustalone przez sąd szerokie kontakty z synem, co bardzo ogranicza swobodę planowania czasu dziecka (a pośrednio i jego matki), w tym kontakty rówieśnicze, na których dziecku zależy.

Matka dziecka wyraziła też opinię, iż dziadkowie pozostają pod bardzo silnym wpływem swojego syna (ojca dziecka) wrogo do niej nastawionego, który wywiera na swoich rodziców presję odnośnie do spotkań z wnukiem. Zależy mu na doprowadzeniu do obciążania matki dziecka obowiązkiem zapłaty sumy pieniężnej na wypadek niezrealizowanego spotkania. Z tych przyczyn matka zaproponowała spotkania w pierwszą niedzielę miesiąca w godz. 14.00-16.00 w swoim mieszkaniu. Dziadkowie, oboje emeryci, nie wyrazili zgody na proponowaną zmianę.

Dziadkowie eksponowali fakt, że matka nie ma samodzielnego mieszkania¹⁶⁵. Wraz z ich wnukiem i nowym partnerem mieszka u swojej matki, więc w mieszkaniu pozostają zawsze osoby trzecie, niezyczliwe dziadkom. Głównym dysponentem lokalu jest babcia macierzysta ich wnuka a nie matka dziecka. W przeszłości te osoby zachowywały się wobec dziadków ojczystych we wskazanym mieszkaniu obraźliwie. Gdyby spotkania z wnukiem odbywały się zgodnie z propozycją matki dziecka, prawdopodobieństwo wywołania konfliktu (zwłaszcza przez aktualnego partnera matki) jest wysokie. Dlatego mogą oni zaakceptować spotkania tylko w miejscu „neutralnym” a zarazem atrakcyjnym dla dziecka. W dotychczasowym miejscu spotkań jest, między innymi, kręgielnia, gdzie jest możliwa wspólna zabawa z wnukiem.

W ocenie dziadków wnuczek, pod wpływem matki, zachowuje się wobec nich podczas spotkań, do których dochodzi nieregularnie i trwają krócej niż orzekł sąd, w sposób skrajnie niewłaściwy.

Mimo publicznego miejsca spotkań nazywa ich wulgarnie, wykonuje obraźliwe gesty (np. pokazywanie środkowego palca), co niekiedy budzi nawet oburzenie i uwagi krytyczne osób trzecich (przypadkowych obserwatorów, klientów centrum handlowego, w którym odbywają się spotkania), ale nie wywołuje korygujących działań matki.

Dziecko nie dziękuje za otrzymane prezenty, nie podejmuje interakcji, gdy dziadkowie zapraszają do wspólnej zabawy. Zwykle podczas spotkań matka trzyma syna na kola-

¹⁶⁵ Z akt sprawy nie wynikało, czy dom jednorodzinny, nazywany mieszkaniem babki macierzystej, był przedmiotem jej własności, czy też był przedmiotem współwłasności babki macierzystej i matki dziecka, a jeżeli był przedmiotem współwłasności, to jakie były udziały wymienionych osób we współwłasności.

nach i coś mu szepce do ucha. Dziadkowie to zachowanie interpretują jako „nastawianie” dziecka przeciwko nim i zniechęcanie go do okazania dziadkom jakiegokolwiek zainteresowania.

Z dopuszczonych dowodów z akt sprawy o ustalenie kontaktów (w tym z opinii biegłych z OZSS z 2017 r., gdy dziecko liczyło cztery i pół roku), wynikało, że wówczas wnuczek nazywał babcię ojczystą jej imieniem w formie zniekształconej, wyrażającej lekceważąco niechętny stosunek do osoby tak nazywanej (której zapewne samo dziecko nie wymyśliłoby), a dziadka ojczystego nazywało zwrotem „dziad-złodziej”. Dziecko dopytywane podczas badania, dlaczego używa takiego określenia dziadka, oświadczyło, że razem z ojcem ukradł kuchnię (matce?). Babcię dziecko wówczas „oskarżyło” o wybicie mu zębów. (Istotnie, gdy małe dziecko liczący 2 lata był pod opieką babci ojczystej, złamał mleczne zęby w związku z upadkiem). Biegli we wnioskach z badania przeprowadzonego w 2017 r. ocenili, że dziecko liczące cztery i pół roku:

„nie jest zdolne do wydawania sądów dotyczących zachowań społeczno-moralnych. Nie jest też w stanie odtwarzać z autopsji wydarzeń z okresu gdy miał dwa lata. W związku z tym **wypowiedzi dziecka wydają się być powtarzanymi kwestiami dorosłych z jego środowiska**. W świetle powyższego prawdopodobnym jest, że może być nastawiane negatywnie do ojca i jego rodziny, co wskazuje na obniżone kompetencje wychowawcze matki, która jeśli ich [w domyśle: zacytowanych wypowiedzi dziecka, które powtórzyło ono zapewne po jakiejś osobie dorosłej – dop. EH-Ł.] nie wypowiada to też ich nie koryguje”.

Sąd w referowanej sprawie dopuścił dowód z pisemnej opinii biegłego psychologa na okoliczność weryfikacji twierdzeń dziadków co do niechęci wnuka do spotkań, przyczyn niechęci (o ile zostałaaby potwierdzona) oraz wyjaśnienia czy (o ile występuje) wynika z „osobistych, **manipulacyjnych działań matki**, czy też jest wynikiem osobistych przeżyć małego dziecka związanych z osobami uczestników postępowania”. Biegły miał też wyrazić stanowisko odnośnie do miejsca w jakim powinny odbywać się spotkania dziadków z wnukiem.

Małe dziecko (w czasie badania liczący sześć i pół roku) jako dziadków wymienił wyłącznie babcię macierzystą („mam tylko jedną babcię, a dziadka nie mam”). Dopytywany przyznał, że zna osoby nazywane po imieniu [będące dziadkami ojczystymi – dop. EHŁ], których konsekwentnie nie nazywał dziadkami. Stwierdził, że na ich widok „robi mu się zimno” i się ich boi. Dodawał w związku z nimi opisy zdarzeń z przeszłości – w tym wspomnienie, że nazwana tylko imieniem babcia ojczysta „zęba mi wybiła, rzuciła mnie na podłogę specjalnie”.

W czasie spontanicznej zabawy, w stanie odprężenia, oświadczył, że „nie wie”, czy chciałby się spotykać z dziadkami ojczystymi, których konsekwentnie nazywał tylko imionami w formie zdrobniałej (bez dodania imienia do słów „babcia”, „dziadek”).

Biegły psycholog ocenił, że uczucia dziecka wobec dziadków ojczystych są „ambiwalentne”, co powoduje, że są szanse na odbudowanie:

„konstruktywnych więzi pomiędzy dziadkami a wnukiem pod warunkiem odpowiedzialnego zachowania dorosłych, to jest skoncentrowanego na potrzebach dziecka i zapewnieniu mu poczucia bezpieczeństwa. Analiza akt sprawy wskazuje, iż pomiędzy stronami istnieje konflikt, relacje nacechowane są brakiem szacunku, życzliwości i zachowania podstawowej kurtuazji. Powyższe jest demobilizujące dla małoletniego i nie sprzyja budowaniu poczucia bezpieczeństwa. W chwili obecnej wskazanym jest realizacja kontaktu w miejscu zewnętrznym, w którym dziecko miałoby możliwość spędzenia czasu w atrakcyjny dla siebie sposób – na przykład przez zabawę angażującą osoby dorosłe”.

Mimo zapoznania się z opinią, matka małoletniego powtórzyła, że syn nie zna dziadków, boi się ich i nie chce się z nimi spotykać, zaś dziadkowie nie koncentrują się na wnuku tylko na niej, więc ona także się ich boi. („Ci ludzie mnie okradli. Zabierali mi pieniądze. Kolejna żona pana [tu nazwisko ojca dziecka – dop. EH-Ł.] została pobita i okradziona, wiem bo byłam wzywana na świadka. Trzeba skupić się na dziecku nie na mnie”). Natomiast dziadkowie (słuchani informacyjnie), po wysłuchaniu powyższego stanowiska matki, w emocjonalnych wypowiedziach („Mamy dość oczerniania”, „Nikt nie chce nam pomóc ni Sąd, ni Policja, ni kurator.”) zrezygnowali ze spotkań „dla dobra wnuka”.

Sąd zmienił sposób spotkań dziadków z wnukami w ten tylko sposób, że zmniejszył ich częstotliwość.

Ze znajdujących się w aktach notatek kuratorów wynika, że 9 kolejnych spotkań się nie odbyło. Matka informowała kuratora, że odmawia przybycia z dzieckiem do miejsca spotkania bądź z uwagi na zaziębienie syna, bądź z uwagi na obawę o jego bezpieczeństwo w związku z pandemią Covid-19.

Z notatek kuratora wynika, że dziadkowie podtrzymywali pragnienie spotykania się z wnukiem i byli w gotowości do stawienia się na nie w każdym z terminów wynikających z orzeczenia sądu. Kurator każdorazowo informował o tym matkę dziecka, zobowiązaną do przyprowadzenia go na spotkanie i obecności podczas spotkania. Wobec odmowy przybycia informował dziadków, iż spotkanie się nie odbędzie. Ostatnia notatka informuje, że nie odbyło się spotkanie zaplanowane na dzień 9 marca 2022 r.